

**KOSZALIŃSKO
KOŁOBRZESKIE**
wiadomości diecezjalne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej Koszalińsko-Kołobrzeskiej

ROK LII

PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ

4/2024

Redakcja:

ks. dr Tadeusz Ceynowa (red. nacz.)

mgr Małgorzata Wieczorkowska

mgr Monika Zielonka

dr inż. Magdalena Florianowicz (sekretarz)

75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, tel. 94 345 90 26

e-mail: kkwd@interia.pl

Skład i łamanie:

Magdalena Florianowicz

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska

75-062 Koszalin, ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 25, tel. 94 343 87 10 (18)

e-mail: kuria@koszalin.opoka.org.pl, www.diecezjakoszalin.pl

© Copyright by Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska, 2025

ISSN 1734-9621

Druk:

Zakład Poligraficzny Polimer

ul. Szczecińska 34/2, Koszalin, tel. 94 342 45 34

Spis treści

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie papieża Franciszka na VIII Światowy Dzień Ubogich, 17 listopada 2024 r. <i>Modlitwa ubogiego dociera do Boga</i> (por. Syr 21,5)	8
Orędzie papieża Franciszka na XXXIX Światowy Dzień Młodzieży, 24 listopada 2024 r. <i>Ci, co zaufali Panu, idą bez znużenia</i> (por. Iz 40,31)	12
Homilia papieża Franciszka podczas Mszy św. sprawowanej w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bazylika św. Piotra, Watykan, 8 grudnia 2024 r.	17
Homilia papieża Franciszka na rozpoczęcie Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025. Uroczystość Narodzenia Pańskiego – otwarcie Drzwi Świętych, bazylika św. Piotra, 24 grudnia 2024 r.	20
Bożonarodzeniowe orędzie „Urbi et Orbi” papieża Franciszka, „balkon błogosławieństw” bazyliki św. Piotra, Watykan, 25 grudnia 2024 r.	23

EPISKOPAT POLSKI

<i>Uważni i wspierający – w trosce o dzieci.</i> Słowo Przewodniczącego KEP i Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży	28
Komunikat Zespołu Roboczego KEP ds. kontaktów z Rządem RP w sprawie lekcji religii w szkole po spotkaniu z przedstawicielami MEN, 9 października 2024 r.	30
Komunikat z posiedzenia Komisji Wspólnej Przedstawicieli RP i KEP	31
Komunikat po spotkaniu Podkomisji ds. religii w szkole powołanej przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu RP i KEP	32
Komunikat z 399. Zebrania Plenarnego KEP	33
Stanowisko KEP wobec planowanego przedmiotu Edukacja Zdrowotna	35
Komunikat strony kościelnej po spotkaniu Podkomisji ds. religii w szkole	36
Komunikat strony kościelnej z posiedzenia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP	37

List pasterski KEP na Niedzielę Świętej Rodziny. <i>Rodzina miejscem uczenia się nadziei</i>	39
--	----

BISKUP DIECEZJALNY

I. Dekrety i zarządzenia	44
Dekret w sprawie kościołów jubileuszowych oraz możliwości uzyskania odpustu zupełnego w Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej w czasie Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025 ..	44
Dekret w sprawie uprawnień dla kapłanów, którzy będą słuchali spowiedzi w kościołach jubileuszowych wyznaczonych na Jubileusz Zwyczajny Roku 2025	47
Zwolnienia i nominacje	48
II. Komunikaty, zaproszenia, listy, homilie i wystąpienia	49
Życzenia Biskupa Koszalińsko-Koło-brzeskiego Zbigniewa Zielińskiego z okazji uroczystości Bożego Narodzenia	49
Dyspensa Biskupa Koszalińsko-Koło-brzeskiego	51
Homilia Biskupa Koszalińsko-Koło-brzeskiego Zbigniewa Zielińskiego wygłoszona podczas Mszy św. inaugurującej rok akademicki 2024/2025 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej i Instytucie Studiów Wyższych w Koszalinie, 5 października 2024 r.	51
Homilia Biskupa Koszalińsko-Koło-brzeskiego Zbigniewa Zielińskiego wygłoszona podczas Mszy św. XXX Pielgrzymki Ruchu Światło-Życie, Koszalin, 9 listopada 2024 r.	56
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego	61

Z ŻYCIA DIECEZJI

I. Wydarzenia w diecezji	68
Inauguracja roku akademickiego	68
Radosne świętowanie z mieszkańcami nieba	70
1 listopada na koszalińskim cmentarzu	72
XXX pielgrzymka Ruchu Światło-Życie	73
11 listopada	75
Oblóczyny	76
Adwentowe Czuwanie Młodych	77
Kościół dla potrzebujących – akcja Caritas diecezjalnej	79
Przesłania biskupów z tegorocznych pasterek	61
II. Kronika wydarzeń z diecezji	84
III. Kronika żałobna	101

IV. Inne	109
Homilia biskupa Krzysztofa Zadarki wygłoszona podczas święceń diakonatu, Szczecinek, 23 listopada 2024 r.	109
Komunikat w związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami dotyczącymi diecezji koszalińsko- kołobrzeskiej oraz koszalińskiego Domu Miłosierdzia Bożego	115
Wyjaśnienie ze strony diecezji w sprawie Domu Miłosierdzia	116
Bp Zbigniew Zieliński o sytuacji związanej z Domem Miłosierdzia	120

Stolica Apostolska

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na VIII Światowy Dzień Ubogich, 17 listopada 2024 r.
Modlitwa ubogiego dociera do Boga (por. Syr 21,5)

Drodzy bracia i siostry!

1. *Modlitwa ubogiego dociera do Boga* (por. Syr 21,5). W roku poświęconym modlitwie, w perspektywie Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025, to wyrażenie biblijnej mądrości jest wyjątkowo stosowne, by przygotować nas do VIII Światowego Dnia Ubogich, który przypada 17 listopada. Chrześcijańska nadzieja obejmuje również pewność, że nasza modlitwa dociera przed oblicze Boga; ale nie każda modlitwa: *modlitwa ubogiego!* Rozważmy to Słowo i „odczytajmy” je na twarzach i w historiach ludzi ubogich, których spotykamy w naszych dniach, aby modlitwa stała się drogą komunii z nimi i uczestnictwa w ich cierpieniu.

2. Księga Syracha, do której się odwołujemy, nie jest zbyt dobrze znana, a zasługuje na odkrycie ze względu na bogactwo tematów, jakie porusza, zwłaszcza gdy dotyka relacji człowieka z Bogiem i światem. Jej autor, syn Syracha, to nauczyciel, uczony w Piśmie z Jerozolimy, który tworzył prawdopodobnie w II wieku przed Chr. To mędrzec zakorzeniony w tradycji Izraela, który naucza na temat różnych dziedzin ludzkiego życia: od pracy po rodzinę, od życia w społeczeństwie po wychowanie młodzieży. Zwraca uwagę na kwestie związane z wiarą w Boga i przestrzeganiem Prawa. Porusza niełatwe problemy wolności, zła i Bożej sprawiedliwości, które są niezwykle istotne także dla nas dzisiaj. Syn Syracha, natchniony przez Ducha Świętego, pragnie przekazać wszystkim drogę do mądrego i godnego życia przed Bogiem oraz braćmi i siostrami.

3. Jednym z tematów, którym ten autor natchniony poświęca najwięcej miejsca jest *modlitwa*. Czyni to z wielką żarliwością, ponieważ oddaje głos swojemu osobistemu doświadczeniu. W rzeczy samej, żaden tekst na temat modlitwy nie mógłby być skuteczny i owocny, gdyby nie wychodził od tych, którzy codziennie stoją w obecności Boga i słuchają Jego Słowa. Syn Syracha oświadcza, że szukał mądrości od lat młodzieńczych: „Będąc jeszcze młodym, zanim zacząłem podróżować, szukałem jawnie mądrości w modlitwie” (Syr 51,13).

4. W swojej wędrówce odkrywa jedną z podstawowych rzeczywistości Objawienia, a mianowicie fakt, że *ubodzy mają uprzywilejowane miejsce w sercu Boga*, do tego stopnia, że w obliczu ich cierpienia Bóg jest „niecierpliwy”, dopóki nie odda im sprawiedliwości: „Modlitwa

biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu. Nie odstąpi ona, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok” (Syr 35,17–18). Bóg zna cierpienia swoich dzieci, ponieważ dla wszystkich jest czułym i troskliwym Ojcem. Jako Ojciec troszczy się o najbardziej potrzebujących: ubogich, zepchniętych na margines, cierpiących, zapomnianych... Ale nikt nie jest wykluczony z Jego serca, ponieważ przed Nim wszyscy jesteśmy ubodzy i potrzebujący. Wszyscy jesteśmy żebrakami, ponieważ bez Boga byłibyśmy niczym. Nie mielibyśmy nawet życia, gdyby Bóg nam go nie dał. A jednak, jakże często żyjemy tak, jakbyśmy byli panami życia lub jakbyśmy musieli je zdobyć! Mentalność światowa wymaga od nas, abyśmy stali się kimś ważnym, abyśmy wyrobili sobie imię na przekór wszystkim i wszystkiemu, łamiąc zasady społeczne w celu zdobycia bogactwa. Cóż za smutna iluzja! Szczęścia nie osiąga się gwałcąc prawa i godność innych osób.

Przemoc spowodowana wojnami wyraźnie pokazuje, jak bardzo aroganccy są ci, którzy uważają się za możnych wobec ludzi, podczas gdy w oczach Boga są nędzaczami. *Jakże wielu nowych ubogich rodzi ta zła polityka prowadzona przy pomocy broni*, jakże wiele niewinnych ofiar! Jednak nie możemy się wycofać. Uczniowie Pana wiedzą, że każdy z tych „maluczkich” nosi oblicze Syna Bożego, a nasza solidarność i znak chrześcijańskiej miłości muszą dotrzeć do każdego z nich. „Każdy chrześcijanin oraz każda wspólnota powołani są, by być Bożymi narzędziami wyzwolenia i wspierania ubogich w celu ich pełnej integracji społecznej; zakłada to, że jesteśmy uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 187).

5. W tym roku poświęconym modlitwie musimy *przyswoić sobie modlitwę ubogich* i modlić się wraz z nimi. Jest to wyzwanie, które musimy podjąć i działanie duszpasterskie, które należy rozwijać. Bowiem „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania Sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich musi głównie przyjąć formę uprzywilejowanej i priorytetowej opieki duchowej” (tamże, 200).

Wszystko to wymaga pokornego serca, które miałoby odwagę stać się żebrakiem. Serca gotowego uznać siebie za ubogiego i potrzebującego. Istnieje bowiem związek między ubóstwem, pokorą i zaufaniem. Prawdziwy ubogi jest pokorny, jak powiedział święty biskup Augustyn:

„Biedak nie ma się czym szczycić, bogaty ma pychę, z którą musi walczyć. Posłuchaj mnie zatem: bądź prawdziwym ubogim, bądź cnotliwy, bądź pokorny” (*Mowy*, 14,4). Człowiek pokorny nie ma się czym chlubić ani czego domagać, wie, że nie może liczyć na siebie samego, ale mocno wierzy, że może odwołać się do miłosiernej miłości Boga, przed którym stoi jak syn marnotrawny, który wraca do domu skruszony, aby przyjąć uścisk ojca (por. Łk 15,11–24). Biedak, nie mając się na czym oprzeć, otrzymuje moc od Boga i pokłada w Nim całą swoją ufność. Pokora rodzi bowiem ufność, że Bóg nas nigdy nie opuści i nie pozostawi bez odpowiedzi.

6. Ubogim, zamieszkującym nasze miasta i należącym do naszych wspólnot, mówię: nie traćcie tej pewności! Bóg jest czuły wobec każdego z was i jest blisko was. Nie zapomina o was i nigdy nie mógłby zapomnieć. Wszyscy doświadczamy sytuacji, w których modlitwa zdaje się pozostawać bez odpowiedzi. Czasami prosimy o wybawienie z niedoli, która sprawia, że cierpimy i nas upokarza, a Bóg zdaje się nie słyszeć naszego błagania. Ale milczenie Boga nie jest niedostrzeganiem naszego cierpienia. Raczej strzeże słowa, które prosi, aby było przyjęte z ufnością, pozostawiając nas Jemu i Jego woli. Świadczy o tym również syn Syracha: „Sąd Boży będzie na korzyść ubogich” (por. 21,5). Z ubóstwa może więc wypływać pieśń najprawdziwszej nadziei. Pamiętajmy, że „kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm związany z czynieniem dobra. (...) Nie jest to życie w Duchu, rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 2).

7. Światowy Dzień Ubogich stał się już wydarzeniem dla każdej wspólnoty kościelnej. Jest to okazja duszpasterska, której nie można nie docenić, ponieważ pobudza każdego wierzącego do wysłuchania modlitwy ubogich, uświadamiając sobie ich obecność i potrzeby. Jest to dobra okazja do realizacji inicjatyw, które konkretnie pomagają ubogim, a także do uznania i wspierania wielu wolontariuszy, którzy z pasją poświęcają się najbardziej potrzebującym. Musimy dziękować Panu za osoby, które są gotowe słuchać i wspierać najuboższych. Są to kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, którzy swoim świadectwem stają się głosem Boga odpowiadającego na modlitwy tych, którzy się do Niego zwracają. Cisza jest więc przerywana za każdym razem, gdy brat w potrzebie jest przyjmowany i brany w ramiona. Ubodzy wciąż mogą wiele nauczyć in-

nych, ponieważ w kulturze, która stawia bogactwo na pierwszym miejscu i często poświęca godność ludzi na ołtarzu dóbr materialnych, idą pod prąd, wskazując, że to coś zupełnie innego jest istotne dla życia.

Dla modlitwy więc, sprawdzianem jej autentyczności jest miłość miłosierna, która staje się spotkaniem i bliskością. *Jeśli modlitwa nie przekłada się na konkretne działanie, jest daremna*. Istotnie, „wiera bez uczynków jest martwa” (Jk 2,26). Jednak *miłość bez modlitwy może stać się filantropią, która szybko się wyczerpie*. „Bez codziennej modlitwy, praktykowanej wiernie, w nasze działanie wkrada się pustka, traci ono swą głęboką duszę, sprowadza się do zwykłego aktywizmu” (Benedykt XVI, *Katecheza*, 25 kwietnia 2012). Musimy unikać tej pokusy i zawsze być czujni z siłą i wytrwałością, które pochodzą od Ducha Świętego, który jest dawcą życia.

8. W tym kontekście warto przypomnieć świadectwo pozostawione nam przez Matkę Teresę z Kalkuty, kobietę, która poświęciła swoje życie ubogim. Ta Święta nieustannie powtarzała, że *modlitwa była miejscem, z którego czerpała siłę i wiarę* dla swojej misji służenia ubogim. Kiedy przemawiała na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ 26 października 1985 r., pokazując wszystkim paciorki różańca, które zawsze trzymała w dłoni, powiedziała: „Jestem tylko biedną zakonnica, która się modli. Gdy się modlę, Jezus wlewa mi w serce swoją miłość, a ja idę dać ją wszystkim biednym ludziom, których spotykam na swojej drodze. Módlcie się i wy! Módlcie się, a zauważycie ubogich, którzy są obok was. Być może na tym samym piętrze waszego domu. Może nawet w waszych domach są tacy, którzy oczekują na waszą miłość. Módlcie się, a otworzą się wam oczy i serce będzie przepełnione miłością”.

I jakże nie przypomnieć tutaj, w mieście Rzymie, św. Benedykta Józefa Labre (1748–1783), którego ciało spoczywa i jest czczone w kościele parafialnym Santa Maria ai Monti. Pielgrzym z Francji do Rzymu, odrzucony przez wiele klasztorów, spędził ostatnie lata swojego życia będąc ubogim pośród ubogich, spędzając wiele godzin na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, z różańcem, odmawiając brewiarz, czytając Nowy Testament i *O naśladowaniu Chrystusa*. Nie mając nawet małego pokoju, w którym mógłby zamieszkać, zwykle spał w kącie ruin Koloseum, jako „włóczęga Boga”, czyniąc ze swojego życia nieustanną modlitwę, która wznosiła się do Niego.

9. Przygotowując się do Roku Świętego zachęcam wszystkich, aby zostali *pielgrzymami nadziei*, czyniącymi konkretne znaki lepszej przyszłości. Nie zapominajmy pielęgnować „drobnych szczegółów miłości”

(Adhort. apost. *Gaudete et exultate*, 145): zatrzymania się, podejścia, poświęcenia odrobiny uwagi, uśmiechu, życzliwego gestu, słowa pocieszenia... Te gesty nie mogą być improwizowane. Wymagają raczej codziennej wierności, często ukrytej i cichej, ale wzmocnionej modlitwą. W tym czasie, gdy pieśń nadziei wydaje się ustępować miejsca szczękowi broni, jękowi wielu niewinnych rannych i milczeniu niezliczonych ofiar wojen, skierujmy do Boga nasze błaganie o pokój. Brak nam pokoju i wyciągamy ręce, aby przyjąć go jako cenny dar, a jednocześnie starajmy się osiągnąć go w naszym codziennym życiu.

10. Jesteśmy powołani, aby w każdych okolicznościach być *przyjaciółmi ubogich*, idąc za Jezusem, który jako pierwszy okazał solidarność z ostatnimi. Niech nas wspiera na tej drodze Święta Boża Rodzicielka Maryja, która ukazując się w Banneux zostawiła nam przesłanie, którego nie wolno nam zapomnieć: „Jestem Matką Bożą Ubogich”. Jej, na którą Bóg wejrzał ze względu na Jej pokorne ubóstwo, dokonując wielkich rzeczy przez Jej posłuszeństwo, powierzamy naszą modlitwę, przekonani, że wzniesie się ona do nieba i zostanie wysłuchana.

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, 13 czerwca 2024 r., we wspomnienie św. Antoniego z Padwy, patrona ubogich.

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA
na XXXIX Światowy Dzień Młodzieży, 24 listopada 2024 r.
***Ci, co zaufali Panu, idą bez znużenia* (por. Iz 40,31)**

Drodzy Młodzi!

W ubiegłym roku wyruszyliśmy drogą nadziei ku Wielkiemu Jubileuszowi, rozważając Pawłowe wyrażenie: „Weselcie się nadzieją” (Rz 12,12). Właśnie po to, aby przygotować się do jubileuszowej pielgrzymki roku 2025, w tym roku czerpiemy inspirację z proroka Izajasza, który mówi: „ci, co zaufali Panu (...) bez znużenia idą” (Iz 40,31). Wyrażenie to zostało zaczerpnięte z tak zwanej Księgi Pocieszenia (Iz 40–55), która zapowiada koniec niewoli Izraela w Babilonie i początek nowego etapu nadziei i odrodzenia Ludu Bożego. Lud ten może powrócić do swojej ojczyzny dzięki nowej „drodze”, którą w historii Pan otwiera dla swoich dzieci (por. Iz 40,3).

My także żyjemy dziś w czasach naznaczonych dramatami, które rodzą desperację i uniemożliwiają nam spoglądanie w przyszłość ze

spokojem w sercu: tragedia wojny, niesprawiedliwości społeczne, nierówności, głód, wyzysk człowieka i stworzenia. Często najwyższą cenę płaciecie wy, młodzi, którzy odczuwacie niepewność jutra i nie dostrzegacie stabilnych perspektyw dla waszych marzeń. Grozi wam przez to życie pozbawione nadziei, stawanie się więźniami nudy i melancholii, niekiedy pociągniętymi iluzją występku i destrukcyjnej rzeczywistości (por. Bulla *Spes non confundit*, 12). Dlatego najmilsi, chciałbym, aby podobnie jak w przypadku Izraela w Babilonie, także do was dotarło orędzie nadziei: także dzisiaj Pan otwiera przed wami drogę i zaprasza was do podążania nią z radością i nadzieją.

1. Pielgrzymka życia i jej wyzwania

Izajasz przepowiada „wędrowanie bez znużenia”. Zastanówmy się zatem nad tymi dwoma aspektami: wędrowaniem i znużeniem.

Nasze życie jest pielgrzymką, podróżą, która pcha nas poza nas samych, podróżą w poszukiwaniu szczęścia. Zwłaszcza życie chrześcijańskie jest pielgrzymką ku Bogu, ku naszemu zbawieniu i pełni wszelkiego dobra. Cele, osiągnięcia, i sukcesy na tej drodze, jeśli są jedynie materialne, to po początkowej satysfakcji, nadal pozostawiają nas głodnymi, spragnionymi głębszego sensu. Nie zaspokajają bowiem całkowicie naszej duszy, ponieważ zostaliśmy stworzeni przez Tego, który jest nieskończony. A zatem, tkwi w nas pragnienie transcendencji, ciągły niepokój, kierujący nas ku spełnianiu wyższych aspiracji, ku „czemuś więcej”. Dlatego, jak już wiele razy mówiłem, „patrzenie na życie z perspektywy balkonu” nie może wam młodym wystarczać.

Niemniej jednak, to normalne, że nawet jeśli rozpoczynamy nasze podróże pełni entuzjazmu, prędzej czy później zaczynamy odczuwać znużenie. W niektórych przypadkach, przyczyną niepokoju i wewnętrznego znużenia jest presja społeczna, która wymusza osiągnięcie określonych standardów sukcesu w nauce, pracy i życiu osobistym. Powoduje to smutek: żyjemy w zgiełku pustego aktywizmu, prowadzącego nas do wypełnienia naszych dni tysiącem rzeczy, a mimo to czujemy, że nigdy nie udaje nam się zrobić wystarczająco dużo, i że nigdy nie potrafimy stanąć na wysokości zadania. Temu znużeniu często towarzyszy znużenie. Jest to stan apatii i niezadowolenia ludzi, którzy nie wyruszają w drogę, nie podejmują decyzji, nie dokonują wyborów, nigdy nie podejmują ryzyka i wolą pozostać w swojej strefie komfortu, zamknięci w sobie, widząc i oceniając świat zza ekranu, nigdy nie „brudząc so-

bie rąk” problemami, innymi ludźmi ani życiem. Ten rodzaj znużenia jest jak beton, w którym zanurzone są nasze stopy, a który w końcu twardnieje, obciąża, paraliżuje nas i uniemożliwia nam pójście naprzód. Wolę znużenie tych, którzy są w drodze, niż znudzenie tych, którzy stoją w miejscu, nie mając ochoty ruszyć w drogę!

Lekarstwem na znużenie, paradoksalnie, nie jest trwanie w miejscu i odpoczynek. Jest nim raczej wyruszenie w drogę i przemiana w pielgrzymów nadziei. To jest moja zachęta dla was: wędrujcie w nadziei! Nadzieja przezwycięża wszelkie znużenie, wszelki kryzys i wszelki niepokój, dając nam silną motywację do pójścia naprzód, ponieważ jest darem, który otrzymujemy od samego Boga: On wypełnia nasz czas sensem, oświeca nas w drodze, pokazuje nam kierunek i cel życia. Św. Paweł Apostoł użył obrazu sportowca na stadionie, biegnącego po nagrodę zwycięstwa (por. 1 Kor 9,24). Ci z was, którzy brali udział w zawodach sportowych – nie jako widzowie, lecz jako uczestnicy – dobrze znają wewnętrzną siłę, której potrzeba, by dotrzeć do mety. Nadzieja jest właśnie taką nową siłą, którą Bóg w nas zaszczepia, która pozwala nam wytrwać w wyścigu, która daje nam „dalekowzroczność”, wykraczającą poza trudności chwili obecnej i kieruje nas ku pewnemu celowi: ku komunii z Bogiem i pełni życia wiecznego. Jeśli istnieje piękny cel, jeśli życie nie zmierza ku nicości, jeśli nic z tego, o czym marzę, co planuję i realizuję, nie zostanie zatracone, to warto iść i pocić się, pokonywać przeszkody i stawiać czoła znużeniu, bo ostateczna nagroda jest wspaniała!

2. Pielgrzymi na pustyni

W pielgrzymce życia nieuchronnie pojawią się wyzwania, które trzeba będzie podjąć. W dawnych czasach, podczas dłuższych pielgrzymek trzeba było sobie radzić ze zmieniającymi się porami roku i zmiennością klimatu. Należało przemierzać zarówno przyjemne łąki i emanujące świeżością lasy, lecz także ośnieżone góry i upalne pustynie. Tak więc, nawet dla wierzących, pielgrzymka życia i droga do odległego celu są męczące, podobnie jak podróż przez pustynię do Ziemi Obiecanej była wyzwaniem dla ludu Izraela.

Dotyczy to każdego z was. Również ci z was, którzy otrzymali dar wiary, przeżywali zarówno chwile szczęśliwe, gdy Bóg był obecny i gdy czuliście, że był blisko was, jak i momenty, gdy doświadczaście pustyni. Może się zdarzyć, że po początkowym entuzjzmie w nauce lub

pracy, albo po porywie pójścia za Chrystusem – czy to w małżeństwie, kapłaństwie czy życiu konsekrowanym – następuje czas kryzysu, który sprawia, że życie wydaje się trudnym wędrowaniem po pustyni. Te momenty kryzysu nie są jednak czasem straconym czy bezużytecznym, ale mogą okazać się ważnymi szansami na rozwój. Są to okresy oczyszczenia nadziei! W kryzysach zostaje bowiem rozwianych wiele fałszywych „nadziei”, tych zbyt małych dla naszych serc. Zostają zdemaskowane i w ten sposób pozostajemy nadzy ze sobą, i z fundamentalnymi pytaniami życia, pozbawieni jakichkolwiek złudzeń. I w takim momencie, każdy z nas może zadać sobie pytanie: na jakich nadziejach opieram swoje życie? Czy są one prawdziwe, czy też złudne?

W takich chwilach Pan nas nie opuszcza; przychodzi ze swoim ojcostwem i zawsze daje nam chleb, który wzmacnia nasze siły i pozwala nam znów wyruszyć w drogę. Pamiętajmy, że ludowi na pustyni dawał On mannę (por. Wj 16), a prorokowi Eliaszowi, znużonemu i zniechęconemu, dwukrotnie ofiarował podpłomyk i wodę, aby mógł iść „czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb” (por. 1 Krl 19,3–8). W tych biblijnych historiach wiara Kościoła widziała zapowiedź cennego daru Eucharystii, prawdziwej manny i prawdziwego wiatyku, które Bóg daje nam, aby podtrzymać nas w drodze. Jak powiedział bł. Carlo Acutis, młody człowiek, który uczynił Eucharystię swoim najważniejszym codziennym spotkaniem: Eucharystia jest autostradą do nieba! W ten sposób, ściśle zjednoczeni z Panem, możemy wędrować niestrudzenie, ponieważ On idzie z nami (por. Mt 28,20). Zachęcam was do ponownego odkrycia wielkiego daru Eucharystii!

W nieuniknionych chwilach znużenia naszą pielgrzymką na tym świecie, nauczymy się odpoczywać jak Jezus i w Jezusie. On, który zaleca uczniom odpoczynek po powrocie z misji (por. Mk 6,31), uznaje potrzebę odpoczynku ciała, czasu na rozrywkę, na cieszenie się towarzystwem przyjaciół, na uprawianie sportu, a także na sen. Ale istnieje też głębszy odpoczynek, odpoczynek duszy, którego wielu szuka, a niewiele znajduje, i który znajduje się jedynie w Chrystusie. Wiedźcie, że wszelkie wewnętrzne zmęczenie może znaleźć ukojenie w Panu, który mówi do każdego z was: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Kiedy zmęczenie podróża was przytłacza, powróćcie do Jezusa, nauczcie się odpoczywać w Nim i trwać w Nim, ponieważ „ci, co zaufali Panu (...), bez znużenia idą” (Iz 40,31).

3. Od turystów do pielgrzymów

Drodzy młodzi, zaproszenie, które do was kieruję, dotyczy wyruszenia w drogę, by odkrywać życie, wędrować śladami miłości i poszukiwać oblicza Boga. Ale to, co wam zalecam, to wyruszenie w drogę nie jako zwykli turyści, lecz jako pielgrzymi. Znaczy to, że wasza wędrowka nie powinna być jedynie przechodzeniem przez życie w sposób powierzchowny, bez zatrzymania się nad pięknem tego, co napotykanie, bez odkrywania znaczenia przebytych dróg, chwytając jedynie krótkie chwile i ulotne doświadczenia, utrwalone za pomocą *selfie*. Tak postępuje turysta. Pielgrzym natomiast zanurza się całym sercem w miejscach, które napotyka, sprawia, że one przemawiają, że stają się częścią jego poszukiwania szczęścia. Pielgrzymka jubileuszowa może zatem stać się znakiem wewnętrznej drogi, do której odbycia wszyscy jesteśmy wezwani, aby dotrzeć do ostatecznego celu.

Z takim nastawieniem przygotowujemy się wszyscy do Roku Jubileuszowego. Mam nadzieję, że wielu z was będzie mogło przybyć do Rzymu w pielgrzymce, by przekroczyć progi Drzwi Świętych. Dla wszystkich będzie też możliwość odbycia tej pielgrzymki także w Kościołach partykularnych, aby na nowo odkryć wiele lokalnych sanktuariów, które strzegą wiary i pobożności świętego i wiernego Ludu Bożego. I mam nadzieję, że ta jubileuszowa pielgrzymka stanie się dla każdego z nas „wydarzeniem żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, «bramą» zbawienia” (Bulla *Spes non confundit*, 1). Zachęcam was do przeżywania jej z trzema zasadniczymi postawami: dziękczynieniem, aby wasze serce otworzyło się na uwielbienie za otrzymane dary, przede wszystkim dar życia; poszukiwaniem, aby droga wyrażała nieustanne pragnienie poszukiwania Pana, a nie tłumienia pragnienia serca; i wreszcie skrucą, która pomaga nam spojrzeć w głąb siebie, rozpoznać błędne drogi i wybory, które czasami podejmujemy, a tym samym nawrócić się do Pana i do światła Jego Ewangelii.

4. Pielgrzymi nadziei dla misji

Na drogę zostawiam wam jeszcze jeden sugestywny obraz. Przybywając do Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie, przechodzimy przez plac otoczony kolumnadą, wykonaną przez wielkiego architekta i rzeźbiarza Gian Lorenzo Berniniego. Kolumnada, jako całość, wygląda jakby obejmowała plac: są to dwa otwarte ramiona Kościoła, naszej matki,

która wita wszystkie swoje dzieci! W tym nadchodzącym Roku Świętym Nadziei, zapraszam was wszystkich do doświadczenia przytulenia przez miłosiernego Boga, do doświadczenia Jego przebaczenia, darowania wszystkich naszych „wewnętrznych długów”, jak to było w tradycji jubileuszy biblijnych. Przyjęci przez Boga i odrodzeni w Nim, wy również stajecie się otwartymi ramionami dla wielu waszych przyjaciół i rówieśników, którzy potrzebują poczuć, poprzez waszą akceptację, miłość Boga Ojca. Niech każdy z was da „choćby tylko uśmiech, gest przyjaźni, braterskie spojrzenie, szczere wysłuchanie, bezinteresowną posługę, wiedząc, że w Duchu Jezusa może to stać się owocnym ziarnem nadziei dla tych, którzy je przyjmują” (tamże, 18), stając się w ten sposób niestrudzonymi misjonarzami radości.

Wędrując, spójrzmy w górę oczami wiary, ku świętym, którzy poprzedzili nas w tej drodze, którzy dotarli do celu i dają nam zachęcające świadectwo: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2 Tm 4,7–8). Niech przykład świętych mężczyzn i kobiet pociąga nas i wspiera.

Odwagi! Noszę was wszystkich w moim sercu i powierzam drogę każdego z was Maryi Dziewicy, abyście za Jej przykładem pokornie i ufnie potrafili oczekiwać na to, co jest dla was nadzieją, będąc w drodze jako pielgrzymi nadziei i miłości.

W Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 29 sierpnia 2024 r., we wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas Mszy św. sprawowanej w Uroczystość Niepokalanego
Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, bazylika św. Piotra, Watykan,
8 grudnia 2024 r.

„Raduj się, łaski pełna” (Łk 1,28). Tym pozdrowieniem, w skromnym domu w Nazarecie, Anioł objawia Maryi tajemnicę Jej niepokalanego Serca, od poczęcia „wolnego od wszelkiej zmazy pierworodnej winy” (bł. Pius IX, Konst. apost. *Ineffabilis Deus*, 8 grudnia 1854). Na przestrzeni wieków chrześcijanie na wiele sposobów, za pomocą słów i obrazów, starali się przedstawić ten dar, podkreślając łaskę i słodczy rysów

„Błogosławionej między niewiastami” (por. Łk 1,42), poprzez cechy cielesne i kategorie najróżniejszych grup etnicznych i kultur.

Istotnie, Matka Boża – jak zauważył św. Paweł VI – ukazuje nam „to, co wszyscy mamy głęboko w sercu: autentyczny obraz człowieczeństwa (...) niewinny, święty, (...) ponieważ Jej istota jest cała harmonią, szczerością, prostotą – taka jest Maryja: jest cała harmonią, szczerością, prostotą – jest cała przejrzystością, dobrocią, doskonałością; jest cała piękna” (*Homilia na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P.*, 8 grudnia 1963).

Zatrzymajmy się więc na chwilę, aby Ją kontemplować, to piękno, w świetle słowa Bożego, w trzech aspektach życia Maryi, które czynią Ją nam bliską i znajomą. A jakie są te trzy aspekty: Maryja córka, Maryja oblubienica i Maryja matka.

Przede wszystkim spójrzmy na Niepokalaną jako córkę. Święte Teksty nie mówią o Jej dzieciństwie. Natomiast Ewangelia przedstawia nam Ją, gdy wkracza na scenę dziejów, jako młodą dziewczynę bogatą w wiarę, pokorną i prostą. Jest „dziewicą” (por. Łk 1,27), w której spojrzeniu odbija się miłość Ojca, i w której czystym Sercu bezinteresowność i wdzięczność są barwą i wonią świętości. Tutaj, Matka Boża jawi się nam jako piękna jak kwiat, który wyrósł niezauważony i wreszcie jest gotowy rozkwitnąć w darze z siebie. Życie Maryi jest bowiem nieustannym darem z siebie.

To prowadzi nas do drugiego wymiaru Jej piękna: piękna oblubienicy, to znaczy tej, którą Bóg wybrał jako towarzyszkę swojego planu zbawienia (por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 61). To mówi Sobór: Bóg wybrał Maryję, wybrał kobietę jako towarzyszkę swojego planu zbawienia. Nie ma zbawienia bez kobiety, ponieważ Kościół jest również kobietą. A Ona odpowiada „tak”, mówiąc: „Oto Ja służebnica Pańska” (Łk 1,38). „Służebnica” nie w sensie „zniewolona” i „upokorzona”, ale osoba „zaufana”, „ceniona”, której Pan powierza najdroższe skarby i najważniejsze misje. Zatem Jej piękno, wielowymiarowe jak diamentu, odsłania nowe oblicze: wierności, lojalności i troski, które charakteryzują wzajemną miłość małżonków. Tak właśnie, jak to ujął św. Jan Paweł II, gdy pisał, że Niepokalana „przyjęła wybór na Matkę Syna Bożego, kierując się oblubięczą miłością, która całkowicie poświęca, czyli «konsekuje» osobę ludzką Bogu” (*Enc. Redemptoris Mater*, 39).

I tak dochodzimy do trzeciego wymiaru piękna. Jaki jest ten trzeci wymiar piękna Maryi? Piękno matki. Jest to najczęstszy sposób,

w jaki Ją przedstawiamy: z Dzieciątkiem Jezus na ręku lub w stajence, pochyloną nad Synem Bożym leżącym w żłobie (por. Łk 2,7). Jest zawsze obecna przy swoim Synu we wszystkich okolicznościach życia: bliska w swojej trosce i ukryta w swej pokorze; jak w Kanie Galilejskiej, gdzie wstawia się za młodą parą (por. J 2,3–5), lub w Kafarnaum, gdzie jest wychwalana za słuchanie Słowa Bożego (por. Łk 11,27–28), czy wreszcie u stóp krzyża – mama skazańca – gdzie sam Jezus daje nam Ją jako Matkę (por. J 19,25–27). Tutaj Niepokalana jest piękna w swojej płodności, to znaczy w Jej umiejętności umierania, aby dać życie, w Jej zapomnieniu o sobie, by zatroszczyć się o Tego, który, będąc małym i bezbronnym, łąnie do Niej.

Wszystko to zawarte jest w czystym Sercu Maryi, wolnym od grzechu, wrażliwym na działanie Ducha Świętego (por. św. Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater*, 13), ochotnym do udzielenia Bogu, z miłości, „pełnego poddania intelektu i woli” (Sobór Wat. II, Konst. dogm. *Dei Verbum*, 5; por. Sobór Wat. I, Konst. dogm. *Dei Filius*, 3).

Ryzykownym byłoby jednak myślenie, że chodzi o piękno odległe, piękno zbyt wzniosłe, nieosiągalne. Tak jednak nie jest. My również, bowiem, otrzymujemy je w darze, w sakramencie chrztu, kiedy zostajemy uwolnieni od grzechu i stajemy się dziećmi Bożymi. A wraz z nim zostaje nam powierzone wezwanie do pielęgnowania go, tak jak Dziewica, z miłością dziecięcą, oblubieńczą i macierzyńską, wdzięczni w przyjmowaniu i hojni w dawaniu. Powierzone nam, mężczyznom i kobietom, wyrażającym swoje „dziękuję” oraz „tak” słowami, ale przede wszystkim życiem – to piękne spotykać mężczyzn i kobiety, którzy swoim życiem mówią „dziękuję” i mówią „tak” – nam, gotowym uczynić miejsce dla Pana w naszych planach i przyjąć z matczyną czułością wszystkich braci i siostry, których spotykamy na naszej drodze. Niepokalana nie jest więc mitem, abstrakcyjną doktryną czy nieosiągalnym ideałem: jest propozycją pięknego i konkretnego projektu, modelem naszego człowieczeństwa w pełni urzeczywistnionym, poprzez który, dzięki łasce Bożej, wszyscy możemy przyczynić się do zmiany naszego świata na lepsze.

Niestety, widzimy wokół nas, jak roszczenie pierwszego grzechu, czyli chęć bycia „jak Bóg” (por. Rdz 3,1–6), stale rani ludzkość; i widzimy jak ta zarozumiałość samowystarczalności nie rodzi ani miłości, ani szczęścia. Ten, kto wychwala jako zdobycz, odrzucenie jakiegokolwiek stabilnej i trwałej więzi, w istocie nie daje wolności. Kto ujmuje szacuneku ojcu i matce, kto nie chce mieć dzieci, kto uważa innych za przed-

miot lub uciążliwość, kto uważa dzielenie się z innymi za stratę, a solidarność za ubóstwo, nie szerzy radości ani przyszłości. Jaki pożytek z pieniędzy w banku, wygody w mieszkaniu, fałszywych „kontaktów” w wirtualnym świecie, jeśli serca pozostają zimne, puste, zamknięte? Jaki sens ma wysoki poziom wzrostu finansowego uprzywilejowanych krajów, jeśli połowa świata umiera z głodu i z powodu wojen, a pozostali stoją patrząc będąc obojętnymi? Jaki jest sens podróżowania po całej planecie, jeśli każde spotkanie sprowadza się do chwili uniesienia, do zdjęcia, którego nikt nie będzie pamiętał za kilka dni lub miesięcy?

Bracia i siostry, dzisiaj spoglądamy na Maryję Niepokalaną i prosimy Ją, aby Jej Serce pełne miłości zdobyło nas, aby nas nawróciła i uczyniła z nas wspólnotę, w której dzieciństwo, oblubieńczość i macierzyństwo są regułą i kryterium życia: w której rodziny spotykają się ze sobą, małżonkowie dzielą się wszystkim, ojcowie i matki są obecni całym sobą blisko swoich dzieci, a dzieci troszczą się o swoich rodziców. Oto piękno, o którym mówi nam Niepokalana, to jest „piękno, które zbawia świat” i przed którym my również chcemy odpowiedzieć Panu, jak Maryja: „Oto ja (...), niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38).

Sprawujemy tę Eucharystię razem z nowymi Kardynałami. Są to bracia, których poprosiłem o pomoc w mojej posłudze pasterskiej Kościoła powszechnego. Przybywają z wielu stron świata, niosąc jedyną Mądrość o wielu obliczach, aby przyczynić się do wzrostu i szerzenia Królestwa Bożego. Powierzmy ich w szczególny sposób wstawiennictwu Matki Zbawiciela.

HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA
na rozpoczęcie Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025.
Uroczystość Narodzenia Pańskiego – otwarcie Drzwi Świętych,
bazylika św. Piotra, 24 grudnia 2024 r.

Anioł Pański, spowity światłem, rozświetla noc i przekazuje pasterzom dobrą nowinę: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10–11). Pośród zadziwienia ubogich i śpiewu aniołów, niebo otwiera się na ziemi: Bóg stał się jednym z nas, aby uczynić nas takimi jak On, zstąpił między nas, aby nas podnieść i przyprowadzić z powrotem w objęcia Ojca.

Bracia i siostry, to jest nasza nadzieja. Bóg jest Emmanuelem, jest Bogiem z nami. Nieskończenie wielki stał się mały; boskie światło zabłysło wśród ciemności świata; chwała niebios pojawiła się na ziemi, w małości Dzieciątka. A jeśli Bóg przychodzi, nawet gdy nasze serce przypomina ubogi żłób, to możemy wtedy powiedzieć: nadzieja nie umarła, nadzieja jest żywa i ogarnia nasze życie na zawsze! Nadzieja nie zawodzi.

Siostry i bracia, wraz z otwarciem Drzwi Świętych rozpoczęliśmy nowy Jubileusz: każdy z nas może wejść w misterium tego zwiastowania łaski. Jest to noc, w której drzwi nadziei otworzyły się na oścież na świat; jest to noc, w której Bóg mówi każdemu: także dla ciebie jest nadzieja! Jest nadzieja dla każdego z nas! I nie zapominajcie, siostry, bracia, że Bóg przebacza wszystko, Bóg zawsze przebacza. Nie zapominajcie, bo to jest sposób na zrozumienie nadziei w Panu.

Aby przyjąć ten dar, jesteśmy zaproszeni do wyruszenia w drogę z zadziwieniem pasterzy z Betlejem. Ewangelia mówi, że oni, usłyszawszy zwiastowanie anielskie „udali się z pośpiechem” (Łk 2,16). Jest to wskazówka, aby na nowo odnaleźć utraconą nadzieję, odnowić ją w sobie, zasiać ją na pustkowiach naszych czasów i naszego świata: z pośpiechem. A w obecnym czasie jest wiele spustoszeń – pomyślmy o wojnach, o dzieciach rozstrzeliwanych, o bombach spadających na szkoły i szpitale. Nie zwlekać, nie zwalniać kroku, ale pozwolić się pociągnąć Dobrej Nowinie.

Nie zwlekając, idźmy, aby zobaczyć Pana – który narodził się dla nas – z lekkim i czujnym sercem, gotowym na spotkanie, abyśmy później byli zdolni przełożyć nadzieję na sytuację naszego życia. A to jest naszym zadaniem: przekładać nadzieję na różne sytuacje życiowe. Ponieważ nadzieja chrześcijańska nie jest szczęśliwym zakończeniem, nie jest happy endem jakiegoś filmu: jest obietnicą Pana, którą należy przyjąć tu i teraz, na tej cierpiącej i jęczącej ziemi. Dlatego żąda ona od nas, abyśmy nie zwlekali, nie wciągali się w nawyki, nie trwali w przeciętności i lenistwie; żąda od nas – jak powiedziałaby św. Augustyn – abyśmy byli oburzeni tym, co złe i mieli odwagę to zmienić; żąda od nas, abyśmy stali się pielgrzymami w poszukiwaniu prawdy, niestrudżonymi marzycielami, kobietami i mężczyznami, którzy pozwalają się zaniepokoić marzeniem Boga, które jest marzeniem o nowym świecie, w którym panują pokój i sprawiedliwość.

Uczmy się na przykładzie pasterzy: nadzieja, która rodzi się tej nocy, nie toleruje lenistwa osób prowadzących zasiedziały tryb życia

i gnuśności tych, którzy usadowili się we własnych wygodach, a bardzo wielu z nas grozi usadowienie się w naszych wygodach. Nadzieja nie uznaje fałszywej roztropności tych, którzy nie podejmują wyzwania w obawie przed kompromitacją i kalkulacją tych, co myślą tylko o sobie. Nadzieja jest nie do pogodzenia ze spokojnym życiem tych, którzy nie protestują przeciwko złu i niesprawiedliwościom popełnianym kosztem najuboższych. Wręcz przeciwnie, chrześcijańska nadzieja, zapraszając nas do cierpliwego oczekiwania na Królestwo, które kiełkuje i wzrasta, wymaga od nas śmiałości, by już dziś uprzedzić tę obietnicę, poprzez naszą odpowiedzialność, i nie tylko naszą odpowiedzialność – nasze współczucie. Może dobrze będzie zapytać siebie o nasze współczucie: czy mam współczucie, czy potrafię cierpieć z drugą osobą? Zastanówmy się nad tym.

Patrząc na to, jak często urządzamy się na tym świecie, dostosowując się do jego mentalności, dobry kapłan–pisarz tak modlił się na Boże Narodzenie: „Panie, proszę Cię o trochę udręki, trochę niepokoju, trochę wyrzutów sumienia. W Boże Narodzenie chciałbym być nieusatisfakcjonowany. Zadowolony, ale też nieusatisfakcjonowany. Zadowolony z powodu tego, co Ty czynisz, nieusatisfakcjonowany z powodu braku moich odpowiedzi. Panie, zabierz nam, proszę, nasz fałszywy spokój i włóż trochę cierni do naszego wiecznie przepelnionego «żłobu». Umieść w duszy pragnienie czegoś innego” (A. Pronzato, *La novena di Natale*). Pragnienie czegoś innego. Nie stać w miejscu.

Nadzieja chrześcijańska jest właśnie tym „czymś innym”, co wymaga od nas, byśmy ruszyli „z pośpiechem”. Rzeczywiście, od nas, uczniów Pana, wymaga się odnalezienia w Nim naszej największej nadziei, aby potem ponieść ją bez zwłoki, jako pielgrzymi światła w ciemności świata.

Siostry i bracia, to jest Jubileusz, to jest czas nadziei! Zaprasza nas on do ponownego odkrycia radości spotkania z Panem, wzywa nas do duchowej odnowy i zobowiązuje nas do przemiany świata, aby ten czas naprawdę stał się czasem jubileuszu: niech stanie się taki dla naszej matki Ziemi, oszpeconej logiką zysku; niech stanie się taki dla krajów najuboższych, obciążonych niesprawiedliwymi długami; niech stanie się taki dla wszystkich, którzy są więźniami starych i nowych niewoli.

Dla nas wszystkich, [jest] darem i zobowiązaniem do zanieśienia nadziei tam, gdzie została utracona: zanieśienia jej tam, gdzie życie jest poranione, w zdradzonych oczekiwaniach, w rozwianych marzeniach, w niepowodzeniach, które rozdzierają serce; w znużeniu tego, kto

nie daje już rady, w gorzkiej samotności tego, kto czuje się pokonany, w cierpieniu, które drażny duszę; w długich i pustych dniach więźniów, w ciasnych i zimnych izbach ubogich, w miejscach sprofanowanych przez wojnę i przemoc. Trzeba nieść tam nadzieję, zasiać tam nadzieję.

Rozpoczyna się Jubileusz, aby wszystkim była dana nadzieja Ewangelii, nadzieja miłości, nadzieja przebaczenia.

Powróćmy do złóbka, spójrzmy na szopkę, na czułość Boga, która objawia się w obliczu Dzieciątka Jezus, zadajemy sobie pytanie: „Czy jest w naszym sercu to oczekiwanie? Czy jest w naszym sercu ta nadzieja? (...) Kontemplując dobroć Boga, która przewycięża naszą nieufność, przewycięża nasze lęki, kontemplujemy również wielkość nadziei, która na nas czeka. (...) Niech ta wizja nadziei oświeca naszą codzienną drogę” (C.M. Martini, *Omelia di Natale*, 1980).

Siostry, bracie, w tę noc, to dla ciebie otwierają się „drzwi święte” Bożego Serca. Jezus, Bóg z nami, rodzi się dla ciebie, dla mnie, dla nas, dla każdego mężczyzny i każdej kobiety. I wiesz, z Nim rozkwita radość, z Nim zmienia się życie, z Nim nadzieja nie zawodzi.

**BOŻONARODZENIOWE OŘĘDZIE „URBI ET ORBI”
PAPIEŻA FRANCISZKA,
„balkon błogosławieństw” bazyliki św. Piotra,
Watykan, 25 grudnia 2024 r.**

Drodzy Bracia i Siostry, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Tej nocy na nowo dokonało się misterium, które nigdy nie przestaje nas zadziwiać i wzruszać: Dziewica Maryja wydała na świat Jezusa, Syna Bożego, owinęła Go w pieluszki i złożyła w żłobie. Tak znaleźli Go pasterze z Betlejem, pełni radości, podczas gdy aniołowie śpiewali: „Chwała Bogu, a ludziom pokój” (por. Łk 2,6–14).

Tak, to wydarzenie, które miało miejsce ponad dwa tysiące lat temu, na nowo dokonuje się poprzez działanie Ducha Świętego, tego samego Ducha Miłości i Życia, który uczynił brzemiennym łono Maryi i z Jej ludzkiego ciała ukształtował Jezusa. I tak jest dzisiaj, w bólach naszych czasów, odwieczne Słowo zbawienia ponownie prawdziwie przyjmuje ciało, mówiąc do każdego mężczyzny i każdej kobiety, mówiąc do całego świata: Ja cię miłuję, przebaczam ci, powróć do mnie, drzwi mojego Serca są otwarte!

Bracia i siostry, drzwi Serca Boga są zawsze otwarte, powróćmy do Niego! Powróćmy do Serca, które nas miłuje i nam przebacza! Pozwólmymy, aby nam przebaczył, pozwólmymy, aby pojednał nas ze Sobą!

To oznaczają Drzwi Święte Jubileuszu, które otworzyłem wczoraj wieczorem tutaj, u Świętego Piotra: przedstawiają one Jezusa, Bramę zbawienia otwartą dla wszystkich. Jezus jest Bramą, którą miłosierny Ojciec otworzył pośrodku świata, pośrodku historii, abyśmy wszyscy mogli do Niego powrócić. Wszyscy jesteśmy jak zagubione owce i potrzebujemy Pasterza oraz Bramy, aby powrócić do domu Ojca. Jezus jest Pasterzem, Jezus jest Bramą.

Bracia i siostry, nie lękajcie się! Drzwi są otwarte, szeroko otwarte! Przyjdźcie! Pojednajmy się z Bogiem, a wówczas będziemy pojednani z samym sobą i będziemy mogli pojednać się między nami, nawet z naszymi nieprzyjaciółmi. Tak, Boże miłosierdzie może wszystko, rozwiązuje wszelki węzeł, burzy wszelki mur podziału, gasi nienawiść i ducha zemsty. Przyjdźcie! Jezus jest Bramą pokoju.

Często zatrzymujemy się jedynie na progu; nie mamy odwagi go przekroczyć, ponieważ stanowi dla nas wyzwanie. Wejście przez Drzwi wymaga ofiary postawienia kroku, pozostawienia za sobą sporów i podziałów, aby powierzyć się otwartym ramionom Dzieciątka, które jest Księciem Pokoju. W te Święta Bożego Narodzenia, na początku Roku Jubileuszowego, zachęcam każdą osobę, każdy naród i kraj, aby mieli odwagę przekroczyć Drzwi, żeby stali się pielgrzymami nadziei, aby uciszyli broń i przezwyciężyli podziały!

Niech zamilknie broń na udręczonej Ukrainie! Niech nie zabraknie odwagi, aby otworzyć drzwi do negocjacji i gestów dialogu i spotkania, żeby osiągnąć sprawiedliwy i trwały pokój.

Niech zamilknie broń na Bliskim Wschodzie! Ze wzrokiem utkwionymi w kolebce betlejemskiej, kieruję moje myśli ku wspólnotom chrześcijańskim w Izraelu i Palestynie, szczególnie w Gazie, gdzie sytuacja humanitarna jest niezwykle poważna. Niech wstrzymany będzie ogień, niech zostaną uwolnieni zakładnicy, i niech dotrze pomoc dla ludności wyczerpanej głodem i wojną. Jestem również blisko wspólnoty chrześcijańskiej w Libanie, zwłaszcza na południu, i w Syrii, w tym bardzo delikatnym momencie. Niech drzwi dialogu i pokoju zostaną otwarte w całym regionie, rozdartym konfliktem. Pragnę również wspomnieć tutaj naród libijski, zachęcając go do poszukiwania rozwiązań, które pozwolą na pojednanie narodowe.

Niech narodziny Zbawiciela przyniosą czas nadziei rodzinom tysięcy dzieci, które umierają z powodu epidemii odry w Demokratycznej Republice Kongo, a także mieszkańcom jej wschodniej części i ludności Burkina Faso, Mali, Nigru i Mozambiku. Kryzys humanitarny, który ich dotyka, jest spowodowany głównie konfliktami zbrojnymi i plagą terroryzmu, a pogłębiają go niszczyielskie następstwa zmian klimatycznych, skutkujące utratą życia i przesiedleniem milionów ludzi. Myślę również o ludach krajów Rogu Afryki, dla których błagam o dary pokoju, zgody i braterstwa. Niech Syn Najwyższego wspiera wysiłki społeczności międzynarodowej, aby ułatwić dostęp do pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej Sudanu oraz zainicjować nowe negocjacje, mające na celu zawieszenie broni. Niech zwiastowanie Bożego Narodzenia przyniesie pociechę mieszkańcom Mjanmy, którzy z powodu ciągłych starć zbrojnych doświadczają wielkich cierpień i są zmuszeni do ucieczki ze swoich domów.

Niech Dzieciątko Jezus natchnie władze polityczne i wszystkich ludzi dobrej woli na kontynencie amerykańskim, do jak najszybszego znalezienia skutecznych rozwiązań, w prawdzie i w sprawiedliwości, w celu wspierania harmonii społecznej, zwłaszcza na Haiti, w Wenezueli, Kolumbii i Nikaragui, oraz do działań, zwłaszcza w tym Roku Jubileuszowym, na rzecz budowania dobra wspólnego i ponownego odkrycia godności każdej osoby, przezwyciężając podziały polityczne.

Niech ten Jubileusz będzie okazją do zburzenia wszystkich murów podziału: ideologicznych, które tak często naznaczają życie polityczne, i fizycznych, takich jak podział, który od pięćdziesięciu lat dotyka wyspę Cypr i rozdziera jej tkankę ludzką i społeczną. Żywię nadzieję, że uda się osiągnąć wspólnie uzgodnione rozwiązanie, które położy kres podziałowi z pełnym poszanowaniem praw i godności wszystkich wspólnot cypryjskich.

Jezus, odwieczne Słowo Boga, które stało się człowiekiem, jest szeroko otwartymi Drzwiami, do których przejścia jesteśmy zaproszeni, aby odkryć na nowo sens naszego istnienia i świętości każdego życia, oraz aby odzyskać wartości leżące u podstaw rodziny ludzkiej. On czeka na nas u progu. Czeką na każdego z nas, zwłaszcza na tych najsłabszych: czeka na dzieci, wszystkie dzieci, które cierpią z powodu wojny i głodu; czeka na osoby starsze, często zmuszone do życia w warunkach samotności i opuszczenia; czeka na tych, którzy utracili swoje domy lub uciekają ze swojej ziemi, próbując znaleźć bezpieczne schronienie; czeka na tych, którzy stracili lub nie mogą znaleźć pracy; czeka na

więźniów, którzy, mimo wszystko, pozostają dziećmi Bożymi; czeka na tych, którzy są prześladowani z powodu swej wiary.

W ten świąteczny dzień nie omieszkajmy wyrazić naszej wdzięczności tym, którzy czynią dobro w sposób cichy i wierny: myślę o rodzicach, wychowawcach i nauczycielach, na których spoczywa wielka odpowiedzialność formowania przyszłych pokoleń; myślę o pracownikach służby zdrowia, funkcjonariuszach służb mundurowych, osobach zaangażowanych w dzieła miłosierdzia, a zwłaszcza o misjonarzach rozsianych po całym świecie, którzy niosą światło i pociechę bardzo wielu osobom, znajdującym się w trudnościach. Im wszystkim chcemy powiedzieć: dziękujemy!

Bracia i siostry, niech Jubileusz będzie okazją do darowania długów, zwłaszcza tych, które obciążają kraje najuboższe. Każdy jest wezwany do przebaczenia doznanych krzywd, ponieważ Syn Boży, który narodził się w zimnie i ciemności nocy, daruje wszystkie nasze winy. On przyszedł, aby nas uzdrowić i nam przebaczyć. Jako pielgrzymi nadziei, wyjdźmy Mu na spotkanie! Otwórzmy Mu drzwi naszych serc, tak jak On otworzył nam na oścież drzwi swojego Serca.

Życzę wszystkim spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Episkopat Polski

UWAŻNI I WSPIERAJĄCY – W TROSCE O DZIECI. SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO KEP I DELEGATA KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

Jakże zdziwieni musieli być uczniowie, którzy zatroskani o komfort Pana Jezusa chcieli odprawić przychodzących do Niego z dziećmi, a usłyszeli pełne wyrzutu słowa: „nie przeszkadzajcie im”. Niezrozumiały był dla nich gest Chrystusa, który stawia dziecko za wzór do naśladowania (Mk, 10,13–16). Jezus pokazał, jak ważne jest dziecko i że to ono może uczyć czegoś dorosłego!

Do zrozumienia godności dziecka, jego podmiotowości i szacunku dla jego praw, wciąż jako dorośli i społeczeństwa dojrzewamy. Dopiero ostatnie dziesięciolecie przyniosły uznanie praw dziecka, co znalazło szczególne odbicie w pierwszym prawnie wiążącym dokumencie, jakim jest „Konwencja o prawach dziecka” ONZ z 1989 roku. Dziesięć lat wcześniej papież Jan Paweł II, przemawiając po raz pierwszy na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, przypomniał, że troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka.

Każde dziecko zasługuje na przyjęcie i miłość. Każdemu dziecku, które przychodzi na ten świat, należy się zapewnienie warunków niezbędnych do rozwoju. Nie tylko zabezpieczenie potrzeb materialnych, ale także poświęcenie mu uwagi i traktowanie z szacunkiem, stworzenie warunków, by mogło swobodnie się rozwijać w sferze emocjonalnej i duchowej. To zadanie spoczywa w znacznej mierze na rodzicach i opiekunach, ale nie bez znaczenia w kształtowaniu młodego człowieka są też relacje rodzinne i społeczne, także we wspólnocie Kościoła. Zdarsza się bowiem, że drogę wychowania chcemy przejść niejako na skróty, wykorzystując swoją przewagę nad dzieckiem. Zamiast towarzyszyć w rozwoju – podejmujemy decyzje autorytarnie. Za właściwe zachowanie uznajemy takie, jakiego oczekuje wobec dziecka dorosły. Wybuchy złości u nastolatka gasimy własnym krzykiem. Jednak kiedy jedynym argumentem staje się argument siły, to tak naprawdę pokazujemy, że to my dorośli jesteśmy słabi i bezradni.

Postawienie dziecka w centrum, wsłuchanie się w jego potrzeby i umiejętność zobaczenia sytuacji z jego perspektywy to droga budowania ciepłej i czułej relacji z nim, umożliwiająca dziecku kształtowanie jego własnej tożsamości. Nie oznacza to wychowania, które nie stawia zdrowych granic. One są dziecku potrzebne, ale stanowią też swoisty

egzamin dla rodziców i wychowawców, bo dają odpowiedź, na ile jesteśmy konsekwentni i zgodni w naszych decyzjach, czy potrafimy wyjaśnić dziecku nasze motywacje, a nade wszystko, czy dajemy mu takie poczucie bezpieczeństwa, że nasze „nie” nie zostanie odebrane jako odrzucenie, a nasze działanie nie zburzy w dziecku pozytywnego obrazu samego siebie.

Dzieci są nadzieją rodziny i społeczeństwa. Pozwólmy więc, by ich głos był obecny. Twórzmy przestrzeń, by mogły nie tylko się wypowiedzieć, ale i być wysłuchane. Nie unieważniajmy ich emocji, mówiąc: „Jak ja bym chciał mieć takie problemy jak ty”. Budujmy autentyczne więzi oparte na zaufaniu, żeby dziecko mogło odnaleźć obok siebie dorosłego, z którym będzie mogło podzielić się swoimi trudnościami. Podkreślajmy naszą gotowość do słuchania i pomocy. Bądźmy uważni na wszelkie symptomy, które mogą świadczyć, że dziecko doświadcza krzywdy lub niezrozumienia ze strony rówieśników czy innych osób. Nigdy też sami nie stosujemy przemocy, zarówno fizycznej, jak i emocjonalnej. Bądźmy tymi, którzy wpierają je i chronią, by mogły się w pełni rozwinąć.

Zainicjowana przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę ogólnopolska kampania „Dzieciństwo bez przemocy” ma mobilizować całe społeczeństwo do zapobiegania krzywdzeniu dzieci. Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję, aby włączyć się w tę inicjatywę, bo bezpieczeństwo dzieci i ich ochrona przed wszelką przemocą jest zadaniem, w którym warto i trzeba działać wspólnie. Symbolicznym wyrazem uczestnictwa Kościoła w tej kampanii będzie podświetlenie na czerwono obydwu katedr w Warszawie w obchodzonym 19 listopada Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Przemocy Wobec Dzieci.

By skutecznie chronić dzieci przed krzywdą, potrzeba naszego zaangażowania. Nie możemy zamykać oczu na niepokojące sygnały i przemocowe zachowania. Niezbędna jest również świadomość dewastujących konsekwencji, jakie niesie doświadczenie krzywdy w dzieciństwie. Przemoc fizyczna rodzi w dziecku poczucie winy, prowadzi do zachowań uzależniających, a niekiedy również stosowania przemocy wobec samego siebie i innych. Zaniedbanie emocjonalne ze strony dorosłych skutkuje problemami z wyrażaniem swoich uczuć i pragnień, w tworzeniu i utrzymywaniu bliskich relacji. Traumatyczne i przemocowe doświadczenia silnie blokują rozwój osobisty dziecka i przekładają się na jego problemy w życiu dorosłym, w tym trudności małżeńskie

i rodzicielskie. Wychowanie bez przemocy to szczęśliwe dzieciństwo, które daje dobry start w dorosłość.

Dziękujemy wszystkim, którzy troskliwie i z czułością wychowują własne dzieci i wnuki. Tym, którzy dają miłość dzieciom w rodzinach adopcyjnych lub zastępczych. Wszystkim, którzy podejmują trud wychowania w szkołach i przedszkolach, wspierają rodziców dzieci z niepełnosprawnością lub opiekują się nimi w domach pomocy. Tym, którzy dają wsparcie samotnym matkom i zabiegają o prawo do życia dla każdego poczętego dziecka. Dziękujemy tym, którzy niosą pomoc dzieciom krzywdzonym, a także angażują się w działania prewencyjne i edukacyjne. Dzieci mają prawo do naszej miłości i troski o nie, wspierania ich rozwoju i dodawania im skrzydeł!

Abp Tadeusz Wojda SAC
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Abp Wojciech Polak
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży

Warszawa, 8.10.2024 r.

KOMUNIKAT
Zespołu Roboczego KEP ds. kontaktów z Rządem RP
w sprawie lekcji religii w szkole po spotkaniu
z przedstawicielami MEN, 9 października 2024 r.

W dniu 9 października 2024 roku delegaci Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oraz Zespołu roboczego KEP do spraw kontaktów z Rządem RP w sprawie lekcji religii w szkole spotkali się z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej. W spotkaniu, w którym wzięli także udział eksperci, stronie państwowej przewodniczyła Katarzyna Lubnauer, sekretarz stanu w MEN, stronie kościelnej bp Wojciech Osiał, przewodniczący Komisji Wychowania KEP oraz bp Arkadiusz Trochanowski, reprezentujący Kościół greckokatolicki. Strona państwowa zaprezentowała projekt kolejnej nowelizacji Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Strona kościelna przed-

stawiła swój sprzeciw i wątpliwości odnoszące się do projektu zmian w tym Rozporządzeniu, zwłaszcza zmniejszenia liczby godzin religii na wszystkich poziomach nauczania szkolnego o połowę, a także rezygnacji z obecnego w Rozporządzeniu zapisu konkordatowego, stanowiącego, że lekcje religii odbywają się „w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych” (art. 12 ust. 1), przez zastąpienie go sztywną zasadą, że lekcje te będą się odbywać przed lub po obowiązkowych zajęciach edukacyjnych. Podniesiono także wcześniejsze wątpliwości odnoszące się do tworzenia grup z uczniów na różnych poziomach edukacyjnych. Zwrócono uwagę, że takie rozwiązania zostały podjęte niezgodnie z Ustawą o systemie oświaty oraz podkreślono, że będą utrudniać realizację prawa do dostępu do lekcji religii dla uczniów, których rodzice (lub oni sami) tego sobie życzą. Strona kościelna ponownie zaapelowała o przestrzeganie właściwego trybu procedowania zmian w Rozporządzeniu, który domaga się porozumienia strony państwowej z władzami Kościoła i związków wyznaniowych, a nie tylko konsultacji.

ks. Tomasz Kopiczko
Komisja Wychowania Katolickiego KEP

KOMUNIKAT **z posiedzenia Komisji Wspólnej Przedstawicieli RP i KEP**

W Warszawie, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, 16 października 2024 roku, zebrała się Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Posiedzeniu współprzewodniczyli Tomasz Siemoniak, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji i abp Józef Kupny, metropolita wrocławski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Strona rządowa przedstawiła swoje propozycje zastąpienia Funduszu Kościelnego innymi rozwiązaniami. Strona kościelna zapewniła o woli przedyskutowania tych propozycji przez Konferencję Episkopatu Polski i woli dialogu w tej sprawie.

Strona kościelna przedstawiła swoje stanowisko w sprawie nauczania religii w szkole. Strona rządowa zapewniła o woli konsultacji i porozumienia w tej kwestii. Komisja Wspólna postanowiła utworzyć wspólną podkomisję ds. religii w szkole w celu pracy nad rozwiązaniami w tym zakresie.

Strona rządowa poinformowała o swoich głównych pracach, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa państwa i obywateli. Strona kościelna jest gotowa do współpracy z rządem w tym obszarze.

Komisja Wspólna wyraziła wolę dalszego dialogu w relacjach Państwo–Kościół.

Warszawa, 16.10.2024 r.

KOMUNIKAT
po spotkaniu Podkomisji ds. religii w szkole powołanej
przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu RP i KEP

W Warszawie, w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej, przy al. Szucha 25 w Warszawie, dnia 7 listopada 2024 roku, spotkała się Podkomisja ds. religii w szkole powołana przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Przedmiotem spotkania były proponowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmiany w organizacji lekcji religii w szkołach i przedszkolach. Strona rządowa przedstawiła sugestie konkretnych rozwiązań, strona kościelna zgłosiła do nich swoje uwagi.

W czasie dyskusji z udziałem ekspertów z obydwu stron podjęto merytoryczny dialog i poszukiwano takich rozwiązań, które byłyby możliwe do zaakceptowania przez obydwie strony. Wobec deklarowanej przez obydwie strony woli osiągnięcia porozumienia, w punktach, w których pojawiły się wątpliwości, zdecydowano o kolejnym spotkaniu i poszukaniu rozwiązania najlepszego z punktu widzenia kształcenia dzieci i młodzieży, a także organizacji pracy szkoły. Obydwie strony zadeklarowały wolę kontynuacji rozmów oraz wolę porozumienia.

Warszawa, 7.11.2024 r.

KOMUNIKAT z 399. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach 18 i 19 listopada 2024 roku, pod przewodnictwem abp. Tadeusza Wojdy SAC, odbyło się na Jasnej Górze 399. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Jednym z głównych tematów spotkania był zakończony w październiku Synod biskupów o synodalności. Uczestniczący w nim biskupi podkreślili wartość metody pracy synodalnej. Wskazywali na etapy i warunki jej realizacji na wszystkich poziomach Kościoła: od Konferencji Episkopatu, przez diecezje, po parafie i wspólnoty. Synodalność rozpoczyna się od procesu wspólnotowego rozeznawania w Duchu Świętym i otwarcia się na Jego działanie. W tym kontekście Synod podkreślił obowiązkowy charakter rad diecezjalnych i parafialnych, które mogą pomóc w realizacji zadań duszpasterskich i rozwijaniu obecnych już w Kościele posług lektora, akolity i katechisty w odniesieniu do osób świeckich. Synod wskazuje na konieczność transparentności, odpowiedzialności i ewaluacji we wszystkich wspólnotach i grupach kościelnych. Chociaż proces synodalny jest czasochłonny, wymaga nawrócenia i kultury dialogu, dla życia Kościoła jest konstytutywny i niezbędny, a dla świata rozdartego wojnami, konfliktami i podziałami, synodalność Kościoła pozostaje znakiem profetycznym.

2. Przekazane przez Ojca świętego Franciszka w Konstytucji Apostolskiej o Kurii Rzymskiej i jej służbie Kościołowi w świecie *Praedicate Evangelium* zalecenia stały się inspiracją dla polskich biskupów do podjęcia dyskusji nad nową formą posługi Kurii Rzymskiej oraz metod pracy organów Konferencji Episkopatu Polski: Zebrania Plenarnego, Rady Stałej czy Prezydium KEP. Pracując w małych grupach, omawiano różne sposoby modyfikacji funkcjonowania tych gremiów. Celem możliwych zmian jest pogłębienie stylu synodalnego pracy organów KEP, który domaga się wzajemnego dialogu, wsłuchiwania się i wspólnego rozeznawania decyzji. Chodzi także o doskonalenie relacji między Episkopatem Polski a urzędami Stolicy Apostolskiej w realizacji dzieła ewangelizacji.

3. Biskupi zapoznali się z działaniami podjętymi przez Caritas Polska w ramach akcji pomocy ofiarom tegorocznej powodzi w Polsce. Caritas uruchomiła wszystkie niezbędne procedury już w pierwszym dniu kryzysu. Przy wsparciu Konferencji Episkopatu Polski zorganizowano zakrojoną na szeroką skalę zbiórkę funduszy na pomoc powodziom.

Łącznie wpływy do Caritas Polska na ten cel to rekordowa kwota ponad 71 mln złotych. Zebrane fundusze pozwoliły na natychmiastowe przekazanie powodzianom żywności, wody pitnej, odzieży i środków czystości. Najbardziej poszkodowani otrzymali także doraźne wsparcie finansowe. Biskupi wyrażają ogromną wdzięczność wszystkim ludziom dobrej woli, wielu wolontariuszom oraz Caritas Polska, Caritas diecezjalnym za wszelkie podjęte działania i solidarną pomoc dla poszkodowanych wskutek tego kataklizmu. Pomoc ta będzie trwała nadal, tak długo jak będzie to potrzebne.

4. Biskupi wysłuchali sprawozdania z prac nad przygotowaniem zasad niezależnej kościelnej komisji ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystania seksualnego w Kościele w Polsce. Przygotowany projekt dokumentu opisujący cele i zadania komisji, jej uprawnienia, sposób powołania oraz zakres działania, jest aktualnie konsultowany z Radą Prawną Konferencji Episkopatu Polski. Biskupi mają nadzieję, że praca badawcza komisji, jej wyniki i rekomendacje przysłużą się dobru osób skrzywdzonych oraz rozwojowi budowanego przez Kościół w Polsce od przeszło 10 lat systemu reagowania, pomocy oraz prewencji.

5. Trwają rozmowy pomiędzy stroną rządową a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie organizacji lekcji religii w szkole. Ufamy, że zakończą się zagwarantowanym prawnie porozumieniem. Jednocześnie biskupi wyrażają głęboki niepokój wobec planowanego wprowadzenia zamiast nieobowiązkowego przedmiotu Wychowanie do życia w rodzinie obowiązkowego przedmiotu Edukacja zdrowotna, którego niektóre treści stoją w sprzeczności z godnością osobową dziecka. Konsultowane obecnie rozporządzenie MEN dotyczące kształtu edukacji seksualnej w szkole narusza obowiązujące w Polsce prawo, godzi w prawa rodziców do decydowania o ich dzieciach oraz zagraża prawidłowemu rozwojowi dziecka i jego dobru. Integralna edukacja seksualna musi zawierać trzy ważne dla rodziców i dzieci warunki: prorodzinność, akceptacja własnej płci i dobrowolność udziału w zajęciach. Warunki te spełnia dotychczas realizowany w szkole przedmiot Wychowanie do życia w rodzinie.

6. W pierwszą niedzielę Adwentu Kościół w Polsce rozpoczyna realizację nowego programu duszpasterskiego „Pielgrzymi nadziei”. Nawiązuje on do zbliżającego się Jubileuszu Roku 2025 i stanowi odpowiedź na zaproszenie Papieża Franciszka skierowane do wszystkich wyznawców Chrystusa, by otwarli się na „nadzieję, która zawieść nie może” (por. Rz 5,5). Doświadczenie spotkania z żyjącym Jezusem, któ-

ry jest „naszą nadzieją” (1 Tm 1,1), m.in. przez jubileuszowe pielgrzymowanie, pojednanie z Bogiem, pokutę oraz zyskiwanie odpustów ma obudzić w każdym wiernym moc nadziei, ducha otwartości, przebaczenia, służby i braterstwa. Tegoroczny Adwent będziemy przeżywać ze świadomością, że Pan „do końca nas umiłował” (J 13,1), o czym przypomniał nam Papież Franciszek w Encyklice *Dilexit nos*.

Modlą się w tysięcznym dniu wojny w Ukrainie przed obliczem Matki Bożej Częstochowskiej, biskupi za Jej wstawiennictwem proszą o sprawiedliwy pokój w tym kraju i ustanie wojen na całym świecie. Polecając Bogu także wszystkie sprawy Kościoła i Ojczyzny, udzielają Rodakom w kraju i za granicą pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 399. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Jasna Góra, 19.11.2024 r.

STANOWISKO KEP wobec planowanego przedmiotu Edukacja Zdrowotna

Dziś, gdy przez Polskę przetacza się burzliwa dyskusja o tym, czego młodzi Polacy mają uczyć się w szkole, odwołujemy się do dokumentu, który jest nadrzędny wobec innych przepisów obowiązujących w naszym kraju. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej mówi:

„Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem” (art. 48 i 53).

W tym kontekście przygotowywany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, jako obowiązkowy, przedmiot Edukacja Zdrowotna jest sprzeczny z Ustawą Zasadniczą. Pomimo niektórych słusznych tematów, jak choćby potencjalne zagrożenia w Internecie czy udostępnianie wizerunku dzieci, to jednak nie można zaakceptować deprawujących zapisów dotyczących edukacji seksualnej. Wychowanie seksualne zgodnie z Konstytucją pozostaje w kompetencjach rodziców, a nie państwa.

Konsultowane rozporządzenie MEN, szczególnie dotyczące kształtu edukacji seksualnej w szkole, narusza obowiązujące w Polsce prawo, godzi w prawa rodziców do decydowania o ich dzieciach oraz zagraża prawidłowemu rozwojowi dzieci i młodzieży.

Myśląc o dobru dzieci, prawach rodziców i polskim społeczeństwie, nalegamy, by zmiany wprowadzane były w duchu dialogu, wzajemnego szacunku i z poszanowaniem prawa.

Dziękujemy rodzicom, babciom, dziadkom, duszpasterzom, nauczycielom, katechetom, opiekunom i organizacjom społecznym, które angażują się we właściwy rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży.

Jasna Góra, 22.11.2024 r.

KOMUNIKAT **strony kościelnej po spotkaniu Podkomisji ds. religii w szkole**

W dniu 28 listopada 2024 roku, w siedzibie Ministerstwa Edukacji Narodowej, odbyło się drugie posiedzenie Podkomisji ds. religii w szkole, powołanej przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski.

Przedstawiciele stron po raz kolejny wymienili opinie na temat zmian w rozporządzeniu MEN w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach.

Strona kościelna ponownie zwróciła uwagę na sprzeczność projektu z przepisami wyższego rzędu. Przypomniała również, że uregulowanie przez Ministra Edukacji spraw dotyczących organizacji nauki religii w przedszkolach i szkołach wymaga działania „w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych” (art. 12 ust. 2 Ustawy o systemie oświaty), co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 listopada 2024 r. Powtórzyła też kompromisową propozycję reformy, polegającą na rozłożonej na kilka lat, stopniowej redukcji wymiaru nauczania religii w szkołach średnich, przy poszanowaniu praw pracowniczych katechetów oraz wprowadzeniu zasady obligatoryjności nauczania religii lub etyki ze względu na potrzebę aksjologicznej formacji uczniów.

Z powodu braku porozumienia przedstawiciele Kościoła zapowiedzieli odwołanie się w trybie pilnym do Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski.

Podpisali członkowie strony kościelnej Podkomisji ds. religii w szkole powołanej przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski:

bp Marek Marczak
Sekretarz Generalny KEP

bp Wojciech Osiał
Przewodniczącą Komisji Wychowania Katolickiego KEP

bp Damian Muskus OFM

ks. prof. Piotr Stanisław

Warszawa, 28.11.2024 r.

KOMUNIKAT
strony kościelnej z posiedzenia Komisji Wspólnej
Przedstawicieli Rządu RP i KEP

W Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, 9 grudnia 2024 roku, zebrała się, na wniosek strony kościelnej, Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Posiedzeniu współprzewodniczyli abp Józef Kupny, metropolita wrocławski, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i Tomasz Siemoniak, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Spotkanie zostało zwołane w związku z brakiem porozumienia, po rozmowach w ramach Podkomisji ds. religii w szkole, powołanej przez Komisję Wspólną. W trakcie obrad podjęto również kwestię Funduszu Kościelnego. Strona rządowa ponowiła przedstawione na poprzednim posiedzeniu Komisji Wspólnej propozycje dotyczące zastąpienia Funduszu Kościelnego innymi rozwiązaniami. Strona kościelna czeka na powołanie, zgodnie z Konkordatem, zespołu rządowego do rozmów ze

stroną kościelną. Przewodniczący Kościelnej Komisji Konkordatowej powołał już w marcu odpowiedni zespół do prowadzenia rokowań.

Odnośnie do religii w szkole, strona kościelna ponownie zwróciła uwagę na sprzeczność rozporządzenia ministra edukacji z 26 lipca 2024 roku oraz projektu nowego rozporządzenia skierowanego do konsultacji publicznych 30 września 2024 roku z przepisami wyższego rzędu, z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej na czele.

Przypomniała również, że uregulowanie przez Ministra Edukacji spraw dotyczących organizacji nauki religii w przedszkolach i szkołach wymaga działania „w porozumieniu z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych” (art. 12 ust. 2 Ustawy o systemie oświaty), co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 listopada 2024 roku.

Strona kościelna w szczególności wyraziła swój sprzeciw wobec proponowanej przez rząd redukcji lekcji religii do jednej godziny tygodniowo. Uważa również za nieuzasadnione i dyskryminujące przyjęcie ogólnej zasady, że lekcje religii mają być umieszczane przed lub po innych zajęciach szkolnych.

W ramach poszukiwania kompromisu, strona kościelna powtórzyła propozycję reformy, polegającej na rozłożonej w czasie, stopniowej redukcji wymiaru nauczania religii w szkołach ponadpodstawowych, przy poszanowaniu praw pracowniczych katechetów oraz wprowadzeniu zasady obligatoryjności nauczania religii lub etyki ze względu na potrzebę aksjologicznej formacji uczniów. W szkołach podstawowych sytuacja powinna pozostać bez zmian.

W odpowiedzi na przedstawioną propozycję ustawowego rozwiązania kwestii obecności religii w szkole, strona kościelna wyraziła gotowość włączenia się w pracę nad tym projektem pod warunkiem wycofania się przez ministerstwo z wprowadzanych zmian.

Strona kościelna wyraża dezaprobatę wobec odrzucenia jej propozycji przez stronę rządową i braku osiągnięcia porozumienia. Może to prowadzić do eskalacji napięcia wokół nauczania religii w szkole, które to nauczanie uznawane jest za standard w zdecydowanej większości państw demokratycznych w Europie oraz jeden z symboli przemian wolnościowych w Polsce po roku 1989. Wprowadzane w życie zmiany, w opinii strony kościelnej, będą skutkować destrukcją systemu nauczania religii w polskich szkołach publicznych. Wobec naruszenia

obowiązujących przepisów, strona kościelna będzie podejmować dalsze kroki prawne.

Podpisali członkowie Komisji Wspólnej ze strony kościelnej.

Warszawa, 9.12.2024 r.

LIST PASTERSKI KEP
na Niedzielę Świętej Rodziny.
Rodzina miejscem uczenia się nadziei

Drodzy Bracia i Siostry,

Zanim na całym świecie rozpocznie się wielkie odliczanie w sylwestrową noc, a zegary, wybijając północ, obwieszczą początek roku 2025, już dziś – decyzją papieża Franciszka – we wszystkich katedrach i konkatedrach na świecie – otwieramy Rok Święty. Papież pragnie, aby był to dla całego Kościoła czas intensywnego doświadczenia łaski, nadziei i przebaczenia. Dlaczego właśnie to za nimi mamy podążać w tym szczególnym czasie? Przebaczenie – jak pisze papież Franciszek – „nie zmienia przeszłości, nie może zmienić tego, co już się wydarzyło; a mimo to przebaczenie może umożliwić przemianę przyszłości i życie w odmienny sposób, bez urazy, rozgoryczenia i zemsty. Przyszłość oświecona przebaczeniem pozwala na odczytanie przeszłości innymi, bardziej pogodnymi oczami, choć wciąż wyżłobionymi łzami” (Bulla *Spe non confundit*, 23). Chcemy dziś całemu Kościołowi i światu przypomnieć, że „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5).

Wszyscy potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze. Jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć (Benedykt XVI, *Spe salvi*, 31). Dlatego raz jeszcze chcemy Was, Bracia i Siostry, dziś – w święto Świętej Rodziny – zachęcić do nieco innego spojrzenia na złóbek, do zatrzymania się nad codziennością Jezusa, Maryi i Józefa. Do odkrycia, że w Betlejem rodzi się prawdziwy Dawca nadziei.

Kochani młodzi. Nie chcemy traktować Waszych problemów jako błahe. Pragniemy dołożyć wszelkich starań, aby usłyszeć Wasze tęsknoty, pragnienia, dylematy i lęki. Przecież to na Was i na Waszym entu-

zjazmie opiera się przyszłość, to Wy jesteście teraźniejszością Kościoła. Wspaniale jest widzieć, jak wyzwalacie z siebie energię, na przykład gdy zakasujecie rękawy, angażując się w sytuacjach dramatycznych i trudnościach społecznych. Nie dajcie sobie odebrać nadziei, dotyczącej tego co tu i teraz oraz jutra. Uwierźcie, że nadzieja nie jest matką tchórzliwych, ale źródłem prawdziwej odwagi życia, podejmowania wyzwań, które pozwalają wyjść z poczucia bezradności i zupełnej klęski, która rodzi depresję (Jan Andrzej Kłoczowski OP, *Odwaga dobrego życia*).

Drodzy rodzice, nieraz niewyspani przez nocne pobudki najmłodszych, może załamani klótniami z własnymi dziećmi albo odmawiający kolejny różaniec, prosząc o nawrócenie swoich pociech. Niejednokrotnie potrzebujecie usłyszeć i oprzeć Waszą wiarę na fundamencie słowa: „Nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,1–2.5). Wszyscy potrzebujemy na nowo odkryć, że nadzieja rodzi się w istocie z miłości i opiera się na miłości, która wypływa z Serca Jezusa przebitego na krzyżu: „Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5,10).

W sytuacjach przepracowania, lęków, doświadczenia własnej kruchości, problemów ze zdrowiem, troski o przyszłość, z wiarą i odwagą przypominamy, że przez ciemność przebija się światło: odkrywamy, jak ewangelizacja podtrzymywana jest przez moc płynącą z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa (Bulla *Spes non confundit*, 4). Drodzy małżonkowie, czyż znakiem wielkiej nadziei dla świata nie będzie dziś moment odnawiania przez Was przyrzeczeń małżeńskich, gdy przypomnicie światu, że miłość jest większa niż śmierć?! Świat potrzebuje Waszego świadectwa miłości i nadziei, Waszej lekcji mocy sakramentu małżeństwa. W tym, czego doświadczacie, niech umocnieniem będą słowa św. Jana Pawła II: „Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się nadziei może sprzeciwić”. W dzisiejszym drugim czytaniu św. Jan wydaje okrzyk zachwytu nad wielkością miłości, którą obdarzył nas Bóg (por. 1 J 3,1–2). W Jezusie staliśmy się wszyscy synami i córkami Boga. Może za rzadko i zbyt słabo uświadamiamy sobie naszą godność bycia dziećmi Boga.

Drodzy seniorzy, mający poczucie, że Wasza wiedza i doświadczenie mogłyby uratować najbliższych od popełnienia niejednego błędu. Chcemy w tym Roku Świętym przypomnieć, że jesteście skarbem Kościoła i świata. W sposób szczególny chcemy się zwrócić do dziadków

i babć, którzy przekazujecie wiarę i mądrość życiową młodszym pokoleniom. Życzymy, abyście wsparci wdzięcznością dzieci oraz miłością wnuków, które znajdują w Was zakorzenienie, zrozumienie i otuchę, mogli oglądać piękne owoce swojego życia (*Bulla Spes non confundit*, 14).

Chcemy dziś razem z Wami, drodzy Bracia i Siostry, zawalczyć o teraźniejszość. Jeśli przeszłość jest historią, a przyszłość tajemnicą, to teraźniejszość jest darem. Jezus przychodzi więc do naszej teraźniejszości, do naszego dzisiaj, do tego świata, do naszych problemów i dylematów. Ale nie zapominamy, że On jest też Panem przyszłości. Dlatego lęk o to, co przed nami, chcemy zastąpić nadzieją i zaufaniem. Często brakuje nam takiej odwagi i nadziei. Jedną z konsekwencji tego jest dziś utrata pragnienia przekazywania życia, co ma wiele przyczyn: niepewność jutra, brak gwarancji zatrudnienia i odpowiedniej ochrony socjalnej oraz modele społeczne, w których program dyktuje pogoń za zyskiem, a nie pielęgnowanie relacji, które są fundamentem ludzkiego szczęścia. Misja dzielenia się życiem potrzebuje wsparcia od nas wszystkich, ponieważ pragnienie młodych ludzi rodzenia nowych synów i córek, jako owoc płodności ich małżeńskiej miłości, daje przyszłość każdemu społeczeństwu i jest kwestią nadziei: zaley od nadziei i rodzi nadzieję (*Bulla Spes non confundit*, 9).

Konieczne jest zatem zwrócenie uwagi na wiele dobra obecnego w świecie, aby nie ulec pokusie przekonania o byciu pokonanym przez zło i przemoc. Prawdziwą szkołą nadziei jest modlitwa (*Benedykt XVI, Spe salvi*, 32). Ona poszerza nasze serca, przestrzega przed koncentrowaniem na sobie samym, gdyż jest procesem oczyszczenia wewnętrznego, który czyni nas otwartymi na Boga, a przez to otwartymi na ludzi. W takim duchu zachęcamy do regularnej praktyki modlitwy osobistej, małżeńskiej i rodzinnej. W życiu duchowym także potrzeba konkretnych decyzji. Podejmijmy to wyzwanie; niech to będzie codzienna modlitwa w ciszy przez kilka czy kilkanaście minut. Niech rodzice zadbają o to, by codziennie uklęknąć ze swoimi dziećmi, pozwalając im modlić się własnymi słowami. Niech modlitwa od dziś stanie się pobożnym i godnym pochwały zwyczajem, z którego nie będziemy rezygnować.

Niech ten Rok Jubileuszowy będzie czasem wybaczenia sobie i innym, ale też proszenia o wybaczenie. Często najbardziej bezwzględni w ocenie jesteśmy wobec siebie i najbliższych. Niech Rok Święty przynagli nas do odkrycia Miłosierdzia Bożego, które nie ma granic. Boga, który niestrudzony czeka na każdego. Zachęcając do otwarcia się na

nieskończone miłosierdzie, przypominamy, że odpust jubileuszowy jest przeznaczony w szczególny sposób dla tych, którzy odeszli przed nami, aby mogli otrzymać pełnię miłosierdzia (Bulla *Spes non confundit*, 22).

Dzisiaj, w święto Świętej Rodziny, jeszcze mocniej chcemy przypomnieć, że jako Kościół tworzymy wspólnotę, w której nikt nie jest sam. U progu nowego roku kalendarzowego, chcemy Wam, Bracia i Siostry, życzyć zaufania i nadziei, jakie miała Święta Rodzina. Idąc za słowami psalmu: „Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał” (Ps 37,5), warto zwrócić uwagę, że zarówno Maryja jak i św. Józef, wyjścia z trudnych sytuacji nie szukali na własną rękę. Zaufać Bogu, oznacza także zrobić Mu miejsce, by mógł działać.

Podsumowując mijający czas, bądźmy dla siebie wyrozumiali i doceniajmy dobro, które było naszym udziałem. Witając rok 2025, pamiętajmy, że liczba ta jest odliczana od narodzin Jezusa Chrystusa, Pana ludzkich dziejów i historii świata. Dlatego nie lęk, ale zaufanie i nadzieja niech towarzyszą nam każdego dnia! Dobrej zabawy dla świętujących sylwestra, spokojnej nocy dla witających go w ciszy. Wielkich owoców Roku Jubileuszowego: łaski, nadziei, przebaczenia, a nade wszystkim miłości.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 399. Zebraniu Plenarnym KEP na Jasnej Górze, 19 listopada 2024 roku.

Za zgodność:
bp Marek Marczak
Sekretarz Generalny KEP

Biskup diecezjalny

I. DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET

w sprawie kościołów jubileuszowych oraz możliwości uzyskania odpustu zupełnego w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w czasie Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025

Dnia 09.05.2024 r. Papież Franciszek wydał bullę *Spes non confundit* – „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5) ogłaszającą Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. Uroczyste rozpoczęcie obchodów roku jubileuszowego nastąpi w Rzymie, w dniu 24 grudnia 2024 r., otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra. Natomiast w niedzielę 29 grudnia 2024 r. obchody tego świętego czasu zostaną zainaugurowane we wszystkich katedrach na świecie.

W Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej otwarcie roku jubileuszowego odbędzie się tegoż dnia, o godz. 10:00, w kościele katedralnym pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie oraz w kościele konkatedralnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu.

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Zwyczajny Jubileusz Roku 2025 wzywa wszystkich wierzących w Chrystusa, aby podejmując w tym szczególnym czasie pielgrzymkę nadziei odnowili swą wiarę, aby stali się pielgrzymami nadziei (*Spes non confundit* nr 5). Jest to ważne szczególnie w obecnych czasach, kiedy „ludzkość niepomna na dramaty przeszłości, poddawana jest nowej i trudnej próbie, w której wiele ludów jest uciskanych przez brutalność przemocy” (nr 8). Dlatego Papież zachęca wszystkich wiernych do odbycia pielgrzymki nadziei do wyznaczonych miejsc w Rzymie lub do innych kościołów jubileuszowych, „w których można odświeżyć drogę wiary i napić się ze źródeł nadziei, przede wszystkim przystępując do sakramentu pojednania, niezastąpionego punktu wyjścia dla prawdziwej drogi nawrócenia” (nr 5).

Kierując się wskazaniem zawartymi w ww. dokumencie Ojca świętego oraz w dekrete Penitencjarii Apostolskiej z 13.05.2024 r., *O uzyskaniu odpustu podczas Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025*, niniejszym ustanawiam następujące kościoły jubileuszowe w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Barwice, pw. św. Stefana
Białogard, pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

Bobolice, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Czarne, pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny
Darłowo, pw. Matki Bożej Częstochowskiej
Drawsko Pom., pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa
Gościno, pw. św. Andrzeja Boboli
Jastrowie, pw. św. Michała Archanioła
Kołobrzeg, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (konkatedra)
Koszalin, pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (katedra)
Koszalin Góra Chełmska, pw. Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej (sanktuarium diec.)
Miastko, pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych
Mirosławiec, pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
Piła, pw. Świętej Rodziny
Polanów, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Polanów Góra Polanowska, pw. Matki Bożej Bramy Niebios
Połczyn-Zdrój, pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
Sarbinowo, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Skrzatusz, pw. Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, Pani Skrzatuskiej (sanktuarium diec.)
Sławno, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Ślupsk, pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego
Ślupsk, pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny (sanktuarium)
Szczecinek, pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
Świdwin, pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy
Trzcianka, pw. św. Jana Chrzciciela
Ustka, pw. Najświętszego Zbawiciela

Za nawiedzenie wyżej wymienionych kościołów w czasie trwania Jubileuszu Zwyczajnego Roku 2025 będzie można uzyskać łaskę odpustu jubileuszowego.

Zgodnie z normami Penitencjarii Apostolskiej dar odpustu zupełnego dla siebie lub dla zmarłego będą mogli otrzymać wszyscy wierni spełniający następujące warunki:

1. trwanie w stanie łaski uświęcającej i wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, po przystąpieniu w czasie Roku Jubileuszowego do sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjęciu Komunii Świętej;

2. modlitwa zgodnie z intencjami Papieża;
3. udanie się na pielgrzymkę do dowolnego świętego miejsca jubileuszowego i udział w celebracji Mszy św. lub innym nabożeństwie liturgicznym;
4. nawiedzenie kościoła lub miejsca jubileuszowego połączone z chwilą adoracji eucharystycznej lub pobożnym rozmyśleniem, zakończonych modlitwą *Ojcze nasz*, wyznaniem wiary i modlitwą do Najświętszej Maryi Panny.

Dar odpustu będzie można uzyskać w ciągu dnia dwukrotnie, zachowując powyższe warunki, jednak z intencją ofiarowania drugiego odpustu za zmarłego, co wiąże się z przystąpieniem drugi raz tego samego dnia do Komunii Świętej podczas Mszy św.

Wierni, którzy nie będą mogli uczestniczyć z ważnych powodów w uroczystych nabożeństwach, pielgrzymkach i pobożnym nawiedzeniu, będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy na tych samych warunkach, jeśli odmówią we własnym domu lub w miejscu, gdzie przebywają z przyczyn niezależnych od nich, modlitwę *Ojcze nasz*, *Wyznanie wiary* w jakiegokolwiek dopuszczonej formie i inne modlitwy zgodne z intencjami Roku Świętego, ofiarowując swoje cierpienia lub trudności życiowe.

Zakończenie Roku Jubileuszowego w diecezjach nastąpi 28 grudnia 2025 roku.

Zachęcam wszystkich wiernych do skorzystania z tego daru łaski i z serca błogosławię.

Koszalin, 8 grudnia 2024 r.
Znak: B23-4/24

ks. dr Waław Łukasz
Kancierz Kurii

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszaliński-Kołobrzski

DEKRET
w sprawie uprawnień dla kapłanów, którzy będą słuchali
spowiedzi w kościołach jubileuszowych wyznaczonych
na Jubileusz Zwyczajny Roku 2025

Kierując się wskazaniem zawartym w dekrecie Penitencjarii Apostolskiej *O uzyskaniu odpustu podczas Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025* z dnia 13.05.2024 r., „w celu duszpasterskiego ułatwienia dostępu do sakramentu pokuty i osiągnięcia Bożego przebaczenia poprzez władzę kluczy”, niniejszym udzielam wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym, którzy w kościołach jubileuszowych wyznaczonych na Rok Święty w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej będą słuchali spowiedzi wiernych, uprawnień, o których mowa w kan. 508 §1 KPK (rozgrzeszenie w zakresie sakramentalnym od cenzur wiążących mocą samego prawa, ale nie zadeklarowanych i nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej).

Uprawnień tych udzielam na czas Zwyczajnego Jubileuszu Roku 2025, to jest od 29 grudnia 2024 r. do 28 grudnia 2025 r. włącznie.

Wszystkich Kapłanów wzywam, aby z hojną dyspozycyjnością i poświęceniem zapewnili jak najszerszą możliwość uzyskania przez wiernych łask płynących z sakramentu pojednania i z Eucharystii.

Na trud kapłańskiej posługi życzę wszelkich łask Bożych i z serca błogosławię.

Koszalin, 8 grudnia 2024 r.
Znak: B23–5/23

ks. dr Waław Łukasz
Kancierz Kurii

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

zwolnieni

z obowiązków administratora:

30.09.2024 ks. mjr Adam Tur w parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Czarnem

z obowiązków dekanalnego ojca duchownego:

20.10.2024 ks. Marcin Bartoszczyk MIC w dekanacie Kołobrzeg

mianowani

proboszczem parafii:

1.10.2024 ks. kpt. Andrzej Bawer w parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Czarnem

wikariuszem w parafii:

14.11.2024 ks. ppor. Łukasz Karasiński w parafii wojskowo-
cywilnej pw. św. Marcina w Koszalinie

do pomocy duszpasterskiej:

11.10.2024 ks. Dariusz Niburski w Domu Księży Emerytów
w Kołobrzegu

dziekanem:

21.10.2024 ks. Eugeniusz Kaczor w dekanacie Białogard

wicedziekanem:

21.10.2024 o. Stanisław Piankowski OFMConv w dekanacie
Darłowo

21.10.2024 ks. Janusz Rajkowski w dekanacie Kołobrzeg

21.10.2024 ks. Dariusz Rataj w dekanacie Białogard

21.10.2024 ks. Piotr Szczepaniuk w dekanacie Czarne

21.10.2024 ks. Kazimierz Chudzicki SDB w dekanacie Piła

dekanalnym ojcem duchownym:

21.10.2024 ks. Wiktor Pośnik w dekanacie Kołobrzeg

egzorzystą w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej:

1.10.2024 ks. Krzysztof Witwicki

1.10.2024 ks. Kazimierz Chudzicki SDB

II. KOMUNIKATY, ZAPROSZENIA, LISTY, HOMILIE I WYSTĄPIENIA

ŻYCZENIA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI BOŻEGO NARODZENIA

Drodzy Współbracia w Kapłaństwie,
Osoby Życia Konsekwowanego,
Diecezjanie oraz Goście świętujący Boże Narodzenie w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej,

Przywoływana w Świątach Tajemnica Bożego Narodzenia jednoczy Kościół i pozwala nam pogłębić w tej wspólnotce naszą wiarę. Gdy kolejny raz wyśpiewujemy radosne *Bóg się rodzi*, czynimy to także z nadzieją, że Nowonarodzony Zbawiciel przynosząc nam pokój, otwórz na ten dar nasze serca i pomoże nam stać się apostołami tej nadziei w naszych rodzinach, Kościele i otaczającym nas świecie. Zwłaszcza w tym czasie dostrzegamy potrzebę modlitwy o umocnienie nas w jedności, abyśmy promieniowali w świecie radością i ufnością oraz postępowali w wierze i nadziei (por. *Piąta Modlitwa Eucharystyczna*).

Stając z całym Kościołem na progu Jubileuszu 2025 lat od narodzin Chrystusa, a we wspólnotce naszej Diecezji świętując Jubileusz 450-lecia obecności Piety Skrzatuskiej wkraczamy w ten czas, by ucieszyć się także obecnością Maryi Matki Miłości Zranionej i Naszej Nadziei. Papież Franciszek przypomina, że jubileusze w życiu Kościoła zawsze były wydarzeniami o wielkim znaczeniu duchowym, kościelnym i społecznym. To stanie się również tym razem, jeżeli będą one celebrowane z intensywną wiarą, żywą nadzieją oraz czynną miłością (*Spes non confundit*). Wkraczając więc w czas kolejnych jubileuszy jako „pielgrzymi

nadziei” ufamy, że będą one opatrnościowym doświadczeniem, dzięki któremu nasz Kościół diecezjalny z nową energią podejmie swą misję ewangelizacyjną teraz i w przyszłości, która nas czeka.

W tym Świątecznym Czasie życzymy sobie wrażliwości Maryi, dzięki której będziemy potrafili powiedzieć każdemu Bożemu Narodzeniu nasze „fiat”, otwartych oczu pasterzy, dzięki którym zobaczymy, gdzie jest naprawdę Boże Narodzenie i mądrej gotowości Trzech Króli, by nie tylko pokłon oddać Bożemu Dzieciątku, ale podzielić się radosną nowiną o Jego narodzeniu z całym światem!

Niech Chrystus, który przyszedł na świat i przyniósł nadzieję pomoże nam się na nią otworzyć, ją przyjąć i podzielić się nią z bliźnimi. Zaś na progu Nowego 2025 Roku niech dane nam będzie owocnie trwać w jedności z Chrystusem Zbawicielem świata i źródłem naszej nadziei, nadziei, która nie zawodzi. Niech nadzieja budzi się w nas i między nami, nieśmy ją także światu, wspierani przez Panią Skrzatuską, Matkę Naszej Nadziei.

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, Boże Narodzenie A.D. 2024

DYSPENSA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO

Mając na względzie, że piątek 27 grudnia 2024 r., przypada w okresie Oktawy Bożego Narodzenia, czasu radosnego przeżywania Tajemnicy Wcielenia, zgodnie z kan. 87 §1 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, udzielam wszystkim wiernym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i osobom aktualnie przebywającym na terenie diecezji (kan. 91 KPK) dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i charakteru pokutnego tego dnia, z zachowaniem wszystkich pozostałych przepisów prawa.

Korzystających z dyspensy, zachęcam do modlitwy w intencjach Ojca Świętego Franciszka i praktykowania uczynków chrześcijańskiego miłosierdzia bądź innych czynów pokutnych.

† Zbigniew Zieliński
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

Koszalin, 19.12.2024 r.
Znak: B23–6/24

HOMILIA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO wygłoszona podczas Mszy św. inaugurującej rok akademicki 2024/2025 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i Instytucji Studiów Wyższych w Koszalinie, 5 października 2024 r.

„Szczęśliwe oczy, które widzą to, co Wy widzicie. Bo powiadam Wam, wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co Wy widzicie, a nie ujrzeli. I usłyszeć to, co słyszycie, a nie usłyszeli” (Łk 10,23)

Księżę biskupie Edwardzie, wielce czcigodni goście. Magnificencie, Panie, Panowie, Księża i przedstawiciele uczelni naszego regionu, miasta, seminariów, metropolii, przedstawiciele samorządów lokalnych i instytucji. Droga społeczności seminaryjna, zwłaszcza drodzy kandydaci do święceń diakonatu i kapłaństwa, nadzwyczajni szafarze Komu-

nii Świętej, przeżywający swoje rekolekcje, obecni tu rodzice, krewni, przyjaciele alumnów naszego seminarium, łączący się z nami za sprawą medialnego przekazu. Siostry i Bracia w Chrystusie Panu.

Inaugurujemy uroczystie modlitwą kolejny rok akademicki 2024/2025 w koszalińskim Wyższym Seminarium Duchownym, w naszej Alma Mater. Nie bez znaczenia jest to, że dzieje się to w dniu, w którym Kościół wspomina św. Faustynę Kowalską. Przeżywamy tę Mszę Świętą w kaplicy dedykowanej Bożemu Miłosierdziu, które stało się nam jeszcze bardziej bliskie za sprawą tej niezwykłej świętej, jak wspomniał na początku ksiądz rektor, jednej z najbardziej znanych Polek na świecie. Natomiast w duszpasterstwie trwający rok, mobilizując nas do pogłębionego odkrywania Chrystusowej miłości do człowieka, skupiony jest na Kościele, co wyraża tegoroczne hasło „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. Przeżywana uroczystość skłania nas zatem do modlitwy i refleksji, w którą wpisują się pytania o to, czym jest seminarium, i czym faktycznie jest dla każdego z nas Kościół, w którym to powołanie mamy realizować. Powołanie nie tylko alumnów, kapłanów, ale każdego z nas, którzy uczestniczymy w tej uroczystej inauguracji. Podejmujemy próby odpowiedzi na te pytania u progu nowego roku, a z pomocą przychodzą nam ofiarowane dziś biblijne teksty. Hiob, poprzez swoje trudne doświadczenia i stratę wszystkiego poznaje głębiej Boga (zob. Hi 42,1–3.5–6.12–17). Dostrzega Go takim, jaki On jest. W rzeczywistości już nie kieruje się ludzkimi wyobrażeniami. Odkrywa Boga na drodze swego bólu i życiowych tragedii. Jak usłyszeliśmy: dotąd o Tobie słyszałem, a teraz Cię zobaczyłem. Zatem fakt, że to bezpośrednie spotkanie z Bogiem nastąpiło w trudnym doświadczeniu, pokazuje jak staje się ostatecznie dla niego zbawienne. Zaczyna rozumieć, że Najwyższy może się objawiać człowiekowi nie tylko w tym, co dobre i piękne, ale też w tym, co trudne, przybijające do ziemi i po ludzku niszczące. Bóg wynagradza mu to wszystko, obdarza nowymi dziećmi i jeszcze większym majątkiem i kolejnymi latami życia, by mógł patrzeć na swoich potomków. W rzeczywistości w ludzkim odbiorze bardziej zapadła nam trudna historia, zajmująca tylko mały ułamek tej książki, aniżeli większość wersetów opisujących jego powodzenie i szczęście, zarówno przed, jak i po tym trudnym doświadczeniu. To pokazuje jak wymaga swoistego rodzaju redefinicji nasze spojrzenie także na tę, nie tylko trudną, ostatecznie niezwykle piękną historię Hioba. Jego historia uczy nas dostrzegania Boga w każdej sytuacji. Te lekcje są nieraz bardzo bolesne i trudne, ale też cenne i pouczające. To refleksja, która świetnie

współgra z tym, co często dochodzi do głosu, gdy dzisiaj zarówno we wspólnocie Kościoła, jak i pośród ludzi tej wspólnocie się przyglądającym, dochodzi do głosu nie tylko w kwestii oceny Kościoła, ale też w kwestii duchowej oceny kondycji współczesnego człowieka. Dlatego tym większego znaczenia nabierają słowa dzisiejszego psalmu (Ps 119 (118), 66 i 71. 75 i 91. 125 i 130). Psalmista dziękuje za doświadczenia ponizenia, z którego wyniósł naukę dla siebie. Jest wdzięczny za Boże prowadzenie, za każde światło, napomnienie, wyrok i poznanie, które pochodzą od Pana, także w trudnych doświadczeniach. W swojej modlitwie staje przed nim w pokorze, w uniżeniu, we wszystkim przyznaje rację Bogu, ufa Mu i prosi o jeszcze większą mądrość.

W tym duchu stajemy do sprawowania tej Eucharystycznej Ofiary, prosząc o Ducha Mądrości na progu nowego roku akademickiego. Prosimy o to dla wspólnoty naszego seminarium, ale też dla wszystkich wspólnot akademickich, których przedstawiciele gościmy. To okazja, by w tych dniach października, wyrażając naszą solidarność wzajemnymi odwiedzinami podczas inauguracji w różnych uczelniach, jeszcze bardziej wyrażając nasze wspólne pragnienie i modlitewne wołanie o dar mądrości, zarówno dla studentów, jak i tych, którzy ich na tej drodze naukowego poznania prowadzą.

Wchodzimy dzisiaj, dzięki usłyszanej Ewangelii w radość uczniów, którzy cieszą się z tego, co dokonali mocą otrzymaną od Jezusa. Na własne oczy przekonali się, że mogą czynić to, co ich Mistrz. Są świadomi, że ta moc nie płynie od nich. Chrystus zwraca jednak ich uwagę na coś jeszcze ważniejszego. Podkreśla, że o wiele bardziej powinni cieszyć się ze swojej świętości. Oni stają się święci, bo wypełniają wolę Boga, podkreśla to w swoim dialogu Chrystus. Oni, w przeciwieństwie do uczonych w Piśmie, rozpoznali w Jezusie przychodzącego Mesjasza. Ten fakt napędza radością Nauczyciela z Nazaretu, On cieszy się swoimi uczniami, a oni Nim.

My nie wyrzucamy złych duchów, ani nie czynimy spektakularnych cudów, ale wiele rzeczy, które robimy przez wzgląd na Jezusa i wiarę w Niego, również napędza ten świat dobrem. Ważne, by to spostrzeżenie i osobiste doświadczenie nie tylko było bliskie nam samym, ale także dochodziło do głosu w świecie, nierzadko nasączonym niewiarą i pesymizmem.

Stajemy dzisiaj, by w tej wspólnocie powierzać Panu Bogu rozpoczynający się nowy rok akademicki. I stajemy zwłaszcza tu, w murach seminarium koszalińskiego, aby zadać pytanie o sens kapłaństwa. Pa-

pież Benedykt XVI powiada, że pytanie o powołanie, nie tylko kapłańskie, ale także o powołanie ludzkie, jest pytaniem w pierwszym rzędzie o wiarę. Jest w człowieku wołanie o wiarę, mówi papież. Tego wołania nie można zagłuszyć, także nie może tego zagłuszyć dość hałaśliwa współczesna epoka. A wręcz przeciwnie, czyni je jeszcze bardziej dramatycznym. Istnieje też wołanie o uwolnienie od takiej postaci wiary, która sprawia, że staje się ona ciężarem, zamiast być formą wolności. Powstaje więc pytanie, jak właściwie powinna wyglądać nasza wiara. Powiedzmy wyraźnie – Wiara nie jest jakąś zredukowaną formą nauk przyrodniczych. Nie jest przemijającą wiedzą. Jest to pewność. Niepochodząca z doświadczenia naukowego, z obliczenia, ale jest to pewność z wiary. W tym znaczeniu używamy słowa „wierzę” w naszym *Credo*. Podstawą wiary chrześcijańskiej jest wiara Komuś, wiara w Kogoś, a nie wiara w coś. Wiara jest otwarciem się na rzeczywistość. Wiara taka jest udziałem tylko ufających, miłujących, postępujących jak prawdziwi ludzie. Wiara nie jest tylko jakimś wielkim gmachem wiedzy o nadprzyrodzoności, lecz jest przyznaniem się do Boga, który nam daje ufność i nadzieję. Wiara jest ufnością, że Bóg sam się ukazał w Jezusie Chrystusie, i dlatego możemy żyć ze spokojną świadomością, że Bóg jest takim, jak Jezus Chrystus, a więc z mocnym przekonaniem, że Bóg utrzymuje świat i mnie wraz z nim. Do takiego przekonania dochodzimy kontynuując to doświadczenie, które zapoczątkował w dzisiejszej biblijnej refleksji Hiob. W jego wypadku stało się to mocne doświadczenie, spotkanie z Bogiem możliwe głównie w chwilach trudnych doświadczeń. Nie chcemy bynajmniej przypominać męczenników, którzy bardziej są skupieni na trudnościach, kłopotach, aniżeli na radości życia, bo nie takimi stworzył nas Pan Bóg. Ale świadomość doskwierających uciążliwości sprawia, że możemy zupełnie inaczej niż ci, którzy wiary nie mają, niż ci, którzy nie noszą w swoich sercach i umysłach nadziei, spojrzeć także na trudne doświadczenia, również te, które są domeną naszego czasu. W tym kontekście nabiera szczególnego znaczenia mądrość zawarta w słowach kardynała Newmana, który powiedział, że potrzeba dzisiaj ludzi, którzy znają swoją religię, którzy ją zgłębiają, którzy nie wiedzą, jaka jest ich pozycja, którzy są świadomi w co wierzą, a w co nie wierzą. Którzy tak dobrze znają swoje *Credo*, że potrafią zdać z niego sprawę. Którzy do tego stopnia poznali historię swojej wiary, że umieją także jej bronić.

Znane dobrze są też słowa wypowiedziane na początku kapłańskiej drogi przez młodego profesora Józefa Ratzingera w 1969 roku, gdy pod-

czas jednego z wywiadów odpowiadał na pytanie dotyczące przyszłości Kościoła. „Przyszłość Kościoła może wyrosnąć, i wyrosnie z tych, których korzenie są głębokie, i którzy żyją z czystej pełni swojej wiary – powiedział Ratzinger. – Nie wyrosnie z tych, którzy dostosowują się do mijającej chwili, ani z tych którzy krytykują tylko i zakładają, że sami są nieomylnymi prętami mierniczymi. Nie wyrosnie z tych, którzy podejmują łatwiejszą drogę, którzy unikają pasji wiary, twierdząc, że wszystko, co stawia im wymagania, co ich uraża i zmusza ich do poświęcenia siebie jest nieprawdziwe i nieaktualne, despotyczne i legalistyczne”. Ujmując to bardziej pozytywnie, można powiedzieć, że przyszłość Kościoła po raz kolejny jak zawsze zresztą, historia to potwierdza, zostanie ukształtowana przez świętych, tzn. przez ludzi, których umysły nie zatrzymują się na hasłach dnia, ale dociekają głębiej. Którzy widzą więcej, niż widzą inni, ponieważ ich życie obejmuje szerszą rzeczywistość.

Nie bez znaczenia jest więc i to, że dzisiejsza inauguracja dzieje się w dniu, w którym Kościół wspomina św. Faustynę Kowalską, apostołkę Bożego Miłosierdzia, sekretarkę Jezusa Miłosiernego, patronkę naszych czasów, mistrzynię życia duchowego. A kaplica, w której się gromadzimy, jak już to zostało wspomniane, jest pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia, przywołując więc życie tej jednej z najbardziej popularnych świętych Polek. Na koniec odwołajmy się jeszcze do słów, którymi jej życie opisywał święty Jan Paweł II z okazji rocznicy jej kanonizacji: „Faustyno, to Ciebie właśnie wybrał Chrystus, aby przypomnieć ludziom wielką Bożą tajemnicę miłosierdzia. Tajemnica ta stała się proroczym wołaniem do świata, do Europy”.

Co przyniosą nam nadchodzące lata, często pytamy. Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo, poprzez charyzmat siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu. Dlatego więc, zwracając się dziś na progu kolejnego roku akademickiego, prosimy Faustynę, dar Boga dla naszej epoki, dar Polski dla świata, dla całego Kościoła, aby wyjednała nam dar światła Ducha Świętego, byśmy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, abyśmy osobiście go doświadczyli, i świadczyli o nim naszym braciom. To orędzie światłości i nadziei, które ona odkryła przed światem, niech rozprzestrzenia się w pierwszym rzędzie w nas samych. A potem niech stanie się darem, którym ochoczo będziemy się dzielić z tymi, którzy są wokół nas. Niech

ta nadzieja przenika nasze serca, nasze umysły i nadaje ton dzisiaj podejmowanej modlitwie.

Drodzy alumni, zwracając się do Was na progu nowego roku akademickiego, pragniemy Wam powiedzieć, abyście szli wiernie drogą powołania. Trwajcie na rozmowie z Chrystusem. Słyszac Jego wezwanie: „Pójdź za Mną”, wezwanie to starajcie się traktować jako zaproszenie do odkrywania różnych darów, które są udziałem każdego z nas w Kościele. Nie rozstawajcie się z naszym Mistrzem i Odkupicielem, by nie groził Wam smutek sumienia, ale szukajcie wytrwale mocy i radości. Takiej mocy i takiej radości, jakiej świat dać nie może, jaką daje tylko On – Chrystus i Jego Eucharystia. Dlatego w niej odnajdujemy także źródło siły na progu rozpoczynającego się nowego roku akademickiego.

HOMILIA BISKUPA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEGO ZBIGNIEWA ZIELIŃSKIEGO

**wygłoszona podczas Mszy św. XXX Pielgrzymki Ruchu
Światło-Życie, Koszalin, 9 listopada 2024 r.**

„Czy miłujesz Mnie więcej, aniżeli ci?” (J 21,15)

„Powołani do misji”

Drodzy prezbiterzy, na czele z księdzem Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, gospodarzem tego miejsca, ks. Krzysztofem, diecezjalnym duszpasterzem Ruchu Światło-Życie, odpowiedzialnymi za oazę dzieci, młodzieży, dorosłych, Kościół Domowy, zaangażowani w diakonię, drogie dzieci, kochana młodzieży, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu, pod szczególnymi auspicjami Najświętszej Maryi Panny z Wieczernika, Królowej Apostołów.

Sprawując tę Eucharystię w jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia ruchu oazowego naszej diecezji i w rocznicę trzydziestej pielgrzymki Ruchu w naszej diecezji stajemy, aby połączyć w tej Eucharystycznej Ofierze uwielbienie Boga, jak śpiewaliśmy to wspólnie w psalmie, z odkrywaniem naszego powołania. Powołania zarówno tego, które wynika z chrztu, jak i tego powołania, które wynika z naszego zakorzenienia w Ruchu Światło-Życie. Przywołując więc bogatą historię tego Ruchu, a także niezwykłą postać jego założyciela sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, uświadamiamy sobie, że dokonuje się to wielkie dzieło przez kolejne dziesięciolecia także na terenie naszej diecezji i jest

wynikiem niezwyklej współpracy konkretnych ludzi z Panem Bogiem. Na styku tego spotkania człowieka z Bogiem dokonują się bowiem największe rzeczy.

Doświadczenie współczesnego świata, bardzo zapatrzonego w siebie, często, jak mówi Benedykt XVI, żyjącego tak, jakby Pana Boga nie było pokazuje, że owszem są takie momenty, w których człowiek jest szczęśliwy, ale przychodzi taki moment, jak chociażby doświadczenie cierpienia czy śmierci, z którym sobie człowiek bez Boga, zupełnie nie potrafi poradzić. Stajemy więc, żeby odkryć w pierwszym rzędzie to bogactwo, które wynika z naszego zaszczerpienia przez chrzest we wspólnocie Kościoła. To właśnie ten rok przeżywamy pod hasłem, zapraszającym nas do *odkrycia naszej misji*, misji Ruchu Światło-Życie, a w nim każdego z nas, jest w pierwszym rzędzie zaproszeniem do odkrycia sakramentu chrztu. Czasami jest to bardzo łatwe, a czasami niezmiernie trudne. Trudne, bo w większości nie byliśmy świadkami swojego chrztu. Przywołujemy wydarzenie, którego nie pamiętamy. Ważniejsze jednak jest to, co za sprawą tego wydarzenia się stało.

Jednym z najpiękniejszych kazań na temat chrztu i bardzo głębokim wyrażeniem tego, czym on jest, były gesty i bardzo wymowne słowa św. Jana Pawła II, który po wyborze na Stolicę Piotrową stanąwszy w swoim rodzinnym mieście, w kościele wadowickim, swoje pierwsze kroki skierował do chrzcielnicy. Tam, po chwili długiej kontemplacji, powiedział: „Tu wszystko się zaczęło. I życie z wiary się zaczęło, i kapłaństwo się zaczęło”. Więc przywołujemy ten moment, w którym wszystko się zaczęło. Tylko wtedy, gdy będziemy świadomi tego, co stało się w chrzcie, będziemy mieli okazję do tego, by ten chrzest, łaska tego sakramentu, wydała w nas owoc właśnie przez współpracę człowieka z Panem Bogiem, w którym zostaliśmy zaszczerpieni przez ten chrzest. Znamienne są też słowa Jana Pawła II, które wypowiedział spotykając się w czasie jednej z pielgrzymek z Francuzami, którzy reprezentowali już wtedy niski poziom religijności. Czekano na słowa Jana Pawła II, a ten, stając naprzeciwko zgromadzonych Francuzów zadał im tylko jedno pytanie: „Co uczyniliście ze swoim chrztem?”. I pozostawił ich z tym pytaniem.

W dniu naszego jubileuszu, jako diecezjalna wspólnota Ruchu Światło-Życie, wdzięczni za sakrament chrztu i za jego owoce, ponawiamy to pytanie o chrzest i o naszą współpracę z Bożą łaską. Tylko wtedy nasze powołanie do misji będzie miało głęboki sens, i przyniesie trwałe owoce naszego zaangażowania w to posłannictwo, w misję. Jesteśmy też za sprawą sprawowanej liturgii mocno zakorzenieni w Wieczerni-

ku. Przychodzimy, by Najświętszą Maryję Pannę z Wieczernika prosić, by jednoczyła nas wokół Bożych spraw, by pozwoliła nam dotrzeć do tych korzeni, do sakramentu chrztu, czerpać soki z tego sakramentu, jak czerpie soki drzewo, roślina zakorzenione w żywej glebie. I pozwala nam Maryja czerpiąc te soki odpowiedzieć na pytanie, jak je spożytkować? Usłyszeliśmy fragment z Dziejów Apostolskich opisujący Zesłanie Ducha Świętego. To fascynująca opowieść o Apostołach, którzy załęknieni, jak napisze św. Łukasz, z obawy przed żydami, zamknęli się w Wieczerniku. Przywołajmy ten kontekst. Chrystus, w szkole którego dorastali trzy lata, czuli się bezpiecznie, bo nie tylko widzieli jak nauczał z mocą, mówił o miłości, wskazywał na Boga, który Go posłał, ale też z miłością traktował tych, którzy Go otaczali. Sami byli świadkami cudów, które czynił: uzdrawiał, wskrzeszał, a teraz został uśmiercony, ukrzyżowany. Zbyt mocno przyzwyczailiśmy się do tej sceny, by w pełni odczuć dramaturgię tego, co mogli czuć Apostołowie. On, który był Synem Bożym, który był ich nadzieją, teraz został unicestwiony, i to przez złych ludzi. Mesjasz, który czynił samo dobro i nikomu nic złego nie zrobił został ukrzyżowany. Teraz pełni obaw o swój los zamykają się w Wieczerniku. Wieczernik staje się dla nich bezpiecznym schronieniem. To też bardzo symptomatyczne. Przychodzimy do kościoła niejednokrotnie po to, by się schronić przed różnego rodzaju burzami. Ale pamiętajmy, że Apostołowie nie pozostali w Wieczerniku do końca swych dni. W Wieczerniku najpierw, nie wiedząc co będzie dalej, podjęli modlitwę. Ta trwoga łączyła się w ich życiu z modlitwą, której przewodziła Maryja – dlatego wymowny jest zastosowany dzisiaj formularz o Najświętszej Maryi Pannie z Wieczernika. Taką samą rolę ciągle odgrywa z wysokości krzyża pozostawiona nie tylko Apostołom, ale także Kościołowi i już w Wieczerniku, tę swoją misję wypełnia. *A propos*, posłani do misji. Staje się Ona nie tylko zwornikiem jednoczącym na modlitwie, kojącym lęk. Ona także wlewa w ich serce otuchę, staje się dla nich znakiem nadziei, sprawia, że choć załęknieni nie czują się przegrani i w sytuacji nie do wyjścia. Dzięki temu są gotowi na spotkanie z Duchem Świętym, który ich umacnia i posyła. Otwierają drzwi Wieczernika i wyruszają, by głosić Ewangelię. Wszyscy, oprócz jednego, giną męczeńską śmiercią. Tych dwunastu Apostołów wyrusza w świat, aby głosić Ewangelię i czynią to z taką gorliwością, że dzisiaj, po upływie dwudziestu wieków, to nie tylko pięćdziesiąt lat Oazy, ale dwadzieścia wieków istnienia Kościoła, jesteśmy tutaj jako spadkobiercy ich misji. I my tak samo powołani jesteśmy do misji. Wszystko

ma swój początek w Wieczerniku. Dlaczego ich misja była skuteczna, dlaczego tych dwunastu Apostołów mogło rozpaść chrześcijaństwem cały świat? Głównie dlatego, że doświadczając ludzkich słabości odkryli jeszcze bardziej wartość siły, która pochodzi od Boga. Trudności też mają wyzwalającą moc i sprawiają, że bardziej szukamy Pana Boga i w Nim odnajdujemy siłę. Dlatego warto dzisiaj, zadając sobie pytanie w tym roku formacji o to, jak to powołanie misji realizować, postawić sobie pytanie: czy misja dla nas to jest zbiór logicznych zasad, logistyka, to są teksty formacyjne, to są dobrze wydane materiały, świetnie zorganizowane spotkania, dograne diakonie, czy to jest w pierwszym rzędzie zakorzenienie w Tym, który nam tę misję daje. A problem jest dość poważny, zwłaszcza w czasach, w których żyjemy, z właściwym pojmowaniem tej misji od Boga pochodzącej, bo mamy w sobie swego rodzaju dysonans, nawet jako ludzie wierzący. Jesteśmy przekonani, że Pan Bóg powinien być bardzo ludzki, bliski człowiekowi.

Łączymy w modlitwie odkrywanie naszego powołania do misji, z dziękczynieniem za dar tych jubileuszy i rocznic. Pięćdziesiąt lat istnienia Oazy w naszej diecezji to naprawdę powód do ogromnej wdzięczności. Jest nas tu wielu, którzy zawdzięczamy Ruchowi Światło-Życie swoją formację, wiele dobra, które zadziało się w naszym życiu stało się dzięki przynależności do ruchu. Niech teraz dojdzie to wszystko do głosu w tym dziękczynieniu, niech wybrzmi we wdzięcznej modlitwie.

Ze szczególną wdzięcznością w tym momencie zwracamy się do tych, którzy aplikowali ten Ruch do naszej diecezji. Przywołujemy pierwsze wydarzenia z tym związane, w szczególny sposób wspominamy odbywającą się w lipcu siedemdziesiątego czwartego roku w Wierchowiu Pomorskim, pierwszą oazę, i ks. Juliana Papieża, zmartwychwstańca, który wraz z klerykami ze swojego zgromadzenia, tę oazę poprowadził. Miałem okazję poznać go, zupełnie nie wiedząc, że kiedyś przyjdzie mi posługiwać w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej. Był przez długie lata proboszczem na Kaszubach, w Kościerzynie. Wtedy żartowali Kaszubi, w sobie właściwym stylu, że mają dwóch papieży, jednego w Rzymie, drugiego w Kościerzynie. Przywołujemy ks. Antoniego Zielińskiego, przypominając jego zaangażowanie w życie naszej diecezji. Ale ze szczególną wdzięcznością kierujemy się w stronę naszych drogich, sióstr ze Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej. Gdy rozpoczynałem swoją formację w Ruchu Oazowym, wiele razy słyszałem od starszych kolegów i koleżanek o Lipiu, do którego jeździli. Mówili, że to takie drugie Krościenko, tylko, że na północy Polski. Dzisiaj mam

okazję doświadczać tego dobra, które wnosicie, i razem z Wami modlimy się o to, byście były wierne temu charyzmatowi, który Was zrodził, a miejsca, które prowadzicie, by były szeroko otwarte nade wszystko na charyzmat Ruchu Światło-Życie, i niezmiennie na to, co Pan Bóg Wam, także w tej współczesnej historii wyznacza, jaką misję Wam powierza.

Drodzy prezbiterzy, osoby życia konsekrowanego, drogie siostry, kochane dzieci, droga młodzieży, małżonkowie, kochani Siostry i Bracia! Niech wypełnia nasze serca wdzięczność za pięćdziesiąt lat obecności Ruchu Światło-Życie w naszej diecezji, także za trzydziestą pielgrzymkę. Doceniśmy jeszcze bardziej wartość takich spotkań, które budują wspólnotę i sprawiają, że odkrywamy, że w tej misji nie jesteśmy sami. Że ta misja, w której sięgamy do korzeni, do chrztu, jest misją dzielenia się tym darem chrztu z innymi, jest misją, którą realizujemy we wspólnocie Kościoła.

W 2003 roku, św. Jan Paweł II wydał posynodalną adhortację *Ecclesia in Europa*. Adhortacja ta nawiązywała do wniosków, które płynęły z refleksji podejmowanej w diecezjach i krajach Europy. Św. Jan Paweł II stwierdza, że tym, czego najbardziej brakuje Europie jest nadzieja. Wtedy jeszcze tego nie rozumieliśmy, w Polsce trwał entuzjazm wiary, przełomu społecznego, papież z rodu Polaków Jan Paweł II zasiadał na Stolicy Piotrowej. Mówiliśmy, jak to mają wszystko: wolność religijną, możliwość wyznawania wiary, dobrobyt, pokój! Jednak tym, czego brakowało w dużym stopniu ludziom zamieszkującym Europę, sytym, bogatym, wydawałoby się bezpiecznym, był brak nadziei. Niech dzisiaj, gdy po latach jesteśmy w podobnej sytuacji, i w wypełnianiu tej misji spoglądamy także ku przyszłości, wybrzmiać z nową mocą słowa św. Jana Pawła II o potrzebie nadziei.

Wtedy też, gdy dobiegały końca lata jego posługi, zwracając się do wspólnoty Kościoła, mówił jakby przeczuwając tę potrzebę Kościoła, który będzie szedł dalej wypełniając swoją misję: „Zachowajcie siły dla przyszłości”. Niech się to spełnia. Amen.

III. KALENDARIUM POŚLUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

PAŹDZIERNIK

1 października

- wizytacja w szkole w Turowie

2 października

- Różaniec Młodych – rezydencja biskupia

4 października

- Msza św. i akcja Pola Nadziei – Dom Hospicyjno-Opiekuńczy Caritas im. C. Domina w Darłowie

5 października

- inauguracja roku akademickiego w WSD i Instytucie Studiów Wyższych – WSD
- Msza św. i uroczyste poświęcenie kościoła w Kwakowie

6–7 października

- wizytacja kanoniczna parafii Parsęcko

9 października

- Różaniec Młodych – rezydencja biskupia

10 października

- pogrzeb śp. Krystyny Piotrowskiej, Mamy ks. Marcina Piotrowskiego – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie

11 października

- konsekracja nowego ołtarza, pobłogosławienie kaplicy pw. św. Jerzego w Słupsku

13 października

- Msza św. i pobłogosławienie pomnika z grobowcem Dziecka Utraconego – kościół Mariacki i cmentarz komunalny w Darłowie
- gala 15. nagrody im. kard. nom. I. Jeża „Radość płynie z nadziei” – Filharmonia Koszalińska

14 października

- inauguracja roku akademickiego w Akademii Nauk Stosowanych w Pile

16 października

- inauguracja roku akademickiego w Archidiecezjalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie

17 października

- aula Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku i kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku
- sympozjum „Zło dobrem zwycięża!” i Msza św. z okazji 40. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

18 października

- inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku
- spotkanie z księżmi wikariuszami – CEF
- sakrament bierzmowania w parafii Osieki

19 października

- dzień formacyjny Parafialnych Rad Duszpasterskich – CEF

20–21 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinku

24 października

- 9. rocznica święceń biskupich

26 października

- Msza św. na zakończenie posługi administratora apostolskiego diecezji szczecińsko-kamieńskiej, ingres abp. Wiesława Śmigła – szczecińska archikatedra

27 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku

29 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku (szkoła)

30 października

- Różaniec Młodych – rezydencja biskupia

LISTOPAD

3 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Szczecinku

4 listopada

- poświęcenie placu pod budowę kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Krępie Słupskiej (par. pw. św. Jana Kantego w Słupsku)

8 listopada

- Msza św. – „Hubertus” dla członków Okręgu Koszalińskiego Polskiego Związku Łowieckiego – kościół w Bobolicach

9 listopada

- Msza św. podczas 30. Diecezjalnej Pielgrzymki Ruchu Światło-Życie – WSD
- uroczyste poświęcenie kościoła w Siemianicach

10 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku

11 listopada

- Msza św. za Ojczyznę z okazji Święta Niepodległości – kołobrzaska bazylika
- Msza św. odpustowa – kościół pw. św. Marcina w Kołobrzegu

12 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku (szkoła)

13 listopada

- sakrament bierzmowania – Szkoła Policji w Słupsku

17 listopada

- Msza św. z okazji jubileuszu 40-lecia obecności i posługi siostr nazaretanek w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

18–22 listopada

- rekolekcje biskupie – Jasna Góra

24–25 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Krzysztofa w Szczecinku

26 listopada

- nabożeństwo Wspólnoty Neokatechumenalnej – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie

28 listopada

- spotkanie pastoralne dla księży proboszczów – WSD

29 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii Borne Sulinowo (szkoła)

30 listopada

- ekumeniczne nabożeństwo Adwentowe i inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – kościół Świętego Krzyża (parafia ewangelicko-augsburska)

GRUDZIEŃ

1 grudnia

- wizytacja kanoniczna parafii Borne Sulinowo

8 grudnia

- Msza św. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – koszalińska katedra
- Msza św. odpustowa i poświęcenie ołtarza – kościół w Mirosławcu

9 grudnia

- Adwentowy Dzień Skupienia dla pracowników kurii biskupiej – CEF

12 grudnia

- spotkanie opłatkowe rady kapłańskiej i księży dziekanów – CEF

13 grudnia

- wigilia dla seniorów Gminy Słupsk – Jezierzycy
- spotkanie Komisji posynodalnej – rezydencja biskupa
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

14 grudnia

- spotkanie opłatkowe osób konsekrowanych – CEF

15–16 grudnia

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

17 grudnia

- spotkanie przedświąteczne z mediami – CEF
- przyjęcie Betlejemskiego Światła Pokoju od Harcerzy z Hufca Ziemi Koszalińskiej ZHP – CEF

18 grudnia

- spotkanie opłatkowe w Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie
- spotkanie opłatkowe dla dyrektorów szkół – Zespół Szkół im. Mikołaja Kopernika w Koszalinie
- spotkanie opłatkowe z Pionierami – restauracja Mozaika w Koszalinie

19 grudnia

- wigilia w WSD

20 grudnia

- Msza św. w 2. rocznicę śmierci biskupa Tadeusza Werno – koszalińska katedra
- wigilia dla pracowników kurii
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – koszalińska katedra

21 grudnia

- spotkanie opłatkowe dla organistów – CEF

23 grudnia

- spotkanie opłatkowe strażaków – siedziba Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie

24 grudnia

- wigilia dla ubogich i samotnych – hala Millenium w Kołobrzegu
- wigilia dla biskupów – rezydencja biskupia
- pasterka – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

28 grudnia

- 5. Świąteczny Koncert Charytatywny dla Góry Chełmskiej – Filharmonia Koszalińska

29 grudnia

- Msza św. inauguracyjna Rok Jubileuszowy 2025 – koszalińska katedra i sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

30 grudnia

- spotkanie kolędowe z księżmi dekanatów Mielno (parafia Sianów) i Polanów (parafia Polanów)

31 grudnia

- spotkanie kolędowe z księżmi dekanatów Wałcz (Skrzatusz) i Piła (parafia pw. św. Jana Bosko w Pile)

Z życia diecezji

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Mszy św. rozpoczynającej nowy rok akademicki i formacyjny w kaplicy WSD przewodniczył bp Zbigniew Zieliński, a koncelebrowali biskup senior Edward Dajczak oraz księża z diecezji, a także goście z metropolii szczecińsko-kamieńskiej i diecezji pelplińskiej. Uczestniczyli w niej klerycy i ich bliscy, wykładowcy, przedstawiciele innych uczelni i instytucji oraz samorządowcy. Była też liczna, 100-osobowa grupa nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., odbywających w tych dniach rekolekcje w pobliskim CEF-ie. Studia w Seminarium Duchownym w Koszalinie rozpoczęło 12 kleryków, w tym dwóch na I roku formacji. Ksiądz Radosław Suchorab, rektor seminarium, zaznaczył, że tegoroczna Msza św. inauguracyjna jest szczególna. – Po raz pierwszy towarzyszy jej obrzęd kandydatury, czyli przedstawienia – wobec zgromadzonej wspólnoty wiernych – kleryków, którzy publicznie wyrażą chęć wstąpienia na drogę bezpośredniego przygotowania do przyjęcia sakramentu święceń – powiedział o klerykach Szymonie, Filipie, Pawle i Michale. W czasie uroczystości wyrazili oni przed biskupem diecezjalnym wolę przyjęcia posług oraz sakramentu święceń. Bp Z. Zieliński na początku homilii postawił przed obecnymi na liturgii pytanie o to, czym jest seminarium i czym dla każdego z zebranych jest Kościół. Pomocą w odpowiedzi na nie jest – według kaznodziei – postać Hioba, prezentowanego przez liturgię słowa, który na drodze bólu i życiowych lekcji poznawał Boga, dostrzegając Go takim, jaki jest w rzeczywistości. – Stajemy dzisiaj, by w tej wspólnotcie powierzać Panu rozpoczynający się rok akademicki. Stajemy zwłaszcza tu, w murach seminarium koszalińskiego, aby nie tylko w odniesieniu do powołanych, ale i do siebie nawzajem zadać pytanie o sens kapłaństwa, bo kapłaństwa nie otrzymuje się dla siebie samego. Kapłaństwo ma wymiar społeczny. Kapłaństwo bez wspólnoty Kościoła nie ma najmniejszego sensu, bo on ma braterski, wspólnotowy wymiar. To nabiera znaczenia, gdy przeżywamy ten rok pod hasłem: „Uczestniczę we wspólnotcie Kościoła”, co podkreśla potrzebę naszego zaangażowania w budowanie tej wspólnoty i wagę wzajemnego dzielenia się otrzymanymi powołaniami. Zadajemy sobie zatem pytanie o kształt tegoż kapłańskiego powołania – zaznaczył. Za papieżem Benedyktem XVI bp Z. Zieliński mówił, że w człowieku jest obecne pytanie o wiarę, którego nie da rady zagłuszyć hałaśliwa współczesność,

a wręcz czyni je jeszcze bardziej dramatycznym. – Istnieje też wołanie o uwolnienie od takiej postaci wiary, która sprawia, że staje się ona ciężarem, zamiast być formą wolności. Stąd pytanie, jak właściwie powinna wyglądać nasza wiara – dociekał biskup. – Powiedzmy wyraźnie: wiara nie jest jakąś zredukowaną formą nauk przyrodniczych. Nie jest przemijającą wiedzą. Jest to pewność, nie pochodząca z doświadczenia naukowego ani z obliczenia, ale to pewność z wiary. W tym znaczeniu używamy słowa „wierzę” w naszym *Credo*. Podstawą wiary chrześcijańskiej jest wiara Komuś, w Kogoś, a nie w coś. Wiara jest otwarciem się na rzeczywistość. Wiara taka jest udziałem jedynie ufających, miłujących, postępujących jak prawdziwi ludzie. Ona nie jest tylko wielkim gmachem wiedzy o nadprzyrodzoności, ale przyznaniem się do Boga, który daje nam ufność i nadzieję. Stąd za kard. Henrym Newmanem bp Z. Zieliński stwierdził, że współcześnie potrzeba ludzi, którzy znają swoją religię, są świadomi tego, w co wierzą i dlatego umieją jej bronić. Za przykład postawił patronkę dnia św. Faustynę Kowalską. – Przyszłość Kościoła po raz kolejny zostanie ukształtowana przez świętych, tj. przez ludzi, których umysły nie zatrzymują się na hasłach dnia, ale docierają głębiej, widzą więcej niż inni, ponieważ ich życie obejmuje szerszą rzeczywistość – zapowiedział. Na koniec pasterz diecezji zwrócił się do rozpoczynających nowy rok akademicki w WSD. – Drodzy uczniu, pragniemy wam powiedzieć, byście szli wiernie drogą powołania. Trwajcie na rozmowie z Chrystusem. Słyszając Jego wezwanie: „Pójdź za Mną”, starajcie się rozumieć je jako zaproszenie do odkrywania różnych darów, jakie są udziałem każdego z nas w Kościele. Nie rozstawajcie się z naszym Mistrzem i Odkupicielem, by nie groził wam smutek sumienia, ale szukajcie u Niego takiej mocy i radości, jakiej świat dać nie może – życzył. Druga część uroczystości odbyła się po Mszy św. w auli WSD. Tu nowi uczniu złożyli specjalne deklaracje oraz otrzymali od biskupa błogosławieństwo. Biskup wręczył im także legitymacje studenckie. Następnie wykład inauguracyjny wygłosił ks. dr Mariusz Jagielski, rektor WSD w Gorzowie Wielkopolskim.

RADOSNE ŚWIĘTOWANIE Z MIESZKAŃCAMI NIEBA

W wigilię Wszystkich Świętych, a także w dniach ją poprzedzających, w diecezji odbyło się sporo spotkań: były bale wszystkich świętych, czuwania przy relikwiach, noce świętych, czy gry terenowe. Wydaje się, że z roku na rok podobnych propozycji pojawia się coraz więcej. W niektórych miejscach spotykają się one z dobrym przyjęciem i cieszą się sporą liczbą uczestników. W innych przyjmują formy bardziej kameralne. Niektórzy zaczęli wcześniej, bo już 27 października. Caritas parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczyniu-Zdroju oraz Szkolne Koło Caritas przy Zespole Szkół zaprosiły dzieci na Bal Wszystkich Świętych. Wydarzenie rozpoczęło się modlitwą różańcową w kościele, a o godz. 15:00 przez miasto przeszedł korowód świętych w kierunku Centrum Kultury, gdzie odbył się bal. Dwa dni później, 29 października, w Bobolicach już po raz trzeci odbył się Bal Wszystkich Świętych dla dzieci. Młodzi uczestnicy przygotowali przebrania, które zostały zaprezentowane i omówione. Zabawę zakończyło wspólne odmówienie różańca w kościele parafialnym. Tego samego dnia w domu parafialnym kołobrzeskiej parafii pw. Miłosierdzia Bożego odbyły się warsztaty plastyczne dla dzieci pod hasłem: „Święty jak malowany”. Dzień później, czyli 30 października Bal Wszystkich Świętych odbył się w parafii pw. św. Wojciecha w Kołobrzegu. Na uczestników czekały: poczęstunek, konkursy, gry i zabawy. Wieczorem w kościele odbyła się Noc Świętych. Rozpoczęła się Mszą św., po której zaplanowano adorację, a na koniec agapę w domu parafialnym. – W tym świecie, gdzie tyle spraw idzie w przeciwnym kierunku niż do Pana Boga, chcemy pokazać dzieciom, że można pięknie przeżyć ten czas, na chrześcijańskiej zabawie, i że wiarę można przeżywać w różny sposób – mówiła pomysłodawczyni kołobrzeskiego balu Magdalena Podgórska z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Bale Świętych dla dzieci odbyły się także w parafii Mariackiej w Sławnie, w Dźwirzynie, w parafii pw. św. Ignacego z Loyoli wspólnie z koszańskiimi franciszkanami, u kapucynów w Pile, w parafii Mariackiej w Słupsku i w wielu innych miejscach. Parafia w Mścicach zaproponowała dzieciom „Podwieczorek ze świętymi”. Odbył się on na plebanii zaraz po Mszy św.

W koszańskiej katedrze Noc Świętych odbyła się 31 października pod hasłem: „Zresetuj duszę”. Była to propozycja diecezjalnego duszpasterstwa młodzieży. Rozpoczęła się uroczystym wniesieniem relikwii. Młodzież przyniosła do ołtarza 15 relikwiarzy. Wśród świętych

i błogosławionych obecnych w znaku relikwii w katedrze znaleźli się: św. Faustyna Kowalska, św. Urszula Ledóchowska, św. Jan Kanty, św. Jan Paweł II, św. o. Pio, św. Wojciech, św. Maksymilian, św. Rafał Kalinowski, św. Matka Teresa z Kalkuty, bł. ks. Michał Sopoćko, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, bł. o. Michał Tomaszek, bł. o. Zbigniew Strzałkowski i św. Wincenty Pallotti. Następnie konferencję wygłosił ks. Ksawery Kalicki z parafii św. Wojciecha. – Co się stało, że tutaj jesteś, skoro wielu twoich znajomych świętuje dziś Halloween, jest na jakiejś imprezie, może chodzi przebrana za straszycło i zbiera cukierki, albo ogląda horror? A ty jesteś w kościele, na modlitwie, w towarzystwie księży i sióstr. Co ty tutaj robisz? Może tu jesteś, bo twój proboszcz powiedział, że jako kandydat do bierzmowania masz taki obowiązek? Może wszedłeś tu z ciekawości? Może ktoś cię zaprosił i zaryzykowałeś, żeby tu być? – pytał zebranych w katedrze. – Czasem opłaca się zaryzykować. To, że tu dzisiaj jesteś, że zaryzykowałeś, może przynieść ci coś dobrego. Możesz przeżyć tu dzisiaj coś, co zmieni twoje życie na lepsze – zapewniał zgromadzonych, dając za przykład historię ze swojego życia. Mówiąc o świętości, ks. K. Kalicki stwierdził: – Może ty też uwierzyłeś pewnemu mitowi, który wielu ludzi powtarza, a mianowicie, że święty, to ktoś doskonały; że być świętym, to znaczy być bezgrzesznym, nie mieć wad, być chodzącym ideałem. Tymczasem święty to ktoś, kto w pewnym momencie zrozumiał, że jest grzesznikiem, że sam z siebie może niewiele, ale że jest Ktoś, kto kocha go bezwarunkowo. W ramach katedralnej Nocy Świętych odbyła się także adoracja Najświętszego Sakramentu i agapa. Przez cały czas trwała spowiedź.

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych podobne nabożeństwa odbyły się w wielu miejscach. W Ustroniu Morskim modlono się przy animacji diakonii muzycznej „Tyle Dobrego”. Modlitewne czuwania odbyły się także w parafiach: Mariackiej w Świdwinie, w Sycewicach, w parafii pw. św. Faustyny i pw. św. Maksymiliana w Słupsku, w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile, w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku, w parafii pw. Podwyższenia Krzyża św. w Kołobrzegu i w wielu innych. Często spotkania te kończyły się radosnymi agapami w domach parafialnych. W pilskiej parafii pw. Świętej Rodziny podczas Nocy Świętych modlono się o przebłaganie za grzechy okultyzmu i magii. Parafia pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile oprócz modlitwy i Mszy św. zaproponowała też grę terenową na ulicach osiedla, a następnie grilla przy domu parafialnym. Grę miejską ze świętymi, już po raz drugi, zaproponowały także parafie w Białogardzie.

1 LISTOPADA NA KOSZALIŃSKIM CMENTARZU

– Uczymy się dzisiaj myśleć o zmarłych, jako o tych, którzy są w najlepszych rękach – mówił biskup pomocniczy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Krzysztof Zadarko, który 1 listopada poprowadził uroczystości religijne na koszalińskim cmentarzu. Uroczystości na cmentarzu komunalnym w Koszalinie rozpoczęła procesja żałobna wśród grobów z czterema stacjami, przy których uczestnicy modlili się za różne grupy zmarłych. Następnie przy Pomniku Martyrologii Narodu Polskiego biskup przewodniczył Mszy św. Koncelebrowali z nim kapłani z dekanatu Koszalin. Wyjaśniając sens spotkania 1 listopada na cmentarzu, biskup powiedział: – Dzisiaj tak bardzo cenimy sobie pamięć o świętych. Wśród nich wspominamy także i tych, co do których jesteśmy przekonani, bez wyniesienia ich na ołtarze, że oni też usłyszeli słowa: „Wejść do radości twójego Pana”. Pamiętamy także o tych, którzy wciąż potrzebują naszej modlitwy. Tę tajemnicę pozostawiamy naszemu Bogu i Stwórcy, który wie o nas wszystko. Pozostaje nam pamięć, a wierzącym – modlitwa. Uczymy się dzisiaj myśleć o zmarłych, jako o tych, którzy są w najlepszych rękach. Następnie biskup zachęcał zgromadzonych: – Nie żałujmy czasu na modlitwę i na rozważanie życia świętych. Nie żałujmy też czasu na rozważanie życia ludzi, których pamiętamy i którym jesteśmy wdzięczni, których podziwialiśmy, bo tak bardzo pięknie wypełniali słowa Ewangelii streszczone w dzisiejszej perykopie. Definiując świętość, biskup stwierdził: – Święci to ci, którzy swoim niezwykłym życiem nigdy nie kochali za mało, nigdy nie myśleli tylko o sobie, zawsze zdążyli okazać dobroć, być do dyspozycji. Nie tylko na ustach, ale przede wszystkim w czynie i w słowie. Ich ewangeliczne życie przekładało się na pomoc tu i teraz. Otoczeni nimbem świętości, pokazują i nam drogę do wieczności, czyli co to znaczy żyć sensownie i nie zmarnować swojego życia. Następnie dodał: – Ich życiorysy mówią, że warto się starać, czasem aż do heroicznego oddania życia za wiarę i za drugiego człowieka. Oni nas powinni inspirować, że szkoda czasu na życie nie według Ewangelii. Szkoda swoich wysiłków, talentów, lat, jeśli to nie będzie nas prowadziło do zjednoczenia z Bogiem. Bp K. Zadarko mówił też o tym, czego można nauczyć się od świętych, tych wyniesionych na ołtarze, ale także tych, których wielu znało w swoim życiu osobiście, bo często były to osoby bliskie, jak choćby rodzice, znajomi, przyjaciele. – Święci uczą nas, że lepiej wybrać skromność niż pychę i pewność siebie. Uczą nas o sensie skromności, która daje pew-

ność zbawienia. Uczą nas o tym, że smutek i żal nie są tylko wyrazem nieszczęścia, bo jest taki żal i taki płacz, które są bardzo pożądane. Trzeba bowiem zapłakać nad swoją głupotą, nad swoim grzechem. Święci uczą nas o pokorze, która bez majątku i bez konieczności chodzenia po trupach daje poczucie pewności siebie. Nie trzeba sięgać po tamte naznaczone grzechem sposoby udowadniania, że jest się kimś, że ma się wielką godność i jest się bardzo ważnym. Święci uczą nas wybierać sprawiedliwość, która uwalnia od dominacji nad drugim człowiekiem. Uczą nas również miłosierdzia, czyli wiary w to, że miłość najpiękniejsza jest wtedy, kiedy nie pytamy, czy ktoś nam podziękuje czy zapłaci. Trzeba ją okazać zawsze, niezależnie od tego, czy na horyzoncie jest życzliwość. Święci uczą nas prostoty myślenia o sobie i o innych. Uczą nas tego, że czasem trzeba zrezygnować z konfliktu, z obstawania przy swoim nawet, gdy racja jest po naszej stronie. Oni pokazują nam, czym jest zdolność do kompromisu, do uczynienia kroku do tyłu, do zatrzymania się, pomyślenia i przemyślenia na nowo, co oznacza konieczność dźwignania swojego krzyża – mówił bp K. Zadarko.

XXX PIELGRZYMKA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Do koszalińskiego seminarium przyjechało 9 listopada kilkaset osób, członków i sympatyków Ruchu Światło-Życie. Okazją była XXX Diecezjalna Pielgrzymka tej wspólnoty. – Ten Ruch jest ciągle na czasie – podkreślał moderator diecezjalny ruchu ks. Krzysztof Szumilas. Tegoroczna pielgrzymka ruchu była podwójnie jubileuszowa. Samo to wydarzenie odbyło się bowiem po raz trzydziesty. Były jednak jeszcze ważniejsze powody do jubileuszowej radości. Według świadectw pierwsza oaza w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej odbyła się w lipcu 1974 r. w Wierzchowie Pomorskim, a poprowadził ją ks. Julian Papież, zmartwychwstaniec, wraz z kilkoma klerykami ze swojego zgromadzenia. Mija więc dokładnie pięćdziesiąt lat od tamtego wydarzenia. Dwa lata później odbyły się rekolekcje oazowe w znanej wszystkim miejscowości Lipie k. Świdwina. Były już one prowadzone siłami diecezjalnymi przez ks. Antoniego Zielińskiego. Jak wiadomo, z czasem ta historyczna oaza zrodziła stałą diakonię ruchu w diecezji – żeńską wspólnotę życia konsekrowanego zwaną Wspólnotą Dzieci Łaski Bożej. Z kolei w roku 1985, także w Lipiu, odbyły się pierwsze rekolekcje letnie oazy rodzin, a zatem w przyszłym roku minie czterdzieści lat obecności

w diecezji Domowego Kościoła. Dlatego centralnym punktem tegorocznej pielgrzymki, oprócz Eucharystii, była „Gala Podsumowania”. Swoimi wspomnieniami dzielili się uczestnicy pierwszej oazy, pierwszych rekolekcji Domowego Kościoła i pierwszej wspólnoty oazowej, która powstała.

Jednym z uczestników pierwszej oazy w 1974 r. był ks. Henryk Romanik, dzisiaj proboszcz koszański katedry. – Miałem wtedy 15 lat. Słowo „oaza” niewiele mi mówiło. Wziąłem plecak i szczoteczkę do zębów i pojechałem w nieznaną. Było to niebywałe doświadczenie modlitwy i młodego Kościoła. Ja czegoś takiego nie znałem. Wychowałem się przy proboszczu, którego się bałem. To, co spotkałem na tamtych rekolekcjach to była wolność w modlitwie, w rozmawianiu z Panem Bogiem i odwaga w czytaniu Pisma Świętego. Bez umiaru, bez przymusu, z radością, z luzem. Do dzisiaj tak mam. Zawdzięczam tamtym rekolekcjom radosną wiarę. Zobaczyłem inny Kościół, który mnie pociągnął – wspominał kapłan. Jak mówi, nie obyło się bez problemów: – Odbyły się wizyty „smutnych panów” w zakładzie pracy moich rodziców. Pytali: „Czy Państwo wiedzą w jakie towarzystwo popadł synek?”. Jak mówił ks. Krzysztof Szumilas, obecny moderator diecezjalny Ruchu, oaza mimo swojego półwiecza nie starzeje się: – Ten Ruch jest ciągle na czasie, choć nie boimy się sięgać do korzeni. Dlatego cieszę się, że są tu dzisiaj ci, którzy tworzyli wspólnoty pięćdziesiąt lat temu i ci, którzy tworzą je dzisiaj. Oaza jest wciąż dobrą propozycją dla młodego człowieka. Głównie dlatego, że pomaga budować relacje. Młodzi ludzie potrzebują relacji. Najpierw zaczyna się od tych międzyludzkich, a te z kolei prowadzą do Pana Boga.

Mszy św. w kaplicy seminaryjnej przewodniczył bp Zbigniew Zieliński. – Dziękuję każdemu z Was w imieniu diecezji za to, że jesteście w jej sercu. Także za to, że w duchu założyciela ks. Franciszka Blachnickiego od pięćdziesięciu lat podejmujecie nie tylko osobistą formację, ale także misję wobec Kościoła. Odkrywacie swoje miejsce w Kościele i dzielcie się tymi odkryciami z Kościołem, ubogacając go – powiedział biskup na rozpoczęcie liturgii. W homilii, odnosząc się do oazowego tematu roku: „Powołani do misji”, biskup wzywał uczestników pielgrzymki do odnowienia w sobie łaski chrztu świętego i postawiania sobie pytania o osobistą współpracę z łaską tego sakramentu. – Dopiero wtedy nasze powołanie do misji będzie miało głęboki sens i przyniesie trwałe owoce. Czy misja dla nas to jest zbiór logicznych zasad, logistyka, teksty formacyjne, dobrze wydane materiały, świetnie zorganizowa-

ne spotkania, dograne diakonie, czy w pierwszym rzędzie zakorzenienie w Tym, który nam tę misję daje? – pytał biskup. W czasie ofiarowania niektórzy oazowicze przynieśli w procesji z darami deklaracje wstąpienia do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Spotkanie zakończyło się koncertem uwielbienia prowadzonym przez zespół NiemaGOTu.

11 LISTOPADA

Biskup koszalińsko-kołobrzeski Zbigniew Zieliński przewodniczył Mszy św. w intencji Ojczyzny w konkatedrze kołobrzeskiej. – Upadek niepodległości nastąpił w wyniku przemocy zewnętrznej, ale także wewnętrznych zaniedbań. Dlatego chcemy, aby ten uroczysty nastrój szedł w parze z pogłębieniem mądrości – mówił hierarcha. W kołobrzeskiej konkatedrze obecni byli przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych i wojska. Przed rozpoczęciem liturgii został odśpiewany hymn państwowy. – Przypominamy sobie, że Rzeczpospolita upadła z powodu przemocy stosowanej przez sąsiednie mocarstwa, ale także z powodu win i zaniedbań społeczeństwa szlacheckiego, zwłaszcza części arystokracji, dygnitarzy państwowych i niektórych hierarchów kościelnych. Szczególnie bolesne były prywatna i egoizm stanowy szlachty, zdrada Ojczyzny przez wielu magnatów i ich współdziałanie z wrogami – przypomniał w homilii bp Z. Zieliński. – W tym kontekście jakże wymownie brzmią słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii: „Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą” – mówił dalej biskup. – Analiza przyczyn, przez które nasza Ojczyzna utraciła niepodległość, bardzo wymownie koresponduje z tymi słowami. Przyzwyczajenie się do nich, spowodowane względnym pokojem i dobrobytem, może być przez uczciwie podjętą dziś przez nas refleksję wybudzone, co z kolei może pozwolić nam zrozumieć, że pokój i niepodległość wywalczone sto sześć lat temu, nie są darem ofiarowanym nam raz na zawsze. Są to dary nam zadane. Dlatego chcemy te słowa Ewangelii: „Biada tym, przez których przychodzą zgorszenia”, odnieść do samych siebie. Biskup przypomniał także o znaczeniu wiary w odzyskiwaniu przez Polaków niepodległości – W modlitwie i w łączności ze Stwórcą, który dał nam tę ziemię, abyśmy czynili ją sobie poddaną, mamy szczególną inspirację i siłę. Droga do odzyskania niepodległości wiodła bowiem nie tylko przez walkę zbrojną, dyplomację i pracę, ale także przez zawierzenie Bogu, wytrwałą wiarę i modlitwę.

Niepodległa Polska rodziła się najpierw w sercach i umysłach naszych przodków. Miłosierny Bóg w okresie zaborów dał polskiemu narodowi wielu świętych i błogosławionych, których życie i modlitwa, wspólnie z ojcami niepodległości, przyczyniła się do odbudowania religijnego, społecznego i narodowego naszej Ojczyzny. Kończąc, biskup stwierdził: – Zdajemy sobie sprawę z tego, także analizując minione sto sześć lat niepodległości, jak bardzo ważna jest mądra troska o losy Ojczyzny i jak niezwykle potrzebne są jej kochające serca. Upadek niepodległości nastąpił w wyniku przemocy zewnętrznej, ale także wewnętrznych zaniedbań. Dlatego chcemy, aby ten uroczysty nastrój szedł w przód z pogłębieniem mądrości, abyśmy mogli zbudować także wspólnie prawdziwą troskę o naszą Ojczyznę. Z miłością jest tak, że obdarzając nią innych sami jeszcze więcej zyskujemy. Nie jest tak, jak chcieliby mało optymistyczni, albo mało kochający, którzy twierdzą, że przez dar miłości sami się wycieńczamy. Jest odwrotnie. Miłość to jeden z tych darów, który bardziej dzielony, jeszcze bardziej się mnoży. Niech więc łączy nas ta świadomość budowana na fundamencie miłości do Ojczyzny i chrześcijańskiej wiary, abyśmy jeszcze odważniej tworzyli wspólną historię.

Po Mszy św. w bazylice uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się zgromadzenie patriotyczne połączone z ceremoniałem wojskowym zakończone wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych. W koszalińskiej katedrze za Ojczyznę modlił się bp Edward Dajczak, a w Słupsku, w kościele Mariackim – bp Krzysztof Zadarko.

OBLÓCZYNY

Obrzęd odbył się 7 grudnia, podczas pierwszych niesporów uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP w kaplicy seminaryjnej. Spotkaniu przewodniczył rektor ks. Radosław Suchorab. – Oblóczyny są zawsze wielką radością, bo człowiek po raz pierwszy tak jasno na zewnątrz pokazuje swoją przynależność do świata księży, choć księdzem jeszcze nie jest. Przed nimi jeszcze kilka lat formacji, ale świat będzie już ich rozpoznawał jako tych, którzy idą tą drogą – mówił przełożony koszalińskiego seminarium. – Wobec tego stroju świat nie pozostaje obojętnym. Czasami oznacza to także reakcję negatywną. Jednak zawsze jesteśmy dumni z tego, że go nosimy – dodał ks. R. Suchorab. Jednym z oblóczo-

nych kleryków był Michał Podkowa. – To jest dla mnie bardzo ważny dzień, duży krok w kierunku święceń. Myślę, że możliwość noszenia stroju duchownego jest darem i wyzwaniem. Darem, ponieważ Kościół uznał mnie za godnego sutanny, a wyzwaniem, ponieważ reakcje na nią mogą być różne. Chciałbym ten strój nosić godnie, czyli również dbać o to, żeby był zadbany, schludny, ale przede wszystkim swoją postawą dawać świadectwo o tej rzeczywistości, którą on oznacza – mówił świeżo obłóczony kleryk. Obaj obłóczeni wywodzą się ze wspólnoty młodzieżowej prowadzonej przez siostry uczennice krzyża w Skrzatuszu. Na obłóczynach obecna była ich ówczesna opiekunka s. Wiktoria Kucharska. – Krzysztof i Michał są mi bardzo bliscy, ponieważ ich przygoda z Panem Bogiem rozpoczęła się w naszej wspólnocie młodzieżowej. Życzę im, żeby nigdy nie wstydziła się sutanny. To jest bardzo istotny znak zewnętrzny, którego ludzie potrzebują. Czuję wielką radość – przyznała siostra.

Kaplica seminaryjna wypełniona była po brzegi. W uroczystości brali udział młodzi uczestnicy Kursu Ceremoniarza Parafialnego i Adwentowego Dnia Skupienia, nadzwyczajni szafarze przeżywający w pobliskim CEF-ie swoje rekolekcje, a także przedstawiciele Rodziny Przyjaciół Seminarium Koszalińskiego oraz wielu innych gości. Wydarzenie było otwarte dla wszystkich. Warto też wspomnieć o szczególnym zwyczaju seminaryjnym związanym z obłóczynami. Chodzi o tzw. Tydzień Krawatowy. Mający przyjąć strój duchowny są zobowiązani nosić krawat 24 godziny na dobę przez cały tydzień. Jeśli zostaną zauważeni bez niego, muszą zaprosić wszystkich na kawę. Następnie przed samym pierwszym założeniem sutanny, krawat jest obcinany. Oznacza to symbolicznie przejście ze świata świeckiego do duchownego – na razie w wymiarze stroju.

ADWENTOWE CZUWANIE MŁODYCH

Pod hasłem „Spójrz na Mnie” rozpoczęły się Adwentowe Czuwania Młodych w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Pierwsze modlitewne spotkanie przygotowujące do świąt Bożego Narodzenia odbyło się w Świdwinie. Kolejne czuwania w Szczecinku, Słupsku, Pile, Koszalinie i Kołobrzegu. Wprowadzając uczestników w klimat spotkania, ks. Krzysztof Szumilas, diecezjalny duszpasterz młodzieży, powiedział: – Za chwilę w kościele zabraknie światła. Zostanie tylko lampka przy

tabernakulum, ponieważ wierzymy, że jedynym niegasnącym światłem jest Jezus. On rozprasza różne nasze mroki. Wielu jest takich, którzy chcą być światłem, ale z czasem ich blask blednie. Światło, które daje Jezus, jest natomiast wieczne. To nadzieja, która nigdy nie gaśnie. Modlitwie w świdwińskiej świątyni przewodniczył bp Krzysztof Zadarko. – To nasze zmaganie się z ciemnościami, które tutaj tak bardzo dają o sobie znać, gdy wygasiliśmy wszystkie światła, przypomina nam, że w życiu każdego człowieka pojawia się grzech, którego celem jest to, abyśmy żyli właśnie w ciemności. Z każdym grzechem pojawia się w naszej duszy jakiś zgaszony promień słońca, potem kolejny, kolejny, aż w końcu zaczyna królować ciemność, a nie jasność – mówił biskup. – Tam, w raju, stało się to nieszczęście, że ludzie przestali widzieć światło i zaczęli oswajać się z ciemnością. Odkryli tajemnicę grzechu, który polega na tym, że człowiek buntuje się przeciwko swojemu Stwórcy. Po raz pierwszy ludzie nie chcieli patrzeć na Boga, odwrócili wzrok od swojego Światła i zaczęli uciekać. Cała późniejsza historia ludzkości to nieustanne stawianie pytania, dlaczego człowiek przeżywa ciemności, dlaczego choruje, dlaczego umiera, dlaczego ludzie się biją... tak jest do dzisiaj – mówił dalej hierarcha. Nawiązując do odczytanej Ewangelii o zwiastowaniu, biskup nakreślił najpierw kontekst historyczny tamtego wydarzenia. Przypomniwał, że Izrael znajdował się w trudnej sytuacji okupacji rzymskiej. Czasy więc były niepewne i pełne ciemności. – Wtedy w niewielkiej miejscowości na północy Maryja, wasza rówieśniczka, bo mogła mieć najwyżej kilkanaście lat, spotkała anioła, czyli promień światła w swojej duszy, w której też stawiła sobie pewnie mnóstwo pytań o to, kiedy to wszystko się zmieni. Spotkała kogoś, kto jej powiedział: „Nie bój się”. W ciemności, gdzie jest mnóstwo bólu i pytań, to bardzo ważne, żeby usłyszeć: „Nie bój się, nie jesteś sam”. Wtedy można zacząć myśleć o przyszłości. Biskup zachęcał młodych uczestników spotkania, aby źródło światła odkrywali w Jezusie i w Jego Kościele: – To światło mogą zobaczyć tylko ci, u których padnie ono na odpowiedni grunt. Ci, którzy wolą żyć w grzechu, butni, zarozumiali, pewni siebie, odwróceni od innych, mają serca z kamienia. Światło nie ma szans się tam przebić – zaznaczył. Przykładem takiego człowieka, występującego w opowieści bożonarodzeniowej o przyjściu Mesjasza – oczekiwanego światła, był Herod. – Bał się zobaczyć Dzieciątka. Czuł chyba intuicyjnie, że będzie musiał w swoim życiu wszystko zmienić, odwrócić – mówił. Nawiązując do tegorocznego hasła czuwać – „Spójrz na Mnie!” – biskup powiedział: – Kiedy w naszym sercu jest bałagan,

grzech, nie ma ufności i nadziei, człowiek ucieka wzrokiem od Boga. Można mieć oczy pełne wrażliwości, miłości i pokory. To są piękne oczy. Ale oczy zarozumiałego aroganta są okrutne. Za chwilę na tym ołtarzu pojawi się sam Pan Jezus, nasz Zbawiciel, który powiedział o sobie, że jest Światłością świata. Będziemy na Niego patrzeć. To będzie nasza wielka modlitwa, prośba, żeby On na nas spojrział. W tym spotkaniu oczu musi być miłość. Spojrzenie Jezusa zawsze nas podnosi. On nigdy nie odrzuca tego, kto przychodzi do Niego z jakąś potrzebą. Uciekali od Niego tylko pyszni i zarozumiali. On w tłumie widzi każdego z nas osobiście – tłumaczył. Podczas czuwania, oprócz liturgii słowa i adoracji, istniała także możliwość skorzystania ze spowiedzi. Każdy z uczestników otrzymał też świeczkę, którą potem mógł zapalić od świec ustawionych przy ołtarzu. Na koniec każdy dostał wydrukowany fragment słów papieża Franciszka o nadziei. Oprawę muzyczną czuwań zapewnia, jak co roku, diakonia „Tyle Dobrego” pod kierunkiem ks. Arkadiusza Oslisłoka.

KOŚCIÓŁ DLA POTRZEBUJĄCYCH – AKCJA CARITAS DIECEZJALNEJ

Tony produktów, tysiące paczek, liczne wigilie. To wszystko przygotowała dla potrzebujących przed Bożym Narodzeniem Caritas diecezjalna. O przedświątecznych akcjach realizowanych przez Caritas Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej poinformował jej dyrektor ks. Łukasz Bikun. Aby Caritas mogła zaprosić setki ludzi – szczególnie doświadczonego ubóstwa, bezdomnych, samotnych czy starszych – na spotkania wigilijne w kilku miastach diecezji, niezbędne były ogromne zaangażowanie oraz fizyczny wysiłek ze strony pracowników i wolontariuszy Caritas, w tym także ze Szkolnych Kół Caritas. Grudniowa zbiórka żywności w ramach akcji „Tak. Pomagam!”, przeprowadzona w dyskontach spożywczych przyniosła 6 ton żywności. Jeszcze więcej, bo ok. 20 ton produktów, zebrano w parafiach w ramach akcji „Torba charytatywna”. Rozdano już 4 tys. takich toreb. Produkty z obu tych akcji jeszcze przed świętami trafiły na stoły wigilii organizowanych przez Caritas oraz odbiorców indywidualnych.

Caritas Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej pomagała też mieszkańcom Lwowa. Do tamtejszych parafii rozdysponowano 2,5 tony żywności. Ponadto dwa turnusy kolonii wakacyjnych dla dzieci z terenu

Ukrainy będą mogły być zorganizowane w przyszłe wakacje za sprawą wpływu pieniędzy ze sprzedaży świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Jest jeszcze wiele innych okołoświątecznych działań Caritas, podejmowanych lokalnie, jak różnego rodzaju akcje typu „pusta choinka”, zbiórki ciepłej odzieży, spotkania wigilijne, paczki żywnościowe – organizowane przez wolontariuszy we współpracy z innymi podmiotami w parafiach. W Białogardzie spotkanie wigilijne odbyło się 18 grudnia w hali sportowej LO im. Bogusława X przy ul. Grunwaldzkiej. Wigilia organizowana na 300 osób. W programie: świąteczny poczęstunek, paczki, występy dzieci i młodzieży z Młodzieżowego Domu Kultury w Białogardzie. Organizatorami byli Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i starosta białogardzki. W Słupsku spotkanie wigilijne przygotowane na 200 osób miało miejsce 19 grudnia w hali sportowej Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych. Współorganizatorami byli Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Miasto Słupsk i Zespół Szkół Mechanicznych i Logistycznych im. Tadeusza Tańskiego. W programie m.in. występy uczniów z ZSMiL w Słupsku. 20 grudnia o godz. 17:00 w Szczecinku, w Szkole Podstawowej nr 4 po raz pierwszy odbyła się wigilia Caritas. Organizatorzy przygotowali miejsce dla 200 osób. Wigilijne spotkanie jest wspólnym działaniem, w które obok Caritas zaangażowały się: Miasto Szczecinek, Stowarzyszenie Dumni z Miasta oraz stowarzyszenie Marcina Tadzika Serce Szczecinka. Natomiast 21 grudnia o godz. 17:00 spotkali się na spotkaniu wigilijnym mieszkańcy Wałcza. Współorganizatorami obok Caritas było Miasto Wałcz, Powiat Wałecki i Gmina Wałcz. Wigilia organizowana była na 250 osób. W programie artystycznym znalazł się występ chóru. Każdy uczestnik takiego spotkania otrzymał paczkę żywnościową. A w sam dzień wigilii Bożego Narodzenia, odbyło się jeszcze spotkanie z chorymi i ich rodzinami w darłowskim hospicjum im. bp. Czesława Domina. Caritas, jak co roku, wsparł także spotkanie wigilijne w koszalińskim Domu Miłosierdzia.

PRZESŁANIA BISKUPÓW Z TEGOROCZNYCH PASTEREK

W kościele Mariackim w Słupsku pasterce przewodniczył bp Zbigniew Zieliński. W homilii odniósł się do idei pielgrzymowania, wskazując najpierw na pasterzy, którzy przybyli do betlejemskiego żłóbka, a następnie nawiązał do rozpoczętego przez papieża Franciszka Roku Świętego, który w Kościele przeżywany jest pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”. – Udajemy się dzisiaj do Betlejem jako pielgrzymi nadziei z naręczami adwentowych uczynków, aby w ten sposób jeszcze bardziej ukazać Jezusowi nasze przygotowane serca i pragnienie, by Ten, który przynosi nadzieję, te nasze serca nią wypełnił. Podkreślił, że dar nadziei, który otrzymujemy od Jezusa jest dany po to, aby dzielić się nim z innymi, w swojej rodzinie, wśród znajomych, w otaczającym nas świecie. – Zwłaszcza w tym czasie dostrzegamy potrzebę, abyśmy promieniowali w świecie jednością, radością i nadzieją. Chcemy często Pana Boga oskarżać o zło, podziały społeczne, nierówności, brak szacunku między ludźmi, fasadowość struktur, które tworzy współczesny świat, choć przecież to wszystko nie jest wynikiem Jego działania. To są ludzkie decyzje, ludzkie wybory. Może dlatego, szczególnie wśród młodego pokolenia, tak bardzo daje o sobie znać duch antysystemowości. Trzeba nam jeszcze bardziej uzmysłowić sobie, że świat, w którym żyjemy nie tylko nie jest rajem, ale jest zadany człowiekowi, aby czynił go lepszym. Właśnie dlatego Chrystus przyszedł na świat – abyśmy najpierw uwierzyli, a potem dzięki temu stali się lepsi – mówił biskup. – Porzućmy wreszcie tę pokrętną logikę, która każe nam w Bogu widzieć źródło nieszczęść, a w człowieku jedynie ich ofiarę. Uwierzmy w siłę, którą w ludzkie serca wlewa Pan Bóg, który przychodząc na świat daje nam moc miłości, siłę wiary i głębię nadziei – dodał. – Udajmy się do Betlejem – zachęcał zgromadzonych w słupskiej świątyni wiernych. Przekładając tę myśl na jeden z konkretnych aspektów, który ostatnio mocno był obecny w debacie publicznej, biskup stwierdził: – Może nęcące są narracje propagowane przez niektórych, mówiące o tym, że wiara jest *passé*, że trzeba ją zredukować, a religię opłówać. To są tylko narracje. Jakie są natomiast fakty? W dobie, w której tak bardzo dbamy o poszerzanie naszych kompetencji, nasze dzieci wysyłamy na treningi, czy lekcje języków, bo chcemy, aby jak najwięcej potrafiły, nie dostrzegając jednocześnie konieczności wyposażenia młodego pokolenia w bogactwo ducha – mówił hierarcha. Biskup ukazał też Boże Narodzenie jako święto życia. – To wybrzmiewa bardzo mocno szczególnie dzisiaj, gdy zajmujemy jedno

z ostatnich miejsc wśród państw świata, jeśli chodzi o dzietność. Jesteśmy zamknięci na życie. – Czy to, że wielu z nas nie chce dzielić się życiem, nie chce dać życia następnemu pokoleniu, oznacza, że żyjemy tylko dla siebie, kochając tylko siebie i czubek własnego nosa? Boże Narodzenie jest także po to, abyśmy pokochali życie, abyśmy odkryli, że On przyszedł po to, abyśmy mieli życie, a my żyjemy dlatego, że ktoś nam to życie dał. Słusznie współczesny świat, szczególnie wrażliwa młodzież, upomina się o wycinane drzewa, zabijane w męczarniach zwierzęta. Czemu jednak w tym wołaniu nie brzmi sprzeciw wobec zabijania dzieci? Jak my to obłudnie łączymy? Czemu nie dociera do nas, że najczęstszą przyczyną śmierci na świecie nie są choroby, czy wojny, ale śmierć pod sercem matki? – pytał biskup. – Chrystus przychodzi po to, abyśmy się obudzili i zobaczyli, że On przychodząc na świat, przynosi nam także miłość do życia, abyśmy mogli się tym życiem ucieszyć – stwierdził biskup. – Dlatego ta wigilijna noc jest tak pełna radości z życia, które się rodzi. Niech to przenosi się na radość odkrywania swojego życia i dzielenia się nim z innymi – zakończył kaznodzieja.

Biskup pomocniczy Krzysztof Zadarko odprawił pasterkę w koszańskiej katedrze. – Ileż dziś zamyka się drzwi przed Jezusem Chrystusem – już nie w betlejemskiej gospodzie, ale w naszych do niedawna katolickich domach? Ileż zamyka się drzwi w zakładach pracy, w szkołach i w niejednym szpitalu i urzędzie? – pytał. Podkreślił, że betlejemska rzeczywistość chociaż odległa, rodziła dylematy, które od wieków niezmiennie towarzyszą człowiekowi. – Betlejemski chaos, który wtedy musiał panować w całej Judei przypomina nieraz nasze środowiska, przesycone internetowymi zdjęciami, filmikami, Facebookiem, Twitterem, Instagramem. Całe grupy społeczne, całe narody rozplotkowane pod presją mediów, mody, opinii publicznej – potrafią odejść od swoich fundamentów, od swojej tożsamości i popłynąć jak ryby śnięte z prądem rzeki – zauważył biskup. – Nieraz na siłę trzeba szukać miejsca dla siebie. Wbrew wszystkim, narażając się na wyśmianie, potępienie, taki jest nasz los. A czy jest tu miejsce dla Boga, dla jego łaski i myślenia po Bożemu, dla chrześcijańskiej etyki? Czy jest dzisiaj miejsce na taką odważną decyzję? Ciągłe słyszymy i dowiadujemy się, że są jednak tacy ludzie, którzy żyją w zgodzie ze swoim sumieniem. Są tacy, którzy mają wystarczającą siłę, aby najpierw słuchać Boga, a potem ludzi – wskazał bp K. Zadarko i dodał, że ta odwaga lub jej brak jest podstawowym dylematem chrześcijan przez wszystkie wieki Kościoła: – Trzeba najpierw słuchać Boga, a niekiedy tylko Boga – wcale nie ludzi. Uparcie wra-

cajmy do stajenki i do Boga. Niemowlę w pieluszkach przemawia do nas mocniej niż Herod, za chwilę na nie czyhający. Wielki, wspaniały, mocny, wszechmogący Stwórca całego świata i wszystkich nas, który wybrał sobie złóbek za swój tron, jest pozbawiony wszelkich atrybutów władzy i pewności siebie. Taki jest nasz Jezus, nasz Pan. Klękniemy więc dzisiaj przed złóbkim, klękniemy przed ołtarzem naszego Pana Jezusa Chrystusa – zachęcał w koszalińskiej katedrze bp K. Zadarko.

Biskup senior Edward Dajczak przewodniczył bożonarodzeniowej modlitwie w kołobrzesckiej konkatedrze. – W świecie, w którym żyjemy, pomimo całego świątecznego hałasu, nie widać Bożego Narodzenia. Nie było dla nich miejsca w gospodzie. Spróbujmy więc dzisiaj, zostawiając ten bożonarodzeniowy szum, zatrzymać się i zachwycić tym, co czyni Bóg. Może to, jak przyszedł, da nam szansę coś w sobie przewartościować, zrozumieć, odkryć – zaproponował, rozpoczynając homilię. Biskup zwrócił najpierw uwagę na same okoliczności narodzenia Jezusa, które miało miejsce z dala od centrum ówczesnego świata. – Od samego narodzenia Jezus jest poza obszarem tego, co dla świata ma znaczenie. Ale Ten pozbawiony znaczenia okazuje się kimś naprawdę mocnym, kto staje się sensem życia miliardów ludzi. Dlatego to jest chyba pierwsza lekcja dla nas, uczniów Chrystusa. Mamy wyjść z tego, co dla świata jest ważne, nie dać się temu pochłonąć, przyjąć nie kryteria większości, tylko Ewangelii, które nam pozwalają znaleźć światło prawdy, sensu i wejść na drogę nadziei – mówił biskup. Następnie wskazał na kolejny szczegół opisu ewangelicznego Bożego Narodzenia: – Maryja w tym stanie odrzucenia rodzi Bożego Syna i składa to dziecko w żłobie. Przyzwyczailiśmy się do tego, a tutaj przecież wszystko ma znaczenie. To jest miejsce, w którym stworzenia Boże otrzymują pokarm. Teraz w żłobie leży Ten, który nazywa siebie Chlebem danym z nieba. Mówi, że jest pokarmem, bez którego nie ma życia wiecznego. Biskup zwrócił też uwagę na pierwszych świadków betlejemskiej nocy. – To czuwający pasterze. Można się nad tym zastanawiać, dlaczego to oni jako pierwsi usłyszeli to orędzie. Czy dlatego, że akurat wokół groty betlejemskiej paśli swoje owce? To za mało – stwierdził hierarcha, wskazując raczej na ich otwarte serca, które pozwoliły im dać prostą i pełną ufności odpowiedź na to, co zostało im objawione. – To oni usłyszeli objawienie do przestraszonego świata rozpoczęte słowami: „Nie bójcie się, bo zwiastuję wam radość, narodził się wam Zbawiciel”. Nie musimy się bać świata, ani jego przemocy. Ten świat bez Boga jest pusty jak wydmuszka, jak Boże Narodzenie bez Bożego Narodzenia. Okazuje się,

że życie nie jest bezsensowne, że ciemność, której wokoło jest wiele, może zostać rozjaśniona w głębi serca, ponieważ to światło, którym jest On, będzie świecić także w ciemnościach życia. Pasterze reagują i to jest dla nas lekcja wiary. Mówią: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Pasterze chcą spotkać Boże Słowo, którym jest Jezus. Chcą ujrzeć to Słowo. Zobaczyli małe dziecko owinięte w pieluszki. Nawet nie takie jak na naszych obrazkach z wyciągniętymi rączkami, tylko po prostu dziecko. Pasterze reagują z ogromnym realizmem. Usłyszeli i poszli. Chodźmy, zobaczymy. Zauważmy, że w historii chrześcijaństwa nie brakowało znaków Boga, wielkich objawień, ale tam, gdzie dokonują się rzeczy największe, nie potrzeba niczego. Wokół Betlejem nie potrzeba dodatkowych cudów. Wystarczającym cudem jest to, że Bóg stał się jednym z nas i można wciąć Go na ręce. Biorąc do ręki słowo Ewangelii można ciągle być w Betlejem – usłyszeli zgromadzeni w kołobrzesckiej bazylice.

Źródła:

Gość Koszalińsko-Kołobrzescki (wyd. papierowe) nry 40–52/2024
koszalin.gosc.pl

II. KRONIKA WYDARZEŃ Z DIECEZJI

PAŹDZIERNIK

1–22 października

– Dni Kultury Chrześcijańskiej w Koszalinie

1–30 października

– wystawa „Kardynał Wyszyński – Kardynał Tysiąclecia” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w Miastku – Szkoła Podstawowa nr 1 w Miastku

2 października

– wykład ks. dr. hab. Grzegorza Wejmana, prof. US „Kardynał Wyszyński – Pasterz na trudne czasy” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w Miastku – Centrum Informacji Turystycznej w Miastku

3 października

- Msza św. w ramach Dnia Migranta i Uchodźcy – koszalińska katedra – bp Zadarko

4 października

- wykład bp. dr. Krzysztofa Zadarki „Kościoł w Polsce w istniejącej rzeczywistości” w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej w Miastku – Centrum Informacji Turystycznej w Miastku
- Msza św. i akcja Pola Nadziei – Dom Hospicyjno-Opiekuńczy Caritas im. bp. C. Domina w Darłowie

4–6 października

- pierwsza tura rekolekcji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej – CEF
- rekolekcje dla małżonków „Akt małżeński – szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem” – Skrzatusz

5 października

- inauguracja roku akademickiego w WSD i Instytucie Studiów Wyższych – WSD – bp Zieliński i bp Dajczak
- Msza św. i uroczyste poświęcenie kościoła w Kwakowie
- Msza św. odpustowa w kościele pw. św. Faustyny Kowalskiej w Słupsku – bp Dajczak
- Kongres Arcybiskupa Baraniaka – Hotel Gromada w Pile – bp Zadarko

5–6 października

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Suchorze

6 października

- wizytacja kanoniczna parafii Barzowice – bp Zadarko
- wizytacja kanoniczna parafii Popielewo – bp Dajczak

7 października

- Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Straży Granicznej w Koszalinie – kaplica garnizonowa pw. św. s. Faustyny Kowalskiej
- Msza św. odpustowa – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku – bp Zadarko

7–8 października

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Trzebielino

9–11 listopada

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Piaszczyzna

10 października

- Msza św. żałobna w intencji śp. ks. Czesława Nowaka – kościół w Parsęcku – bp Zadarko
- pogrzeb śp. Krystyny Piotrowskiej, Mamy ks. Marcina Piotrowskiego – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie

11 października

- konsekracja nowego ołtarza, pobłogosławienie kościoła pw. św. Jerzego w Słupsku (par. pw. św. Jacka)
- spotkanie księży opiekunów i liderów wspólnot charyzmatycznych – Skrzatusz
- wizytacja w szkołach w Kopnicy i Starym Jarosławiu – bp Zadarko
- sakrament bierzmowania – kościół filialny w Dobinie (par. Witankowo) – bp Dajczak

11–13 października

- rekolekcje na rozRUCH – CEF

12 października

- pogrzeby dzieci utraconych – Słupsk, Koszalin, Piła i Szczecinek
- Dzień Jedności Wspólnot Charyzmatycznych – Skrzatusz – bp Zadarko
- Msza św. i dzień skupienia dla sióstr zakonnych – CEF – bp Zadarko
- Msza św. na rozpoczęcie 4. Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Sławnie i koncert papieski – kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie – bp Zadarko
- rekolekcje duszpasterstwa nauczycieli – Skrzatusz – bp Dajczak
- spotkanie popielgrzymkowe uczestników Diecezjalnej Pielgrzymki Rowerowej – Ostrowiec koło Wałcza
- Turniej Recytatorski Twórczości Religijnej – Centrum Kultury 105. w Koszalinie

12–14 października

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Dretyń

12–19 października

- 4. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Sławnie

13 października

- 24. Dzień Papieski pod hasłem „Święty Jan Paweł II. Ewangelia starości i cierpienia”
- wręczenie 15. nagrody im. kard. nom. I. Jeża „Radość płynie z nadziei” – Filharmonia Koszalińska
- Msza św. i pobłogosławienie pomnika z grobowcem Dziecka Utraconego – kościół Mariacki i cmentarz komunalny w Darłowie
- wizytacja kanoniczna parafii Słowino i Jeżyce – bp Zadarko

13–14 października

- wizytacja kanoniczna parafii Redło – bp Dajczak

14 października

- Msza św. z okazji 5-lecia hospicjum w Pile – bp Zadarko

15 października

- pogrzeby dzieci utraconych – Białogard i Wałcz
- Msza św. w intencji kanonizacji bł. ks. Jerzego Popiełuszki – koszalińska katedra

16 października

- Msza św. z okazji 17. rocznicy śmierci kard. nom. Ignacego Jeża – bazylika kołobrzeska – bp Zadarko

17 października

- sympozjum „Zło dobrem zwycięża!” i Msza św. z okazji 40. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki – aula Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku i kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku

17–19 października

- spotkanie w ramach formacji stałej dla księży wikariuszy – CEF

18 października

- Msza św. z okazji 30-lecia V Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku – kościół Mariacki w Słupsku – bp Zadarko

18–20 października

- rekolekcje w ciszy „Cicho, bosz z Maryją Mistrzynią życia duchowego” – Skrzatusz
- rekolekcje *Lectio divina* z Izajaszem – w milczeniu i z towarzyszeniem duchowym – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku

19 października

- dzień formacyjny Parafialnych Rad Duszpasterskich – CEF – bp Zieliński i bp Dajczak
- spotkanie formacyjne kapelanów szpitali, hospicjów i DPS-ów – CEF
- Msza św. dziękczynna za remont kościoła – kościół filialny w Motarzynie (par. Krosino) – bp Dajczak
- pierwsze spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- pogrzeb śp. ks. Andrzeja Pacholskiego – kościół pw. św. Floriana w Rybniku Orzepowicach (archid. katowicka)

20 października

- wizytacja kanoniczna parafii Stary Jarosław – bp Zadarko

20–21 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Połczynie-Zdroju – bp Dajczak

22 października

- Msza św. we wspomnienie św. Jana Pawła II – kaplica w Domu Opiekuńczo-Hospicyjnym Caritas im. bp. C. Domina w Darłowie – bp Dajczak

22 października–3 grudnia

- Seminarium Odnowy Życia w Duchu Świętym – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku

24 października

- 9. rocznica święceń biskupich bp. Zbigniewa Zielińskiego
- referat dr Doroty Dźwig „Św. Jan Paweł II – karmelita z ducha. Święty Jan od Krzyża w życiu, refleksji naukowej i nauczaniu Karola Wojtyły/św. Jana Pawła II” w ramach cyklu „Św. Jan Paweł II na nowo odczytany” – Szkoła Katolicka w Koszalinie

24–26 października

- spotkanie w ramach formacji stałej księży wikariuszy – CEF

25 października

- Msza św. i spotkanie z wikariuszami diecezji – CEF – bp Zadarko
- Msza św. z okazji rocznicy poświęcenia koszalińskiej katedry – bp Zadarko
- 60-lecie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Sławnie – bp Dajczak

25–27 października

- druga tura rekolekcji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej – Skrzatusz
- rekolekcje muzyczne – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku

26 października

- Msza św. na zakończenie posługi administratora apostolskiego diecezji szczecińsko-kamieńskiej bp. Zbigniewa Zielińskiego – archikatedra w Szczecinie
- spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – WSD
- Msza św. z okazji peregrynacji figury MB Skrzatuskiej – parafia pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku – bp Zadarko
- spotkanie dla doradców życia rodzinnego – sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

26–29 października

- wizytacja kanoniczna parafii Rąbino – bp Dajczak

27 października

- Bal Wszystkich Świętych – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju
- wizytacja kanoniczna parafii Dobiesław – bp Zadarko
- spotkanie dla doradców życia rodzinnego – Skrzatusz

29 października

- szkolenie stacjonarne dla osób zaufanych – CEF
- bal świętych – parafia Bobolice
- warsztaty plastyczne pt. „Święty jak malowany” – parafia w. Miłosierdzia Bożego w Kołobrzegu
- wizytacja w szkole podstawowej w Dobiesławiu – bp Zadarko

30 października

- poświęcenie Ośrodka Caritas w Podczelu – bp Dajczak
- Bal Wszystkich Świętych – parafie pw. św. Marcina w Kołobrzegu i Mariacka w Sławnie
- czuwanie przy relikwiach świętych – kościół pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Kołobrzegu

31 października

- gra miejska „Święty poszukiwany” – Białogard
- gry i zabawy dla dzieci w ramach Wigilii Wszystkich Świętych – parafia Dźwirzyno
- nabożeństwo „Noc świętych” pod hasłem „Zresetuj duszę” – koszalińska katedra
- Bal Wszystkich Świętych – parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie, parafie pw. św. Antoniego, pw. Świętej Rodziny i pw. Jana Bosko w Pile, parafia Sycewice
- Pochód Wszystkich Świętych z kościoła pw. św. Ignacego Loyoli do kościoła franciszkanów w Koszalinie
- czuwanie ze świętymi – kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Miastku
- Msza św. i „Podwieczorek ze świętymi” – kościół w Mścicach
- Wieczór Świętych – parafie pw. św. Rafała Kalinowskiego w Pile i Mariacka w Słupsku
- Noc Świętych – parafie Mariacka, pw. św. Maksymiliana Kolbego, pw. św. Faustyny w Słupsku, Mariacka w Świdwinie i parafia Ustronie Morskie

LISTOPAD

1 listopada

- Msza św. w Uroczystość Wszystkich Świętych – cmentarz komunalny w Koszalinie – bp Zadarko

2 listopada

- Msza św. z okazji peregrynacji figury MB Skrzatuskiej – parafia pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Drawsku Pomorskim – bp Zadarko

2–4 listopada

- Warsztaty Muzyki Liturgicznej „Nowy człowiek – nowa pieśń” – kościół pw. Ducha Świętego w Szczecinku
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Drawsku Pomorskim

3 listopada

- Bal Wszystkich Świętych – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Darłowie
- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Darłowie – bp Zadarko

4 listopada

- wojewódzkie zaduszki strażackie – koszalińska katedra – bp Dajczak
- poświęcenie placu pod budowę kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Krępie Słupskiej (par. pw. św. Jana Kantego w Słupsku)
- wizytacja w szkołach podstawowych w Darłowie – bp Zadarko

6 listopada

- szkolenie online dla osób zaufanych

7 listopada

- wizytacja w szkołach podstawowych w Jeżyczkach i Słowninie – bp Zadarko

8 listopada

- Msza św. – „Hubertus” dla członków Okręgu Koszalińskiego Polskiego Związku Łowieckiego – kościół w Bobolicach
- otwarcie i poświęcenie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Dąbkach – bp Zadarko

8–10 listopada

- 2. Warsztaty Muzyki Liturgicznej – parafia pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- rekolekcje dla rodzin „O życiu wewnętrznym rodziców i dzieci” – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Ostrowice

9 listopada

- 30. Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie – WSD
- uroczyste poświęcenie kościoła w Siemianicach
- Zaduszki Żołnierskie – kościół pw. św. Marcina w Koszalinie

10 listopada

- nieszpory i Msza św. – 9. Zaduszki Morskie – kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Darłowie
- wizytacja kanoniczna parafii Dąbki – bp Zadarko

10–12 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii Toporzyc – bp Dajczak

11 listopada

- Msza św. za Ojczyznę z okazji Święta Niepodległości – kołobrzaska bazylika (bp Zieliński), koszalińska katedra (bp Dajczak) i kościół Mariacki w Słupsku (bp Zadarko) oraz Msza św. odpustowa – kościół pw. św. Marcina w Kołobrzegu

11–15 listopada

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Złocieńcu

13 listopada

- sakrament bierzmowania w Szkole Policji w Słupsku

15 listopada

- spotkanie uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce z Tadeuszem Konopackim, sybirakiem i najmłodszym junakiem w Armii gen. Andersa w ramach projektu „Żołnierze niezłomni”

16 listopada

- spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- Msza św. i dzień formacyjny Parafialnych Rad Duszpasterskich – Skrzatusz – bp Zadarko
- dekanalne spotkanie dla koordynatorów, opiekunów i członków kręgów Pielgrzymującej Matki Bożej – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku
- święcenia diakonatu kandydata ze zgromadzenia salezjanów – kościół w Kobylnicy – bp Dajczak

16–17 listopada

- diecezjalne rekolekcje dla członków Apostolstwa Trzeźwości „Pielgrzymi nadziei” – CEF
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Świerczyna

17 listopada

- Msza św. z okazji jubileuszu 40-lecia obecności i posługi sióstr nazaretanek w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- obchody Światowego Dnia Ubogich – parafia pw. Ducha Świętego w Szczecinku
- Msza św. odpustowa i wizytacja kanoniczna parafii Jeżyce – bp Zadarko

17–18 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Narodzenia NMP w Połczynie-Zdroju – bp Dajczak

18–21 listopada

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. św. Wojciecha BM w Wierzchowie

22–24 listopada

- rekolekcje dla członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – CEF
- sesja 1. Diecezjalnego Studium Formacyjnego dla Świeckich – CEF
- rekolekcje różańcowe – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Suliszewo

23 listopada

- spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – WSD
- dekanalne spotkanie dla koordynatorów, opiekunów i członków kręgów Pielgrzymującej Matki Bożej – parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Połczynie-Zdroju
- święcenia diakonatu – kościół pw. św. Krzysztofa w Szczecinku – bp Zadarko

23–24 listopada

- weekend formacyjny Wspólnoty Emmanuel – Ostrowiec k. Wałcza

24 listopada

- Msza św. z okazji święta patronalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wraz z przyrzeczeniem – koszalińska katedra
- spotkanie dla mężczyzn Męska Przystań – parafia Osieki
- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Gertrudy w Darłowie – bp Zadarko

24–25 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii Ostre Bardo – bp Dajczak

25–28 listopada

- rekolekcje kapłańskie – CEF

26 listopada

- nabożeństwo Drogi Neokatechumenalnej – kościół pw. św. Wojciecha w Koszalinie – bp Zadarko

27 listopada

- pogrzeb śp. Mirosława Mikietyńskiego, byłego prezydenta Koszalina – koszalińska katedra – bp Dajczak i bp Zadarko

28 listopada

- spotkanie pastoralne dla księży proboszczów – WSD

28 listopada–1 grudnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. św. Jadwigi w Złocięncu

29 listopada–1 grudnia

- rekolekcje dla członków Parafialnych Rad Duszpasterskich – CEF
- uroczystość 65. rocznicy powstania Zespołu Szkół Budowlanych w Koszalinie – bp Zadarko

30 listopada

- adwentowe skupienie Ruchu Szensztackiego – Szkoła Katolicka i kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- ekumeniczne nabożeństwo Adwentowe i inauguracja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – kościół Świętego Krzyża (parafia ewangelicko-augsburska)
- Adwentowa Droga św. Józefa dla mężczyzn ze Słupska do Lędowa

GRUDZIEŃ

1 grudnia

- wizytacja kanoniczna parafii pw. MB Częstochowskiej w Darłowie – bp Zadarko

3 grudnia

- obchody Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami – Młodzieżowy Dom Kultury „Iskra” w Pile
- wizytacja kanoniczna, spotkanie z burmistrzem Darłowa i wójtem gminy Darłowo oraz wizytacja w Szkole Morskiej – bp Zadarko
- spotkanie z katechetami dekanatu darłowskiego – parafia pw. św. Gertrudy w Darłowie – bp Zadarko

4 grudnia

- Msza św. i sympozjum naukowe „Światło nad Bałtykiem. Jubileusz 900-lecia chrystianizacji Pomorza Zachodniego” – kościół pw. św. Ottona i ratusz miejski w Słupsku
- 100 lat Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

- Msza św., wizytacja oraz spotkanie z personelem i chorymi –
Dom Hospicyjno-Opiekuńczy Caritas im. bp. C. Domina
w Darłowie – bp Zadarko

6 grudnia

- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kościół pw. MB Nieustającej
Pomocy w Świdwinie – bp Zadarko

6–7 grudnia

- zbiórka żywności „TAK. POMAGAM!” w sklepach: Biedronka,
Lidl, Netto i Polo Market

6–8 grudnia

- 3. tura rekolekcji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii
Świętej – CEF
- Szkoła Liderów Młodzieży – CEF
- rekolekcje „Cicho, bosu z Maryją Matką Dobrej Rady” – Skrzatusz
- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Zarańsko

7 grudnia

- Msza św. odpustowa i spotkanie księży seniorów – Kościół
Rektoralny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kołobrzegu –
bp Zadarko
- Msza św. z okazji jubileuszu sióstr ze Wspólnoty Dzieci Łaski
Bożej – Lipie – bp Zadarko
- spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – WSD
- obłóczyny – WSD
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kościół pw. Narodzenia NMP
w Szczecinku – bp Zadarko

7–8 grudnia

- Adwentowy Dzień Skupienia dla młodzieży męskiej – WSD

8 grudnia

- Msza św. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP –
koszalińska katedra
- Msza św. z okazji 170. rocznicy powstania zgromadzenia sióstr
klarysek – kościół pw. św. Ottona w Słupsku – bp Zadarko

- uroczystość odnowienia ślubów sióstr Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej – Lipie – bp Zadarko

9 grudnia

- Adwentowy Dzień Skupienia dla pracowników kurii biskupiej – CEF
- niemowlę w Oknie Życia w Domu Samotnej Matki w Koszalinie

11 grudnia

- 15-lecie Warsztatów Terapii Zajęciowej w Leżeniczy – Centrum Upowszechniania Kultury w Szydłowie – bp Zadarko

12 grudnia

- spotkanie opłatkowe rady kapłańskiej i księży dziekanów – CEF

13 grudnia

- Msza św. z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego – koszalińska katedra – bp Zadarko
- wigilia dla seniorów Gminy Słupsk – Hala Widowiskowo-Sportowa w Jezierzycach
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

13–15 grudnia

- rekolekcje „Młodzieżowe Zatrzymanie nad Słowem” – Skrzatusz
- rekolekcje dla osób porzuconych przez współmałżonka: „Ja nie zapomnę o Tobie” – Skrzatusz

14 grudnia

- spotkanie opłatkowe osób konsekrowanych – CEF
- wigilia seniorów – Jezierzycy – bp Dajczak
- spotkanie z cyklu „Sobota z teologią” – parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Zadarko

15 grudnia

- 4. Dzień Modlitw o Dar Potomstwa pod hasłem „Radujcie się zawsze w Panu”

- Msza św. na zakończenie peregrynacji kopii Piety Skrzatuskiej w dekanacie Drawsko Pomorskie – kościół pw. św. Pawła w Drawsku Pomorskim – bp Dajczak

16 grudnia

- jubileusz 30-lecia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego – Akademia Nauk Stosowanych im. Stanisława Staszica w Pile – bp Zadarko
- Msza św. na rozpoczęcie peregrynacji figury MB Skrzatuskiej – kościół w Parsętku – bp Zadarko

16–20 grudnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii Parsętko

17 grudnia

- spotkanie przedświąteczne biskupa diecezjalnego z mediami – CEF
- przekazanie biskupowi diecezjalnemu Betlejemskiego Światła Pokoju przez Harcerzy z Hufca Ziemi Koszalińskiej ZHP – CEF

18 grudnia

- wigilia dla osób samotnych, bezdomnych i ubogich – hala sportowa Liceum Ogólnokształcącego im. Bogusława X w Białogardzie – bp Zadarko

19 grudnia

- wigilia dla osób samotnych, bezdomnych i ubogich – hala sportowa Zespołu Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku – bp Zadarko
- wigilia w WSD – bp Zieliński i bp Dajczak

20 grudnia

- Msza św. w 2. rocznicę śmierci biskupa Tadeusza Werno – koszalińska katedra – bp Zieliński i bp Dajczak
- wigilia dla osób samotnych, bezdomnych i ubogich – hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 4 w Szczecinku – bp Zadarko
- spotkanie opłatkowe – 7. Brygada Obrony Wybrzeża w Słupsku – bp Zadarko

- spotkanie z księżmi dekanatu Jastrowie przed wizytacją kanoniczną – parafia pw. MB Królowej Polski w Jastrowiu – bp Zadarko
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – koszalińska katedra

21 grudnia

- wigilia dla osób samotnych, bezdomnych i ubogich – hala sportowa OREW w Wałczu – bp Zadarko
- spotkanie opłatkowe dla organistów – CEF
- Adwentowe Czuwanie Młodzieży – kołobrzaska bazylika – bp Dajczak

22 grudnia

- poświęcenie odnowionego kościoła filialnego w Raciniewie i dzwonnicy (par. Bińcze) – bp Dajczak

23 grudnia

- spotkanie opłatkowe strażaków – siedziba Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie

24 grudnia

- wigilia w Domu Hospicyjno-Opiekuńczym Caritas im. bp. C. Domina w Darłowie – bp Zadarko
- wigilia dla ubogich i samotnych – hala Millenium w Kołobrzegu
- pasterki – kościół pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku (bp Zieliński), koszalińska katedra (bp Zadarko) i kołobrzaska bazylika (bp Dajczak)

27 grudnia

- kolęda dla księży dekanatów Koszalin (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie) i Kołobrzeg (parafia pw. św. Marcina w Kołobrzegu) – bp Dajczak

27–29 grudnia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. Ducha Świętego w Szczecinku

27 grudnia–2 stycznia

- udział młodzieży z diecezji w Europejskim Spotkaniu Młodych Taizé w Tallinnie (Estonia)

28 grudnia

- 5. Świąteczny Koncert Charytatywny dla Góry Chełmskiej – Filharmonia Koszalińska
- kolęda dla księży dekanatu Świdwin – parafia Sławoborze – bp Dajczak

28 grudnia–1 stycznia

- rekolekcje biblijne „Ewangelia według św. Jana – świadkowie Jezusa” – Skrzatusz

29 grudnia

- Msza św. inaugurująca Rok Jubileuszowy 2025 – koszalińska katedra, kołobrzeska bazylika i sanktuarium św. Józefa Oblubieńca NMP w Słupsku

30 grudnia

- kolęda dla księży dekanatów Sławno (parafia Żukowo) i Ustka (parafia Postomino) – bp Dajczak

30 grudnia–1 stycznia

- peregrynacja kopii Piety Skrzatuskiej w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku

31 grudnia

- kolęda dla księży dekanatów Barwice (parafia Barwice) i Jastrowie (parafia pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu) – bp Dajczak

III. KRONIKA ŻAŁOBNA

KS. CZESŁAW NOWAK (1940–2024)

Czesław Nowak, s. Andrzeja i Władysławy zd. Olszewska, urodził się 20 listopada 1940 r. w Wolicy, parafia Jędrzejów, diecezja kielecka. Miał dwie starsze siostry: Michalinę i Zuzannę i brata bliźniaka – Kazimierza. Szkołę podstawową ukończył w 1954 r. Po rocznych staraniach został przyjęty do Liceum Ogólnokształcącego w Jędrzejowie. Egzamin dojrzałości zdał w 1960 r. i został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. Święcenia diakonatu otrzymał 2 maja 1965 r. Wyświęcony na prezbitera 19 czerwca 1966 r. w Łodzi przez bpa Jana Kulika.

Jako wikariusz pracował w następujących parafiach: pw. Nawrócenia św. Piotra i Nawiedzenia NMP w Wygiełzowie (1.09.1966–31.08.1967); pw. św. Michała w Chabielicach (1.09.1967–24.08.1971); pw. św. Klemensa i św. Anny w Srocku (25.08.1971–24.8.1974); pw. św. Jacka w Piotrkowie Trybunalskim (25.08.1974–17.08.1977) i pw. św. Katarzyny w Witoni (18.08.1977–18.08.1979).

W 1979 r. ks. C. Nowak, za zgodą miejscowego bpa podjął pracę na terenie diecezji kosczański-kołobrzesckiej. Bp Ignacy Jeż skierował go jako wikariusza do parafii pw. św. Stefana w Barwicach (25.08.1979–28.04.1981), a następnie jako wikariusza zarządcę do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowicach (29.04.1981–2.09.1981). Po kilku miesiącach bp I. Jeż uznał, że może powierzyć mu parafię w Ostrowicach. Na stanowisku proboszcza pozostał tam do 30.06.1995 r., kiedy bp Czesław Domin przeniósł go do parafii pw. MB Różańcowej w Parsęku. Tam posługiwał do 30 czerwca 2008 r., wówczas bp Edward Dajczak przeniósł go w stan spoczynku. W latach 2008–2022 pełnił posługę kapelana w Szpitalu Powiatowym w Połczynie-Zdroju. Jako proboszcz w Ostrowicach pełnił funkcje wizytatora i referenta ds. katechizacji oraz duszpasterstwa dzieci i młodzieży. Ostatnio zamieszkiwał w Szczecinku.

Ks. Czesław Nowak zmarł 8 października 2024 r. w szpitalu w Szczecinku. Msza św. żałobna została odprawiona pod przewodnictwem bpa Krzysztofa Zadarki 10 października 2024 r. w kościele pw. MB Różańcowej w Parsęku, kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Piotr Domaros. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Jasionnie (dekanat Jędrzejów, diec. kielecka) 11 października 2024 r. Mszy św.

pogrzebowej przewodniczył ks. Marian Fatyga – rodak, kazanie wygłosił ks. Edward Iwan – miejscowy proboszcz. Ciało zmarłego kapłana złożono na miejscowym cmentarzu parafialnym w rodzinnym grobowcu.

Opracował dr Tadeusz Ceynowa

**Kazanie wygłoszone przez ks. Piotra Domarosa
na Mszy św. żałobnej za śp. ks. Czesława Nowaka,
Parsęcko, 10 października 2024 r.**

**Ekscelencjo, księżę Biskupie Krzysztofie,
Ks. infułacie Antoni Klosko,
Księża proboszczowie, ks. Jerzy Stadniku i ks. Jerzy Dalaku,
śp. ks. Czesławie i moi poprzednicy na tym urzędzie,
Czcigodni bracia w kapłaństwie,
Drodzy znajomi i parafianie, którym śp. ks. Czesław służył.**

Historia – to dzieje..., to co było, ale to także badanie wydarzeń, wyciąganie wniosków... – język grecki ma na to określenie: *chronos* – czyli następstwo dziejów, lat, dni, godzin, minut... Skończyły się dzieje – ziemskie dzieje ks. Czesława. Ale historia toczy się dalej – wydaje się, że jest to brutalne spojrzenie... – chyba raczej realne. Prawdą jest, że to spojrzenie napędza jednak tego, kto się styka/zetknął ze śmiercią, czy też tego, kto zbliża się do kresu swojej historii, smutkiem. Odkrywamy tu jednak niezaprzeczalne prawidło: ziemski los człowieka dochodzi do kresu. „*Chronos*” jest nieubłagany... Pojawia się coś jeszcze: otóż „czytając” historię widzimy w niej kolejne prawidło: następstwo pokoleń – jedni drugim przekazują życie, wiedzę, jedni drugich sprowadzają na świat, później ich opuszczają, kochają, nienawidzą, są sobie pomocą, przeszkodą...

Jesteśmy w świątyni – spójrzmy zatem głębiej, pod powierzchnię dzisiejszego wydarzenia i wydarzeń „*chronos*” – spójrzmy oczami wiary... Wiara każe nam patrzeć/widzieć historię, nie jedynie jako coś co było, przeminęło, ale jako drogę, zmierzanie ku życiu z Bogiem, który przemijalny nie jest, ku pełni życia, ku wieczności. To wiara odkrywa przed ziemianinem żyjącym w czasie „*chronos*” niewidoczną dla ziemskich oczu, rzeczywistość boską, niebiańską.

Oczy wiary pozwalają dostrzec ten moment, w którym spotyka się historia ziemską człowieka z jego drogą ku wieczności – wtedy też spotykają się 2 czasy: doczesny i wieczny – ten moment rozpoczyna nową historię, czy też nową jakość historii – od tego momentu historię doczesną przesiąkniętą wiarą i Bożą obecnością nazywamy historią zbawienia. Tak rozpoczyna się czas „*kairos*” – zbawczy czas i zbawcze dzieje. Od tego momentu człowiek, owszem idzie drogami ziemskimi, ale kieruje swoje stopy już nie ku grobowi, lecz ku niebu.

Ten moment to chrzest św. – w nim to, co boskie spotyka się z tym, co ludzkie.

Łatwo jest opisać historię ziemskiej pielgrzymki człowieka – o wiele trudniej tę duchową, choć ukazują ją znaki wiary: sakramenty, modlitwa, chrześcijańskie życie... – w życiu ks. Czesława także sakrament kapłaństwa. Historia każdego człowieka rozgrywa się zatem jednocześnie na 2 płaszczyznach – „*chronos*” i „*kairos*”.

Teraz spróbujmy spojrzeć inaczej na wyjątek z życiorysu śp. ks. Czesława. Zobaczmy jego życie, nie jedynie jako ziemską drogę w czasie „*chronos*”, lecz jako jego osobistą historię zbawienia – „*kairos*”. W ten sposób też zobaczmy swoją historię.

Śp. ks. Czesław Nowak urodził się 20 listopada 1940 r. w Wolicy. Święcenia prezbiteratu otrzymał 19 czerwca 1966 r. w Łodzi. Odbывał studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Od 25 sierpnia 1979 r. pracował nieprzerwanie w duszpasterstwie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a mianowicie: od 25 sierpnia 1979 r. do 28 kwietnia 1981 r. jako wikariusz w parafii pw. św. Stefana w Barwicach; od 29 kwietnia 1981 r. do 30 czerwca 1995 r. najpierw jako wikariusz, a później proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ostrowicach; od 1 lipca 1995 r. do 30 czerwca 2008 r. jako proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Parsęcku; od 1 października 2008 r. do 7 grudnia 2022 r. pełnił posługę kapelana Szpitala Powiatowego w Połczynie-Zdroju. W czasie pracy w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej ksiądz Czesław Nowak pełnił funkcje: wizytatora i referenta ds. katechizacji oraz duszpasterstwa dzieci i młodzieży w dekanacie Drawsko Pomorskie.

Ziemską historią ks. Czesława dobiegła końca 8 października 2024 r. w szczecińskim szpitalu, teraz jego historię pisze wieczność, o ile oczywiście można na to spojrzeć oczami i określeniami historyka. Oczy wiary pozwalają nam zobaczyć nie tylko następstwo pokoleń i naszą

małą historię, ale sztafetę, w której wiara i zbawienie są przekazywane z pokolenia na pokolenie przez posługę ludzi niosących pałeczkę wiary.

Sztafeta przekazywania „pałeczki” wiary dokonuje się w rodzinach, środowiskach, w naszej codzienności i tak powinno pozostać... – troska o zbawienie najbliższych, spośród innych trosk, winna być najwyższa... Ta zasada przekazywania „pałeczki” wiary dokonuje się również w Kościele świętym i przez jego posługę. W parafii Parsęcko przez posługę kapłańską przebiega, czy też przechodzi, sztafeta posługi bardzo konkretnych kapłanów. Rozpoczęła się ona oficjalnie w 1951 r. wraz z powstaniem parafii. Kapłani troszczyli się o własne zbawienie i zbawienie powierzonego sobie ludu, a jeden przejmował odpowiedzialność po drugim: pierwszym duszpasterzem był † ks. Jan Kruczkiewicz (1946–1951), następnym † ks. Czesław Wrzosek (1951–1959), kolejnymi: † ks. Wacław Kocot (1959–1960), † ks. Maciej Małecki (1960–1968), † ks. Edmund Łata (1968–1971), † ks. Leon Dyga (1971–1978), † ks. Adam Mizerski (1978–1985), ks. Jerzy Stadnik (1985–1995), † ks. **Czesław Nowak (1995–2008)**, ks. Jerzy Dalak (2008–2014), a obecnie [proboszczem] jestem ja.

Przyglądając się głębiej dostrzeżemy nie tylko jedną wielką historię zbawienia, z naszą małą historią, ale przede wszystkim pielgrzymkę ludzkości, wszystkich pokoleń, ku Bogu, ku zbawieniu. Skoro jest to pielgrzymka to oznacza, że jesteśmy przechodniami, to znaczy, że na krótki czas jedynie rozbijamy na ziemi namiot swojego życia. W czytaniach pogrzebowych otrzymujemy dzisiaj 2 obrazy: namiotu i domu (namiot – to symbol zmienności, przemijalności, tymczasowości... zaś dom to symbol trwałości, stałości, bezpieczeństwa i pewności). Pierwsze czytanie **2 Listu św. Piotra (1,10–15)** – to mowa pożegnalna, testament Piotra. Piotr uwięziony w Rzymie pisze list, by przypomnieć słuchaczom, że Bóg zaprosił ich do udziału w życiu wiecznym. „Bracia – pisze – starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór” – nie idzie tu jednak o powołanie, któreśmy wybrali i wybór jakiegośmy dokonali – idzie o powołanie nas przez Boga i wybór nas przez Boga dokonany. Piotr mówi: Bóg powołuje i wybiera was do życia wiecznego! Potwierdźcie swoim życiem i postępowaniem, że zostaliście powołani i wybrani przez Boga do życia wiecznego. To jest tak ważne, że będzie o tym przypominał. Pisząc dalej, bardzo ciekawie określa swoje życie, mówi: „będąc jeszcze w tym namiocie”, tj. namiocie doczesnego życia... – ma zatem świadomość, że jest w drodze, idzie w pielgrzymce przez ziemię i że, jak pisze za chwilę: „bliskie jest zwiniecie mojego namiotu”... –

każda droga bowiem dobiega kresu. Syn Boży – Słowo Boże przecież, tak jak każdy człowiek, „rozbiło namiot pośród nas” (J 1,14). Namiot to symbol przechodnia – jesteśmy przechodniami... – przejdziemy swoją historię... **Drugie czytanie z Ewangelii wg św. Jana (14,1)** – i tu mamy mowę pożegnalną, testament Jezusa. Jezus w Wieczerniku podnosi uczniów na duchu. „Niech się nie trwoży serce wasze” – nie o emocje tu idzie, ale o jestestwo, istnienie, życie... na widok tego, co zobaczycie będzie wstrząśnięte serce wasze, będziecie myśleli, że wszystko skończone... dlatego „we Mnie wierzcie” – tzn. oprzyjcie się na Mnie. Wasza wiara może się okazać za mała, by unieść to trzęsienie, wstrząśnięcie, wzburzenie, sztorm serca... Ze Mną każdy sztorm i wzburzenie przejdziecie zwycięsko... Dalej Pan pokazuje im cel – dom, mówiąc „W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele”. W języku greckim są dwa określenia na dom: „oikos” – to dom materialny: ściany, dach, meble... i „oikia” – to relacje, „miejsce” międzysobowe... Jezus chce im powiedzieć, że dom to nie cztery ściany i dach.

Jest tu większość ludzi starszych – każdy z Was ma już swój dom... dzisiaj niestety często pusty, bez człowieka obok – to nie cieszy, nie raduje, nie daje szczęścia... Jezus mówi, że dom niebiański to relacja z Ojcem, który kocha... A relację z Bogiem, budującą prawdziwy dom, mamy już tu na ziemi – po śmierci ten dom odsłoni się przed nami w pełni...

Czas „*chronos*” i „*kairos*”, czas doczesny i zbawczy, przemijalność, sztafeta pokoleń, pielgrzymka wiary, w tym nasza mała historia życia, namiot i na końcu wędrówki dom – więź z Bogiem – oto przepis na wieczne szczęście: niezmiennie bycie kochanym i kochanie – najgłębsza potrzeba wpisana w nasze serca. Dzięki Bogu...

Ks. Czesław w tej pielgrzymce siedł pośród nas przez blisko 84 lata. Pewnie raz było mu łatwiej, a innym razem trudniej... ale doszedł wierne do celu – do Domu Ojca. Trud się skończył. Jesteśmy mu wdzięczni za czas wspólnej podróży. Dzisiaj ks. Czesław prosi o pamięć, a dokładnie o modlitwę. My podążamy dalej troszcząc się, by każdy z nas też doszedł... i to nic, że ktoś się potknie – niech ten obok go podniesie i pomoże iść dalej. I gdy ja się potknę, niech ten obok mi pomoże – proszę. Ks. Czesław nie tylko zmierzał ku Bogu – on swoją posługą pomagał w drodze tym, którym służył – Wam tutaj przez 13 lat. Tą posługą czynił historię ziemską każdego napotkanego, historią zbawienia.

Drodzy bracia i siostry: „Idźmy z radością na spotkanie Pana” (Ps 122).

KS. ANDRZEJ PACHOLSKI (1951–2024)

Andrzej Pacholski, s. Juliana i Anieli zd. Prusko, urodził się 12 sierpnia 1951 r. w Orzepowicach, pow. Rybnik. Tam również ukończył szkołę powystawową w 1965 r. Następnie podjął naukę w II Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Rybniku. W 1969 r. zdał maturę i został przyjęty do Wyższego Śląskiego Seminarium w Krakowie. Po pierwszym roku studiów został powołany do wojska do odbycia dwuletniej służby w JW. Bartoszycach. Po jej ukończeniu powrócił do seminarium, aby kontynuować studia. Świecenia diakonatu przyjął 16 lutego 1975 r. w Wodzisławiu Śląskim. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w 1976 r. Staż diakoński odbywał w parafii Łąka, następnie przez pół roku przebywał w rodzinnej parafii pw. MB Bolesnej w Rybniku. Za zgodą prymasa Polski umożliwiono mu odbywanie dalszej praktyki diakońskiej na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej (od lutego do czerwca 1978 r. w parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu i od lipca 1978 do stycznia 1979 r. w parafii pw. MB Różańcowej w Kępicach). Świecenia kapłańskie otrzymał 29 kwietnia 1979 r. w Koszalinie z rąk bpa Ignacego Jeża.

Jako wikariusz pełnił posługę wikariusza w następujących parafiach: pw. MB Różańcowej w Kępicach (29.04.1979–26.08.1981); pw. NSPJ w Borzytuchomiu (27.08.1981–29.08.1982); pw. św. Ottona w Słupsku (30.08.1982–29.08.1984) i pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Polanowie (30.08.1984–7.11.1985). Następnie bp Ignacy Jeż mianował go na kilka miesięcy administratorem parafii pw. św. Bartłomieja w Rzęczy, a od 6 maja 1986 r. proboszczem tej parafii. Od 28 sierpnia 1989 r. powierzono mu parafię pw. św. Franciszka w Wytownie oraz oddelegowano go do administrowania w wydzielonym wikariacie lokalnym przy parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce. Po dwóch latach 28 sierpnia 1991 r. skierowano go jako proboszcza do parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Czarnem. Bp Edward Dajczak 31 lipca 2014 r. zwolnił ks. A. Pacholskiego z obowiązków proboszcza i udzielił mu bezterminowego urlopu zdrowotnego. Zamieszkał wówczas w domu rodzinnym w Rybniku. W czasie posługi kapłańskiej pełnił funkcję dziekana dekanatu Czarne przez trzy kadencje i otrzymał od bpa Kazimierza Nycza odznaczenie diecezjalne Rocchetti et Mantoletti.

Ks. kanonik Andrzej Pacholski zmarł 14 października 2024 r. w domu rodzinnym w Rybniku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 października w parafii pw. św. Floriana w Rybniku. Mszy św. prze-

wodniczył Grzegorz Olszowski – bp pomocniczy katowicki, kazanie wygłosił ks. Eugeniusz Fajkis. Ciało zmarłego kapłana złożono do grobu na cmentarzu przy ul. Rudzkiej w Rybniku.

Opracował dr Tadeusz Ceynowa

**Kazanie wygłoszone przez ks. Eugeniusza Fajkisa
na pogrzebie śp. ks. Andrzeja Pacholskiego,
Rybnik–Orzepowice, 19 października 2024 r.**

Księżę biskupie, szanowni kapłani, droga rodzino ks. Andrzeja i wszyscy mieszkańcy Orzepowic, którzy się zgromadzili, aby pożegnać naszego ziomka.

Księżę Andrzeju, jeszcze niedawno tutaj świętowaliśmy z wielką radością Twoje czterdziestopięciolecie kapłaństwa. Tak to niedawno było. Cieszyliśmy się wraz z Tobą, że dotarłeś tam, gdzie Pan Cię powołał. Tutaj, w czasie tamtej Mszy, opowiadałeś nam o swoim dojściu do kapłaństwa. My, Twoi koledzy rocznikowi znamy je dobrze. I podziwialiśmy Ciebie, że tak wytrwale dążyłeś, bo wierzyłeś, że Pan Cię rzeczywiście powołał. Czasem ta droga jest ciężka, i kiedy Pan Bóg nas mocno próbuje. I tego przykład też w Twoim życiu. Pamiętamy też, że byliśmy razem w wojsku, to też było nasze kolejne doświadczenie. Ono nas zahartowało. Ono nie zburzyło naszego powołania, ale je umocniło, ugruntowało.

Tak wiele razy spotykaliśmy się, drogi Andrzeju, wozileś nas swoim autem. Piękne chwile spędzaliśmy razem, wspominając różne chwile. Ale też jak bardzo Cię interesowało nadal, chociaż byłeś już na emeryturze tutaj, jak nadal interesowało Cię życie Kościoła, jak nim bardzo żyłeś. I za to Ci trzeba podziękować. Za to, że tak zahartowany w boju, że tak powiem, potrafiłeś radować się służbą dla Chrystusa. Cieszyłeś się z kapłaństwa i byłeś pogodny. Mimo, że czasem właśnie dolegały nam już różne rzeczy.

„A kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną. A gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa” (J 12,26). Służyłeś Chrystusowi wiernie. Na pewno Twoi parafianie dają tego świadectwo. Służyłeś Chrystusowi, ludziom, bo takie jest nasze powołanie, służba. I to jest najwspanialsza służba, najbardziej zaszczytna, bo na służbie u Chrystusa. I to dawało Ci wiele

siły, mocy. Potrafiłeś zachować godność, mimo różnych doświadczeń. Poszedłeś za Chrystusem, bo Cię wezwał. I tak jak czterdzieści pięć lat temu rozpoczęłeś służbę u Niego, tak dzisiaj jesteś tam. „A gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa”. Jesteś tam, gdzie On Cię wezwał, jesteś tam, komu służyłeś. Jesteś tam, gdzie Chrystus zaprosił Cię, za wierną służbę Twoją zaprosił Cię bo, można tak powiedzieć, zasłużyłeś sobie na to. Pewnie, że nikt z nas nie czyni dobra sam z siebie, ono jest darem, jest łaską. My sami to dobro możemy czasami popsuć. „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30). Takie też było Twoje życie. „Potrzeba, aby On wzrastał, a ja się umniejszał”. I przez te ponad czterdzieści pięć lat, właściwie pięćdziesiąt pięć. A w tym roku jak żeśmy się spotkali, pięćdziesiąt pięć lat temu w seminarium w Krakowie, przez te lata szukałeś Go. I On czasem jak gdyby ukrywał się przed Tobą. A jednak Twoja wierna służba, poszukiwanie Chrystusa, zostały nagrodzone. Wierzmy, że dzisiaj jesteś tam, gdzie każdy z nas pragnie kiedyś być, że jesteś tam. Kto służył Chrystusowi, uczci go Mój Ojciec. Wierzmy, że służyłeś tak wiernie Chrystusowi (...), że będziesz bardzo radosny, że będziesz potrafił wyśpiewywać z chórami anielskimi cześć i chwałę Trójcy Przenajświętszej. To jest nasze wyobrażenie. Ale Ty już jesteś w tej właściwej rzeczywistości, Ty już wiesz jak to jest być w niebie, jak to jest na tamtym świecie.

Życzymy Ci, drogi Andrzeju, aby Twoja (...) Kościołowi, Chrystusowi. Otrzymałeś wspaniałą nagrodę. Niech chóry anielskie przyjmą Cię i obys właśnie potrafił tam radośnie przeżywać wieczność.

HOMILIA BISKUPA KRZYSZTOFA ZADARKI
wyłoszona podczas święceń diakonatu,
Szczecinek, 23 listopada 2024 r.

Drogi Bracie Szymonie, bracia w kapłaństwie,

drogie seminarium duchowne, Siostry i Bracia, którzy otaczacie dzisiaj Szymona swoją modlitwą, a przede wszystkim najbliższą rodziną, Mamą i Tato.

Święcenia diakonatu są wyjątkowym momentem w życiu każdego księdza. Po raz pierwszy publicznie składa on bowiem deklarację i otrzymuje znamie, które już nigdy mu nie będzie zatarte, nigdy nie zniknie z jego życia i nigdy nie będzie powtórzone. Przez sakrament święceń przyjmujący święcenia w każdym stopniu zostają włączeni w Jezusa Chrystusa w sposób nieporównywalny z żadnym innym obrzędem. Wszystko zaczęło się w momencie chrztu świętego, kiedy zostaliśmy z duszą i ciałem przyjęci do Serca Jezusowego, by od tej pory już nigdy nie zniknąć ani z pamięci, ani z miłości Boga. Ani z pamięci, ani z miłości drugiego człowieka. Nigdy już w sercu drugiego człowieka nie może więc pojawić się rozpacz, która tak domaga się swojego, kiedy człowiek pyta się o fundamentalne, najważniejsze rzeczy swojego życia, a nie znajduje odpowiedzi. Bóg nią jest.

Dzisiejszemu obrzędowi towarzyszy Ewangelia, którą Chrystus zostawił apostołom, a oni z kolei wszystkim od tamtej pory uczniom i uczennicom Pana. „Wy jesteście solą ziemi i wy jesteście światłem świata”. Diakon ma być od dnia święceń solą ziemi i światłem świata. I choć jest to po ludzku ciężar, nie jest to łatwe, to jest to też błogosławieństwo. Jezus metaforę o soli i o świetle wypowiada zaraz po *Kazaniu na górze*. Można powiedzieć, że to jest jego nieodłączna część, jakby finał *Ośmiu błogosławieństw*. Kto żyje błogosławieństwami szybko przekona się, że w jego życiu wszystko się zmienia. On sam się zmienia, perspektywa tego, co jest wokół niego się zmienia. I ludzie się zmieniają, jeżeli tylko czują, że życie naznaczone błogosławieństwami jest „smaczne” i jest „jasne”. Wtedy staje się tak, jak chce Pan, by nasze życie, nie da się od tej pory tego ukryć, było jednym, wielkim hymnem uwielbienia Pana, Ojca, Stwórcy, Zbawiciela i Odkupiciela, aby ludzie chwalili Boga.

Modlitwa, którą przed chwilą zanosiliśmy do Boga, stawia bardzo konkretne warunki, co to znaczy być „solą ziemi” i „światłem świata” w przypadku diakona. Kościół sformułował to w postaci trzech prośb: masz być roztropny w działaniu, przyjazny dla wszystkich i wytrwały w modlitwie. Roztropny w działaniu, to z pewnością unikanie skrajności, które zwykle prowadzą nas do antagonizowania sytuacji, czasami wywoływania awantury, wojny i konfliktów. Roztropność jest niezwykle cechą, którą opisali już starożytni, a potem Kościół przejął błogosławiąc to słowem Bożym. Macie być roztropni, czyli mądrzy, jak te pięć panien, które wiedziały, przewidywały i decydowały się na bardzo konkretne, zaplanowane życie, przewidując nie tylko radość, która za chwilę miała ich czekać na weselu, ale również koniec życia. Co będzie, jeżeli zabraknie w mojej duszy świadomości celu, czyli po co tutaj jestem. Roztropność w dzisiejszych czasach jest niezwykle poszukiwana, gdyż ludzie karmią się ekstremizmami, swoim skrajnie wyśrubowanym egoizmem, graniczącym z narcyzmem i hiperindywidualizmem, niezdolnym już w końcu do budowania więzi, wspólnoty, a tym bardziej niezdolnym do służenia.

Przyjazny dla wszystkich. Brzmi to dziwnie. Jezus nie każe nam zakładać żadnej partii, nie każe nam być ludźmi odseparowanymi od świata. Mało tego, powiedział: nie przyszedłem, żeby potępiać, ale po to, żeby zapalić wszystkich miłością, zbawić świat. Wszelkie tendencje w sercu diakona, księdza lub biskupa ze zrozumiałych względów, aby jednak odseparować się od złych, od tych nie z naszej wspólnoty, są nieewangeliczne i niechrześcijańskie, i niekościelne. Gdy jest inaczej, stajemy się niepotrzebni, ludzie bardzo szybko wyczują, że niczym nie różnimy się od świata, a nie tymi wyjątkowymi, szlachetnie urodzonymi i przeznaczonymi do szlachetnych czynów, nie jesteśmy wówczas „królewskim kapłaństwem”, „ludem Bogu na własność przeznaczonym”.

I w końcu trzecia cecha to wytrwałość w modlitwie. Przez całą formację seminaryjną, a potem przez całe życie kapłańskie słyszymy o modlitwie, która jest jak powietrze, bez którego nie da się żyć. Modlitwa jest jak woda dla ryby, bez której nie da się pływać. W modlitwie wszystko się zaczyna, w modlitwie wszystko się dokonuje i w modlitwie kończymy nasze życie. Wtedy życie jest jak „sól”, smakuje.

Metafora „soli” – najprostsza ze wszystkich – jest niezwykle piękna i głęboko zakorzeniona w Biblii. Żydzi musieli zrozumieć od razu, co to znaczy, że jest się „solą ziemi”. To był symbol oczyszczenia, siły i męstwa, ale też więzi między człowiekiem a Bogiem. Ta najśłynniejsza

sól, która jest w Biblii, znajduje się w opowiadaniu o żonie Lota. Zamieniona w słup soli stała się symbolem gniewu Bożego. Przez zrozumiałe po ludzku nieposłuszeństwo, może też ciekawość, przez poszukiwanie sensu tragedii wokół siebie bez słuchania Boga, tym samym bez zaufania słowu Pana, człowiek doświadcza dramatu samozagłady. „Sól” jest niezwykle inspirująca w tradycji i mądrości wielu innych ludów. W jakimś sensie skradziono z naszej Ewangelii, że jest się solą ziemi, w znaczeniu czegoś bardzo ważnego, potrzebnego i niezbędnego do tego, żeby utrzymać kondycję. Być „solą” oznacza często nadać smak temu, co jest codzienne, banalne i proste. Mądrość ludowa bardzo często sól wykorzystywała do opisanja jeszcze innych sytuacji, które też pomagają nam zrozumieć Ewangelię. „Stać się jak słup soli”, to przecież nawiązanie do Lota, a „zjeść z kimś beczkę soli” oznacza być bardzo zaprzyjaźnionym, być bardzo blisko kogoś na dobre i na złe. „Być solą w czyimś oku”, to znowuż być niezwykle wyraźnym i jednoznacznym świadectwem w ważnej sprawie, że trudno koło tego przejść obojętnie. Jezus zachęca swoich uczniów do życia według błogosławieństw. Alternatywne życie bez sensu, czyli bez duchowego smaku, przyjaźni i zaufania Bogu spotka pogarda tych ambitniejszych, poszukujących życia łaski, ducha, światła. Pójdą obojętnie dalej albo podepczą nawet to, co dobre. Po co jest nam zwietrzała „sól”, jeśli nie da się nią posolić, nadać smak ziemi.

W Księdze Liczb i Księdze Kronik sól to symbol przyjaźni. Zjedzenie jej razem z kimś drugim potwierdzało wzajemne życzliwe relacje. A w Księdze Kapłańskiej i Ezechiela sól bywa bardzo ważnym elementem składania ofiar religijnych. Wyraźnie czytamy tam: „Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofercie pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą” (Kpł 2,13).

Sól w dzisiejszym obrzędzie święceń wydaje się być bardzo pomocna do zrozumienia powołania diakona, tym bardziej każdego księdza czy biskupa. Brzmi jak przestroga, bo podeptana przez ludzi oznacza zmarnowane życie i dar powołania. Czyż nie mamy czasami wrażenia, że coraz więcej jest takich ludzi, którzy przechodzą koło nas obojętnie, nie widząc nic interesującego w naszych słowach, nie dostrzegając w naszej postawie nic oryginalnego i innego niż czynią to poganie. Idą dalej i budują swoje życie bez inspiracji ewangelicznej.

W tekście greckim naszej Ewangelii sól, o której mówi Jezus Chrystus, jest użyta w jeszcze innym znaczeniu. Jeśli utraci swój smak, na

nic się już nie przyda. Dosłownie jest tam napisane: „jeśli sól nie ma już siły”. To zdecydowanie coś więcej niż smak. Siła, która pochodzi od Boga i sprawia, że żyjemy błogosławieństwami, czyni z nas sługi, albo bardziej dosadnie – niewolników. To stawanie się sługą coraz wyraźniej przypomina czasami przybijanie do krzyża. Posługa wobec drugiego człowieka będzie w pewnym momencie niezwykle wyzwaniami, wyjątkowym powołaniem wymagającym coraz bardziej subtelnej, ale jednoznacznej rezygnacji z samego siebie, rezygnacji ze swojego „ja”, ze swojego planu na życie. To ta wyjątkowość i oryginalność Ewangelii, dla której warto było zostawić wszystko, swoją młodość, swoje plany i marzenia. Jakże to odmienne od bardzo ludzkich i zrozumiałych własnych pomysłów na życie, własnych pomysłów na powołanie, własne pomysłów na kapłaństwo, w końcu własne pomysłów na parafię, na diecezję, na całą Kościół.

Jezus powiedział również, że jesteśmy „światłem świata”. To kolejna krótka, prosta i jednoznaczna metafora. To „światło”, żeby ludzie zobaczyli wasze dobre czyny i chwalili Ojca. To delikatne kolejne rozróżnienie, które każe nam być zdystansowanym do swojej oryginalności, do swoich talentów, do swojego bogactwa pomysłów na kapłaństwo. To nieprawda, że nie mamy świecić. Mamy świecić. Mamy starać się, żeby to wszystko co czynimy było naznaczone światłem Ewangelii, światłem błogosławieństw, żeby ludzie zobaczyli nasze dobre czyny. Łatwo tu o fałszywą pokorę, która nieszczerze chowa dobre uczynki przed innymi albo rezygnuje z osobistego wysiłku w błogosławionych dziełach miłosierdzia. Może nawet doprowadzić do zaparcia się Jezusa Chrystusa.

Jezus, „Światłość świata”, jest pierwszym diakonem, „jest diakonem dla wszystkich”, jak powiedział św. Polikarp. Jego słowa – „nie przyszedłem, aby Mi służyło lecz aby służyć” są zgodą „Światłości świata”, by być ostatnim wśród wszystkich niewolników i służących. Jego nie ma na pewno wśród najważniejszych tego świata, nie ma Go też na listach precedencji w obrzędach, nawet liturgii.

Każdy, kto w Niego wierzy, będzie w pewnym momencie świecił swoim życiem. Jeśli tak nie jest będzie to oznaczało, że dzieje się z nim jakby został przykryty garnkiem, korcem. Po co żyć, jeśli mam być przykryty, zgaszony? Po co żyć, jeśli mam być niewidoczny? Po co żyć, jeśli mam najwyżej kopcić, a nie świecić?

Tyle nadziei pokłada dzisiaj Jezus Chrystus w Tobie, Szymonie. Pokłada ją w każdym z nas, w każdym diakonie, kapłanie i biskupie. Bóg, który zna ludzi „na świecie” wie, że oni potrzebują „smaku Ewangelii”.

potrzebują światła łaski. I dzieje się to często wbrew wielu, którzy omijają szerokim łukiem Kościół i Ewangelię. Bardzo potrzebne jest nasze osobiste świadectwo.

„Światło świata” przyszło, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie pozostawał w ciemności. A kto idzie za Nim, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia (J 8,12). Dzisiaj jest dużo ciemności na tym świecie, znalazło się jej też немало w Kościele. Niektóre życiorysy księży, biskupów czy diakonów przestały być czytelnym świadectwem *Ośmiu błogosławieństw*. O niektórych można powiedzieć, że znaleźli się w zaułku grzechu i nieprawości. I tak trudno z nich wyjść, zarówno przez spowiedź jak i w codziennym zmaganiu się ze swoją słabością i grzechem. Musimy więc wołać o światło pochodzące od Boga, czyli o ludzi, którzy umieją wejść w te zaułki nieprawości, grzechu i słabości z jasnym, czytelnym świadectwem Ewangelii naznaczonej przede wszystkim *Ośmioma błogosławieństwami* i dziełami miłosierdzia. Św. Josemaria Escriva de Balaguer zapisał w swoich notatkach: „Masz tak żyć, aby twoja postawa i twoje rozmowy były takie, ażeby wszyscy widząc cię lub słysząc mogli powiedzieć – ten człowiek czyta życie Jezusa Chrystusa”. To jego definicja „soli” i „światła”.

Ustąpiłem niedawno w radiu wywiad z panią, bardzo zaangażowaną w działalność charytatywną na ulicach dużych miast. Nic nie mówiąc o Jezusie Chrystusie i swojej miłości do Boga, opowiadała o niezwykłym świadectwie ludzi, którzy całym sercem, namiętnie, z pasją, wychodzą na ulice, by posługiwać wśród najbiedniejszych. Nazywa się ich *streetworkerami*, czyli pomagającymi bezdomnym, głodnym, chorym, samotnym, zwłaszcza gdy przychodzi jesień i zima. Wyciągają do nich rękę z chlebem i wodą, lekarstwem, suchym ubraniem. Na pytanie – jak to jest, że jedni potrafią to robić, a inni nie? – odpowiedziała: „trzeba mieć w sobie jakiś gen, gen pomocy”. Pomyślałem wtedy, że wszyscy ci, którzy urodzili się i przeszli przez życie bez tego genu, bez „światła” i „soli”, nie mają szans, aby stać się pięknymi ludźmi, a tym bardziej chrześcijanami.

Czy wszyscy musimy wychodzić na ulice i wszyscy musimy zakładać zespoły Caritas? Wydaje się, że ten gen to nic innego jak łaska Boża, która zostaje w nas włożona w momencie chrztu świętego, pomnażana w sakramentach. Czyta się wówczas stosowną Ewangelię, słowo Boże, żeby wiedzieć, co z tym genem zrobić, jak go uruchomić, żeby on zaczął przynosić owoce. Wszyscy, bez wyjątku otrzymaliśmy chrzest, wszyscy nosimy w sobie ten gen służenia drugiemu człowiekowi. Diakonat jest

okazją, żeby to sobie dzisiaj przypomnieć. Nie patrzeć tylko na Szymona, bo ma odtąd załatwiać te sprawy jako diakon. Dzisiejsza uroczystość jest potrzebna m.in. po to, abyśmy w sobie na nowo obudzili ten gen miłosierdzia i wzajemnej posługi. „Nie przyszedłem po to, aby Mi służono, lecz żeby służyć”. Gen miłosierdzia, wzajemnej posługi, który tak jednoznacznie zostawił nam Jezus Chrystus w Wieczniku, powinien być na nowo rozpalony. Za chwilę usłyszymy publiczną deklarację sługi, by potem – jak dodaje papież Franciszek – jak „sługa, diakon każdego ranka ćwiczyć się w darowaniu swego życia”, codziennie myśleć, że dzień nie będzie należał do niego. Każdego poranka sługa wie, że jego czas nie należy do niego, ale jest darem od Boga, i aby go zaniósł do bliźnich. Tak się rozwija gen służenia, gen diakonatu, kapłaństwa czy biskupstwa. Gen bycia uczniem i uczennicą Chrystusa od momentu chrztu świętego. Jezus zachęca nas do życia według „błogosławieństw”, żeby przylgnąć do Niego, na nowo uwierzyć, że wszyscy bez wyjątku jesteśmy powołani, aby być „solą ziemi” i „światłem świata”.

Gdy trochę zwiariowany świat wydaje się budować życie bez Boga, nie pytając tym bardziej o to, co po śmierci, powinniśmy naszym życiem, nasyconym głęboką nadzieją na wieczność, na zbawienie. Jezus pragnie, by to było widoczne i odczuwalne. Nie bójmy się dawać świadectwa. Być katolikiem, to coś niezwykłego. To nie dodatek do życia, nie sprawa *ad libitum*, dowolnego wyboru, ale rzecz fundamentalna, rozstrzygająca nie tylko o sensie doczesnego życia, ale przede wszystkim o wieczności, gdzie jak wiemy, czeka na nas Ojciec, nasz Pan Jezus Chrystus – Najwyższy Kapłan, Pierwszy Diakon wszystkich. Powinno nam wystarczyć to, że tam „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”. Więc wszyscy, nie tylko Szymon, już teraz bądźmy „światłością” przyszłego świata i bądźmy „solą” przyszłej ziemi. Amen.

KOMUNIKAT
w związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej
informacjami dotyczącymi diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej
oraz koszalińskiego Domu Miłosierdzia

Pragniemy zakomunikować co następuje:

Stowarzyszenie Dom Miłosierdzia (działające na podstawie ustawy z 7 kwietnia 1989 roku „Prawo o stowarzyszeniach” oraz ustawy z 24 kwietnia 2003 roku „O działalności pożytku publicznego i wolontariacie”, jak również na podstawie swoich statutów) nie jest instytucją kościelną i jako takie nie podlega jurysdykcji biskupa diecezjalnego. Zarządzanie wszelkimi jego podmiotami, wśród których jest m.in. Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie, w tym ich majątkiem, leży w wyłącznej gestii Stowarzyszenia.

Doceniamy dotychczasowy wkład Stowarzyszenia w szerzenie dzieł miłosierdzia poprzez podejmowane działania na polu społecznym i religijnym.

Posługujący w Domu Miłosierdzia ks. Radosław Siwiński jest kapłanem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i podlega jurysdykcji biskupa tej diecezji. Podobnie jest ze wspólnotami posługującymi w Domu Miłosierdzia, a więc Braćmi i Siostrami Miłosiernego Pana, które działają na podstawie prawa kościelnego jako publiczne stowarzyszenie wiernych i również podlegają jurysdykcji biskupa, którego obowiązkiem jest uregulowanie statusu kanonicznego, zasad formacji, kwestii osobowości prawnej, kompetencji, a także zasad współpracy tych wspólnot ze Stowarzyszeniem. Szczególnie palącą kwestią, wynikającą ze standardów obowiązujących w Kościele, jest utworzenie samodzielnych i odrębnych domów braci i sióstr, w których mogłaby odbywać się ich formacja.

W związku z tym 14 października 2024, z woli Stowarzyszenia odbyła się rozmowa przy udziale zewnętrznego mediatora, podczas której przy zgodzie wszystkich uczestników wytyczono „mapę drogową” precyzującą dalsze działania. Mamy nadzieję zostaną one zrealizowane w duchu troski i wzajemnego szacunku.

ks. Wojciech Parfianowicz
Rzecznik Prasowy Kurii Biskupiej w Koszalinie
Koszalin, 22.10.2024 r.
<https://diecezjakoszalin.pl/komunikat>

WYJAŚNIENIE ZE STRONY DIECEZJI w sprawie Domu Miłosierdzia

W związku z pojawiającymi się nowymi publikacjami medialnymi, a szczególnie artykułem w jednym z portali internetowych.

Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie to jeden z domów prowadzonych przez Stowarzyszenie Dom Miłosierdzia, zajmujące się różnego rodzaju pomocą ludziom w trudnej sytuacji życiowej. Stowarzyszenie powstałe w roku 2010 ma charakter cywilny. Działa na podstawie ustawy z 7 kwietnia 1989 roku „Prawo o stowarzyszeniach” oraz ustawy z 24 kwietnia 2003 roku „O działalności pożytku publicznego i wolontariacie”, jak również na podstawie swoich statutów. Nie jest instytucją kościelną i jako takie nie podlega jurysdykcji biskupa diecezjalnego. Zarządzanie wszelkimi jego podmiotami, wśród których jest m.in. Dom Miłosierdzia Bożego w Koszalinie, w tym ich majątkiem, leży w wyłączonej gestii Stowarzyszenia.

Natomiast Stowarzyszenie zostało założone m.in. przez ks. Radosława Siwińskiego, który jest też jego prezesem. Ks. Siwiński jest kapłanem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i podlega jurysdykcji biskupa tej diecezji. Podobnie jest ze wspólnotami posługującymi w Domu Miłosierdzia, a więc Braćmi i Siostrami Miłosiernego Pana, które działają na podstawie prawa kościelnego jako publiczne stowarzyszenia wiernych i również podlegają jurysdykcji biskupa.

Problem polega m.in. na tym, że ks. Radosław Siwiński uparczywie twierdzi, że Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska zamierza przejąć majątek Stowarzyszenia. Taki zamiar ze strony Diecezji nigdy nie był deklarowany. Po pierwsze – jest to niemożliwe prawnie, gdyż Stowarzyszenie nie podlega jurysdykcji kościelnej, a po drugie – nie ma to logicznego uzasadnienia. Diecezja nie ma bowiem żadnego interesu w przejmowaniu tego majątku. Nie odpowiadamy za przeciwne odczucia ks. Siwińskiego w tej kwestii. Fakty przeczą jego narracji. Potwierdzają to także byli członkowie Stowarzyszenia – wieloletnia wiceprezes oraz współzałożycielka dzieła oraz prawnik, który wielokrotnie pełnił funkcję sekretarza walnych zgromadzeń.

Przy okazji odsyłam do oświadczenia wspomnianej wyżej byłej wiceprezes, która ostatnio została ze Stowarzyszenia usunięta, ponieważ nie zgadza się z narracją prezentowaną przez ks. Siwińskiego. Z podobnych powodów wystąpił ze Stowarzyszenia wspomniany prawnik.

Tekst oświadczenia byłej wiceprezes: <https://diecezjakoszalin.pl/wyjasnienie-ze-strony-diecezji-w-sprawie-domu-milosierdzia>.

Nadto należy zauważyć, że w samym statucie Stowarzyszenia jest zapis o możliwości przekazania majątku Diecezji w wypadku jego likwidacji. Został on dokonany w porozumieniu z ówczesnym biskupem i ma na celu realizację intencji wszystkich ofiarodawców tak, by dokonywane donacje na rzecz dzieła, które było prezentowane i postrzegane jako kościelne nie został nigdy użyty do celów innych niż pomoc najuboższym. Trzeba tutaj zrozumieć szerszy kontekst funkcjonowania tej instytucji w lokalnych warunkach społecznych. Dom Miłosierdzia w odbiorze społecznym jest instytucją kościelną, prowadzoną przez księdza, gdzie często bywają biskupi sprawując Msze św., gdzie jest kaplica, gdzie posługują Bracia i Siostry noszący habit. Również wielu darczyńców właśnie z tego powodu ją wspiera. Chodziło więc tylko i wyłącznie o sytuację ewentualnej likwidacji dzieła i zabezpieczenie gromadzonego w wyżej wymienionym kontekście majątku. Stąd zapis w samym statucie Stowarzyszenia w Rozdz. VI (Warunki i sposób rozwiązania oraz likwidacji Stowarzyszenia) par. 21 (Rozwiązanie Stowarzyszenia. Likwidacja) w pkt. 4: „Walne Zgromadzenie Członków w uchwale o likwidacji Stowarzyszenia określa przeznaczenie majątku pozostałego po jego likwidacji i – jeśli nie zdecyduje inaczej wg aktualnych okoliczności i potrzeb – majątek Stowarzyszenia winien zostać przekazany na rzecz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej”. Tym samym sprawa została definitywnie zamknięta.

Trzeba też tutaj zwrócić uwagę na klauzulę „jeśli nie zdecyduje inaczej wg aktualnych okoliczności i potrzeb”, co daje Stowarzyszeniu możliwość innej decyzji. Po drugie w takim przypadku diecezja również nie jest zobowiązana do przyjęcia majątku. Po trzecie chodzi wyłącznie o sytuację likwidacji Stowarzyszenia z woli jego samego. W istocie Diecezja jest ostatnim podmiotem, który by tego oczekiwał. Wręcz przeciwnie, zawsze wspierała Dom Miłosierdzia i nadal wspiera co ma potwierdzenie w udzielanym od początku wsparciu.

I tak od Caritas DKK w 2023 roku w ramach programu „Spizarnia” Dom Miłosierdzia otrzymał żywność o wartości 1.018.925,78 zł oraz 35.000,00 zł z projektu „Pokonać bezdomność”. Razem 1.053.925,78, czyli średnio w 2023 roku było to 87.827,15 zł/m-c. W 2024 roku w ramach spizarni od stycznia do października 2024 roku przekazano żywność o wartości 563.653,88 zł oraz 78.000,00 zł w ramach projektu „Pokonać bezdomność”. Razem 641.653,88 zł. Daje to średnio w 2024

roku 64.165,34 zł/m-c. Od lat Caritas DKK wspiera Dom Miłosierdzia w dziele wydawania posiłków osobom w kryzysie bezdomności. Ostatnio miało to miejsce choćby w ramach obchodów Światowego Dnia Ubogich (17 listopada).

Do tego Diecezja Koszalińsko-Kołobrzeska użycza stowarzyszeniu dom w Wyszeborzu, dom na Roli k. Lipia blisko Świdwina (dom Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej) i wcześniej w Uliszkach (w którym do 2021 r. mieszkały panie zanim przeniosły się do Warcina).

Jeśli zaś chodzi o wspólnoty Braci i Sióstr Miłosiernego Pana, które powstały przy Domu Miłosierdzia Bożego, zadaniem biskupa jest zapewnienie im warunków do właściwego rozwoju. W Kościele nie ma prywatnych zgromadzeń zakonnych. Podlegają one władzy kościelnej. Obecnie te wspólnoty to stowarzyszenia wiernych na prawie diecezjalnym. Docelowo mają się stać instytutami, czyli potocznie mówiąc zgromadzeniami zakonnymi. Do tego wymagana jest pisemna zgoda watykańskiej Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Zalecany jest „dłuższy okres eksperymentowania” i spełnienie warunku liczebności, posiadania majątku i innych. Dlatego obecnie stowarzyszenia wiernych Bracia Miłosiernego Pana i Siostry Miłosiernego Pana mają nadane statuty ad experimentum. Nota bene w jednym i drugim przypadku one już wygasły i wymagają odnowienia. Diecezja nie czyni tutaj żadnych przeszkód.

Nie wiadomo jak długo będzie trwał ten okres „eksperymentowania”, czyli w istocie pewnej weryfikacji, na ile pierwotny zamysł stworzenia wspólnot przejdzie próbę czasu. Do tego te wspólnoty muszą mieć odpowiednie warunki. To ważne także z punktu widzenia formacji, która musi odbywać się w sposób nieskrępowany i jasno określony. Potrzebują usamodzielnienia, także w wymiarze majątkowym i lokalowym. Dzisiaj bracia i siostry mieszkają „kątem” w domu, którym zarządza stowarzyszenie na prawie cywilnym. Nie mają też osobowości prawnej. W dodatku niektórzy bracia są w zarządzie Stowarzyszenia, którego prezesem jest jednocześnie ich moderator we wspólnocie. To jest pomieszanie kompetencji, które nie powinno mieć miejsca.

Jednym z elementów uregulowania sytuacji, które ks. Siwiński także kontestuje, było ewentualne przyznanie wspólnotom Braci i Sióstr przez Stowarzyszenie Dom Miłosierdzia składników majątkowych potrzebnych do ich usamodzielnienia – była także mowa o domu, w którym mogli by zamieszkać. Zostało to ustalone na spotkaniu mediacyjnym 14 października br. Zgodę na to wyrazili wszyscy jego uczestnicy, w tym

Prezes Stowarzyszenia. Podkreślam tu słowo „ewentualne”, ponieważ nie jest absolutnie konieczne, aby to Stowarzyszenie zapewniło zgromadzeniom dom. Propozycja zrodziła się niejako naturalnie, ponieważ zgromadzenia powstały w środowisku Domu Miłosierdzia i jemu służą.

Chcę podkreślić, że diecezja jest gotowa użyczyć miejsca braciom i siostram na czas formacji. Nadto ostateczne przekształcenie się w instytut zakonny, o czym wspomniałem już wyżej, wymaga konsultacji ze Stolicą Apostolską i spełnienie określonych przez nią wymogów, wśród których jest m.in. posiadanie majątku (KPK kan. 579).

Co do żądania przeprosin ze strony Biskupa w pozwie złożonym do sądu przez ks. Siwińskiego, jest ono kuriozalne. Zaznaczam, że pisma z sądu jeszcze nie otrzymaliśmy, więc opieram się tutaj na doniesieniach medialnych.

W komunikacji ze strony Diecezji nie pojawiają się żadne sformułowania oceniające ks. Radosława Siwińskiego, czy deprecjonujące działalność Stowarzyszenia. Gdyby takie sformułowania padły, zostałyby z pewnością wskazane, tymczasem w doniesieniach medialnych dotyczących pozwu czytamy, że: „Nie ma dnia, aby nie dochodziły do nas głosy, że jestem oczerniany, pomawiany...”. Nie wiemy, skąd dochodzą te głosy. Niezrozumiałe są więc sformułowania o niszczeniu dobrego imienia ks. Siwińskiego przez Biskupa. Tymczasem ks. Radosław Siwiński pod adresem swojego Biskupa, któremu jako prezbiter podlega, wypowiada słowa, które nie licują ze złożonym w dniu święceń przyrzeczeniem czci i posłuszeństwa. Ta eskalacja agresji jest niepokojąca i nie sprzyja dialogowi.

Mimo tej agresywnej komunikacji, Biskup Koszalińsko-Kołoński od samego początku wyraża gotowość do podjęcia konstruktywnego dialogu. Taka próba miała już zresztą miejsce z udziałem wybranego przez ks. Siwińskiego mediatora. Wydawało się, że spotkanie mediacyjne, które odbyło się 14 października, o którym już wspomniałem wyżej, zakończyło się znalezieniem konsensusu wyrażonego w punktach tzw. „mapy drogowej”. Zgodzili się na nią wszyscy obecni na spotkaniu, w tym przedstawiciele Braci, Stowarzyszenia oraz Prezes Stowarzyszenia Dom Miłosierdzia. Niestety, później z wypowiedzi ks. Siwińskiego wynikało, że wspomniane spotkanie zakończyło się fiaskiem. Było to dla nas niezrozumiałe i zaskakujące.

Ponadto 30 października br. Biskup Koszalińsko-Kołoński wysłał osobisty list do ks. Radosława Siwińskiego, dziękując mu za dzieło Domu Miłosierdzia i jeszcze raz deklarując wolę dialogu. Poza tym, swo-

ją wdzięczność biskupi wyrażali wielokrotnie m.in. poprzez obecność w Domu Miłosierdzia przy okazji różnych wydarzeń, przez głoszone w tamtejszej kapicy rekolekcje, czy spotkania z mieszkańcami domu.

Ks. Wojciech Parfianowicz

Rzecznik Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

Koszalin, 13.12.2024 r.

<https://diecezjakoszalin.pl/wyjasnienie-ze-strony-diecezji-w-sprawie-domu-milosierdzia>

BP ZBIGNIEW ZIELIŃSKI
o sytuacji związanej z Domem Miłosierdzia:
Mnie na tym ringu nie ma

– Jest ring, na którym chce się postawić dwie walczące ze sobą strony. Proszę Państwa, mnie na tym ringu nie ma. Ja, jako biskup, postawiłem po prostu pewne warunki. Reszta, to są narracje – powiedział bp Zbigniew Zieliński dziennikarzom w sprawie Domu Miłosierdzia.

W koszalińskim Centrum Edukacyjno-Formacyjnym 17 grudnia odbyło się spotkanie bp. Zbigniewa Zielińskiego z dziennikarzami. Poruszony został m.in. temat napiętej sytuacji wokół Domu Miłosierdzia.

Biskup stanowczo zaprzeczył, aby diecezja kiedykolwiek podejmowała starania w celu przejęcia majątku Stowarzyszenia Dom Miłosierdzia. – Absolutnie nie jest to prawdą, co warto zweryfikować w oparciu o dowody.

Biskup podkreślił też cywilny charakter Stowarzyszenia: – Nie jest to dzieło kościelne, czy diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Podejmuje ono samodzielne decyzje. Jest autonomiczne, samorządne.

Pytany o komentarz odnośnie niektórych wypowiedzi medialnych ks. Radosława Siwińskiego, biskup stwierdził: – Chcę nadal być konsekwentny w powściągliwości w komentowaniu. Najlepszym komentarzem jest to, co zostaje wypowiedziane z tamtej strony. Dla mnie to nie jest konflikt, ani spór. Nigdy nie wszedłem w żaden konflikt, czy spór z Domem Miłosierdzia. Chociażby z tego powodu, że nigdy osobiście nie spotkałem się ze Stowarzyszeniem. Jest ring, na którym chce się postawić dwie walczące ze sobą strony. Proszę Państwa, mnie na tym ringu nie ma. Ja, jako biskup, postawiłem po prostu pewne warunki. Reszta, to są narracje.

Następnie biskup dodał: – Od czasu, kiedy zostałem ordynariuszem, byłem kilkakrotnie w Domu Miłosierdzia, ponieważ chciałem poznać dzieła, które tam powstały. Są one piękne, ponieważ zajmują się pomocą osobom bezdomnym, w różnego rodzaju uzależnieniach. Na pewno nie jest tak, prowadzenie tak pięknych dzieł może być usprawiedliwieniem mówienia rzeczy, które naszym zdaniem nie mają wiele wspólnego z prawdą. Ja rozumiem, że Dom Miłosierdzia wpisał się bardzo mocno w Koszalin i robi dużo dobrego. Obraz zupy podanej głodnemu człowiekowi czy przygarnięcia pod dach kogoś, kto stracił dom, jest bardzo przejmujący. Jednak to nie oznacza, że biskup, albo kuria, albo diecezja, nie może mieć swojej racji.

Następnie biskup w dłuższej wypowiedzi wyjaśnił, o co chodzi w jego działaniach względem wspólnot Sióstr i Braci Miłosiernego Pana.

– W przeciwieństwie do Stowarzyszenia Dom Miłosierdzia, Siostry i Bracia Miłosiernego Pana są stowarzyszeniami wiernych świeckich, które podlegają prawu kościelnemu. Ich statut powstał „ad experimentum”, czyli na określony czas. Ten czas upłynął, w związku z czym poprosiłem o spotkanie z braćmi i siostrami, podczas którego chciałem dowiedzieć się, jak wygląda realizacja tego statutu. Dla mnie ważne było m.in. to, co niezgodne jest z prawodawstwem kościelnym, że jedna osoba prowadzi te stowarzyszenia. Powinno ich być kilka, aby nie doszło do zawłaszczenia władzy, także w kwestiach duchowych. Kolejną sprawą była potrzeba uruchomienia domów formacyjnych. To nie mają być miejsca ich docelowego przebywania, ale przeżywania postulatu, nowicjatu aż do złożenia ślubów. Następnie, podobnie jak ksiądz po ukończeniu seminarium, udawaliby się oni do pracy np. w Domu Miłosierdzia. Kolejną sprawą było to, że bracia i siostry powinni mieszkać oddzielnie i dobrze byłoby, choć to nie jest przymus, aby mieli domy, które do nich należą. Chodzi o miejsca, w których to oni są zarządcami i mają poczucie bezpieczeństwa. Jako biskup muszę pilnować, aby oni, mając osobowość kanoniczną, mieli zabezpieczony także byt. Na dzień dzisiejszy tak nie jest. Owszem, mieszkają w Domu Miłosierdzia, ale nawet jednego metra kwadratowego nie mają na własność – mówił biskup.

– Z tamtej strony nie było na to zgody. Jeszcze raz powiem, że ja tutaj nie wchodzę w żaden spór. Jako biskup, jeśli przed Ojcem Świętym odpowiadam za takie stowarzyszenia, jestem upoważniony i zobowiązany do tego, aby przestrzegać warunków godziwej i dobrej ich formacji – dodał.

Biskup zwrócił też uwagę na postulowaną przez Stolicę Apostolską konieczność zmiany np. co 10 lat osób odpowiedzialnych za takie wspólnoty. – Chodzi o to, aby zweryfikować, czy ich członkowie są faktycznie związani ze swoim charyzmatem i z Kościołem, czy może z założycielem.

– Przypomnę, że za stowarzyszenia braci i sióstr nie jest odpowiedzialny ks. Radosław. On został przez biskupa upoważniony do spełniania roli moderatora, natomiast osobą odpowiedzialną bezpośrednio przed Ojcem Świętym jest biskup. Są to stowarzyszenia na prawie diecezjalnym, za które odpowiada biskup. Biskup deleguje moderatora, który musi spełnić odpowiednie warunki. Są nimi zaufanie ze strony biskupa, bycie w dialogu z biskupem, ale też zapewnienie tym wspólnotom dobrego, zgodnego z duchem Kościoła rozwoju – wyjaśnił biskup.

Biskup zapewnił, że powołał zespół, który zajmuje się sprawą. – On w sposób rzeczowy, ale bardzo spokojny wszystko analizuje. Chodzi tu m.in. o opracowanie statutów braci i sióstr, aby mogli dalej normalnie funkcjonować. Do tego potrzebny jest dialog z osobami wyznaczonym zarówno spośród braci jak i sióstr. Ks. Radosław jest tutaj osobą, która na dzień dzisiejszy tego dialogu nie chce podjąć.

– Co jest przyczyną tego, że bracia i siostry posługujący w tym domu od rana do późnego wieczora, siedem dni w tygodniu, będący jego twarzą, spotykają się ze sprzeciwem, gdy biskup prosi, aby mieli dom formacyjny? Co jest tego przyczyną? Może obawa utraty nad nimi kontroli? – pytał biskup.

Na pytanie, jaki jest status kanoniczny Braci i Sióstr Miłosiernego Pana, skoro ich statuty „ad experimentum” wygasły we wrześniu, biskup powiedział: – Na dzień dzisiejszy oni nadal są braćmi i siostrami. Nie podjąłem żadnej innej decyzji, natomiast oczekuję na dialog i ustalenie tego, w jaki sposób dalej będą funkcjonować. To od nich zależy, czy na to odpowiedzą. Właśnie wystosowałem odpowiednie zaproszenie. Prawo kanoniczne mówi o tym, że ma tam być nie jeden tylko ksiądz moderator, ale siostry i bracia mają mieć swoich przełożonych i osoby do kontaktu z biskupem. Nie tylko ks. Siwiński. On jest z ramienia biskupa moderatorem, który ma czuwać nad tym, aby ich rozwój odbywał się prawidłowo. Natomiast oni mają się usamodzielniać, co dokonuje się przez wybór swoich przełożonych i osób do kontaktu z biskupem. Zwróciłem się z prośbą o wyłonienie takich osób. Bezpośrednio z nimi będę prowadził dialog, jeśli będą tego chcieli. Nie będę się narzucał. Nie będę też czekał w nieskończoność.

Dziennikarze pytali m.in. o przyszłość ks. Siwińskiego w związku z jego wypowiedziami publicznymi.

– Mam nadzieję, że ks. Radosław będzie miał ciągłe świadomość tego, co ślubował w czasie święceń kapłańskich, co ostatecznie przełoży się na jego zachowanie i decyzje. W innym przypadku prawo kanoniczne mówi o bardzo konkretnych krokach, do podjęcia których zobowiązany jest biskup. Na dzień dzisiejszy jestem bardzo powściągliwy. Nie mówię o sankcjach. Szukam porozumienia. Chodzi mi o to dzieło, a jeszcze bardziej o siostry i o braci. Za nich czuję się odpowiedzialny, choć ich nie zakładałem – mówił biskup.

Jeśli chodzi o złożone w sądzie przez ks. Siwińskiego zawiązanie do ugody, w którym domaga się on ze strony biskupa przeprosin, bp Zieliński stwierdził: – Zawiązanie do ugody, które opublikowane jest wcześniej niż trafia na biurko prezesa sądu, jest bardziej faktem medialnym aniżeli wyrazem chęci mediacji. Jeśli chodzi o zarzuty ze strony ks. Radosława na temat rzekomych określeń jego osoby, jeżeli są dowody świadczące o tym, że wypowiedziałem takie słowa, chętnie się do nich odniosę. Jeśli są one tylko po stronie ks. Radosława, proszę z nim na ten temat rozmawiać. Z tamtej strony pojawia się wiele wystąpień, oświadczeń. Wszystko co mówi ks. Radosław, jeszcze więcej mówi o nim samym niż o tych, o których się wypowiada.

KAI, 18.12.2024 r.

Źródło:

<https://www.ekai.pl/bp-zielinski-o-aferze-wokol-domu-milosierdzia-mnie-na-tym-ringu-nie-ma/>